

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



TREŚĆ NUMERU:

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

STANISŁAW MICHAŁSKI

Dochody ludności w roku 1962 401

KAZIMIERZ CZYŻNIEWSKI

O niektórych zagadnieniach bankowej kontroli działalności inwestycyjnej
i remontowej przedsiębiorstw 407

JERZY LASOCKI

O problemach i bankowej kontroli oddawania inwestycji do użytku 412

SABINA WÓJCIK

O współpracy Narodowego Banku Polskiego z centralami handlu zagranicznego 416

EUGENIUSZ KACZMAREK

Rozliczenia za pomocą czeków 423

INFORMACJE

PIĘTNASTA Sesja Międzynarodowej Letniej Szkoły Bankowej 427

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

WŁADYSŁAW JAWORSKI

Kredytowanie potrzeb ludności w krajach socjalistycznych 428

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

KIERUNKI usprawnień pracy w wydziale operacyjno-rachunkowym 433

WSPÓŁPRACA oddziału operacyjnego NBP z władzami terenowymi 435

JAN BIENIEK

Kontrola funduszu płac na podstawie normatywnego rachunku kosztów 437

IRENA KAMIŃSKA

Czy współczynnik bankowej korekty funduszu płac w spółdzielniach mleczarskich jest prawidłowy 440

TADEUSZ ZŁOTNICKI

Analiza efektywności inwestycji 442

MARCIN DROZD

Zagadnienie wykorzystania środków transportu w spółdzielniach CRS „Samopomoc Chłopska” 446

WŁADYSŁAW WARECKI

Główny księgowy — organizator pracy pionu operacyjno-rachunkowego w małym oddziale Banku Inwestycyjnego 448

ZENON ZINKIEWICZ

O możliwościach usprawnień obsługi zastępczej operacji Banku Rolnego 451

Listy do Redakcji 452

Noty bibliograficzne 452

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora

Nadesłanych maszynopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 8-60-71 w. 91.

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie: redaktor naczelny — L. Laskowski; sekretarz redakcji — J. Domagalska; redaktorzy działowi: W. Kieżun, W. Machowski, W. Pruss, S. Przywecki, Z. Saldak

Rada Programowa: E. Boroń, W. Boratyński, Z. Fedorowicz, L. Gluck (przewodniczący), A. Kiesler, K. Niemiński, G. Ogryczak, W. Pawlik, Z. Pirożyński, S. Stolarczyk, P. Sulmicki.

Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski, Generalny Sekretariat, Warszawa, ul. Warecka 10

Druk ukończ. 22.IX.62 r. Nakład 5.000 egz. Pap. druk. mat. VII kl. 60 g. Ark. wyd. 10,8

Stołeczne Zakłady Graficzne. D. W. Zam. 656 — H-31

WIADOMOŚCI

MIESIĘCZNIK

NARODOWEGO
BANKU POLSKIEGO

Wrzesień — 1962
ROK XVIII Nr 9
WARSZAWA

STANISŁAW MICHAŁSKI

DOCHODY LUDNOŚCI W ROKU 1962

Narodowy plan gospodarczy na rok 1962 wyznaczył zadania, wykonanie których wymagało uruchomienia rezerw produkcyjnych i pewnej zmiany w proporcjach podziału produktu społecznego. W szczególności plan na rok bieżący przewiduje zwiększenie tempa nakładów inwestycyjnych i obrotów z zagranicą, w szczególności zaś eksportu, aż do osiągnięcia zbilansowania z krajami kapitalistycznymi obrotów z tytułu towarów i usług.

Przy założonym wzroście produkcji globalnej przemysłu o 8,1% a rolnictwa o 0,5%, obroty z tytułu handlu zagranicznego rosły o 9,4%, w tym w eksporcie — o 10,0%, a nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej o 13,8% (rzeczywiste wykonanie roku 1961 okazało się niższe niż wykonanie przewidywane, przyjęte do wyliczenia wskaźników planu na rok 1962, stąd wskaźnik wzrostu nakładów inwestycyjnych jest wyższy niż początkowo liczone).

Osiągnięcie wyższych wskaźników wzrostu nakładów inwestycyjnych niż wzrost produkcji oraz wydatnej poprawy w bilansie handlowym możliwe jest, rzecz jasna, tylko przy założeniu odpowiednio wolniejszego tempa wzrostu spożycia z dochodów indywidualnych i spożycia zbiorowego oraz zmniejszenia nakładów na przyrost zapasów w gospodarce narodowej. Zgodnie z tą wewnętrzną logiką planu sprzedaż detaliczna na rok 1962 wykazuje wzrost w stosunku do roku 1961 jedynie o 4,6% (w tym sprzedaż rynkowa — o 5,6%).

Radykalne odwrócenie dynamiki zakładano natomiast w zakresie nakładów na zapasy. Przewidywano mianowicie, że przyrost zapasów będzie w roku 1962 niższy o 26% od przyrostu zapasów w 1961 roku. Brano przy tym pod uwagę, że w roku 1961 przyrost zapasów, zwłaszcza w przemyśle, był szczególnie wysoki, że w znacznym stopniu był on wyrazem poprawy zaopatrzenia, usuwając szereg słabych ogniw, że zatem nie ma uzasadnienia do podtrzymywania takiego samego tempa wzrostu zapasów w latach następnych.

Rzeczywiste wykonanie narodowego planu gospodarczego w I półroczu 1962 roku w podstawowych elementach jest korzystne. Produkcja globalna wykazuje w stosunku do I półrocza 1961 roku wzrost o 9,7%, a zatem przekracza plan około 1,4%. Wpraw-

dzie tempo wzrostu produkcji jest nieco wolniejsze niż w roku 1961 (odbije się ono częściowo w różnicy między stopniem przekraczania planów), brać jednak trzeba pod uwagę, że pod wieloma względami, między innymi w zakresie rolnictwa, rok 1961 był wyjątkowo korzystny. W obrotach zagranicznych wyniki za I półrocze są bliskie wysokim założeniom rocznym (wzrost obrotów o 9,2%, eksportu — o 10,8%), mimo że w pierwszych miesiącach roku kształtowały się one niekorzystnie. Sprzedaż w handlu detalicznym wykazuje dynamikę nieco wyższą od planu rocznego (wzrost za I półrocze — 5,4%, w tym sprzedaż dla ludności — około 4,6%), przy czym wybitne ożywienie sprzedaży nastąpiło dopiero w połowie roku; początek roku był dla handlu bardzo niepomysłny, co w dużym stopniu trzeba przypisać opóźnieniu wiosny i przesunięciu się w czasie sezonowych zakupów. Najbardziej od założeń planu rocznego odbiegają wskaźniki wykonania nakładów inwestycyjnych. Za 6 miesięcy wzrost nakładów wyniósł zaledwie 5,4; roboty budowlano-montażowe nie osiągały początkowo nawet poziomu z tego samego okresu 1961 roku. Nakłady na zakup maszyn i urządzeń wzrosły o 10,2%, kształtując się w przybliżeniu w granicach założeń planowych. Roczny plan nakładów został w ciągu 6 miesięcy wykonany w 37,1%, podczas gdy w roku 1961 zrealizowano w tym czasie 40,7% rocznych nakładów.

Wręcz odmienny kierunek wykazuje natomiast przyrost zapasów. Za 6 miesięcy przyrost zapasów był w całej gospodarce uspołecznionej wyższy niż w tym samym czasie roku ubiegłego o blisko 60%, przy czym główna masa przyrostu to zapasy towarów w handlu; w przemyśle przyrost zapasów jest nawet nieco niższy niż w roku ubiegłym. Teza o tym, że przyrost zapasów w roku 1961 był w dużej części wyrazem poprawy sytuacji w zakresie zaopatrzenia, z której korzysta przemysł w roku 1962, potwierdzona została przez zmianę struktury przyrostu zapasów: w roku bieżącym w masie przyrostu zapasów spadł mianowicie udział materiałów na rzecz produkcji w toku. Ruch zapasów w I półroczu nie przesądza oczywiście o wyniku rocznym; należy się bowiem liczyć z intensywniejszym wykonywaniem planu inwestycyjnego, a także z nieco wyższą dynamiką obrotu towarowego w związku z prawdopodobnie silniejszą dynamiką do-

chodów ludności w II półroczu 1962 roku niż w I półroczu, stąd tempo przyrostu zapasów w skali całego roku będzie zapewne znacznie niższe, niż by to wynikało z danych za I półrocze. Tym niemniej można zakładać, że planowany przyrost zapasów zostanie przekroczony, nawet z uwzględnieniem poprawki, którą należałoby poczynić z uwagi na wyższy poziom produkcji niż zakładał plan i na wyższy obrót towarowy. Ponadto w kierunku osadzania się większych zapasów działać będą takie czynniki jak intensyfikacja eksportu, wymagająca z reguły pełniejszej bazy zaopatrzeniowej, lepszego wykończenia i dłuższych przygotowań, rosnące wymogi jakościowe handlu wewnętrznego.

Globalne dochody pieniężne ludności w I półroczu 1962 roku kształtują się w zasadzie w granicach nie zagrażających rocznym założeniom. Planowany na rok 1962 bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności przewidywał wzrost globalnych dochodów o 5,1⁰/₀; licząc wykonanie za I półrocze i plan na III kwartał, przychody te rosną w stosunku do analogicznego okresu 1961 roku o niecałe 5⁰/₀, a zatem w granicach wskaźnika rocznego. Nie można jednak pominąć tego, że w globalnej masie przychodów pieniężnych ludności następują przesunięcia kompensujące się w taki sposób, że suma bilansowa nie jest w istotny sposób zagrożona, ale mające daleko idące konsekwencje ekonomiczne. Istnieje mianowicie zgodna ocena, że założenia co do skupu produktów rolnych i odpowiadających im przychodów gospodarki chłopskiej nie zostaną wykonane (roczny plan zakładał w tym zakresie wzrost o 8,8⁰/₀). Ujemną różnicę w stosunku do planu w zakresie skupu produktów rolnych skompensuje przede wszystkim przekroczenie funduszu płac. Oczywiście, ponieważ udział płac jest około trzykrotnie większy niż udział skupu produktów rolnych w masie przychodów ludności, wystarczy trzykrotnie niższe stosunkowe przekroczenie funduszu płac, by skompensować ubytek przychodów ze skupu produktów rolnych. Rysujące się przekroczenie funduszu płac dla całej gospodarki narodowej nie jest wielkie, jeśli pamiętamy jaką skalę miało ono na przykład w roku 1961. Oceniając je na podstawie wykonania w I półroczu i planu na III kwartał, można przyjąć, że nie powinno ono być większe niż 1⁰/₀, a zatem powinno się mieścić w granicach, które normalnie wynikają z przekraczania planów produkcji, obrotu itp.

Bardzo istotnym czynnikiem równowagi rynkowej i źródłem poważnych środków na finansowanie potrzeb gospodarki narodowej jest przyrost oszczędności pieniężnych ludności. Krótkotrwały regres oszczędności w sierpniu i wrześniu 1961 roku, wywołany międzynarodową sytuacją polityczną, został całkowicie wyrównany już na początku roku 1962 i odtąd mamy ponownie do czynienia z systematycznym wzrostem oszczędności; pogłębia się przy tym intensywność oszczędzania, co wyraża się w rosnącym stosunku przyrostu oszczędności do dochodów realizowanych przez ludność. W pierwszym półroczu 1962 roku przyrost oszczędności wyniósł 2,8 miliarda złotych, wobec 2,6 miliarda złotych w tym samym czasie w roku 1961. W ciągu półrocza przyrost oszczędności osiągnął sumę bliską założeniom rocznym (3,0 miliarda złotych), liczyć się zatem należy ze znacznym przekroczeniem tych założeń.

W dziedzinie obiegu pieniądza gotówkowego pierwsza połowa roku charakteryzowała się stosunkowo niskim jego przyrostem, niższym niż przeciętny przyrost w tym czasie w ostatnich kilku latach. Złożyło się na to szereg przyczyn. Przede wszystkim był to proces kończący normalizację obiegu pieniężnego, po zakończeniach w okresie sierpnia i września 1961 roku. Znaczna część wycofanych w tym okresie oszczędności zwiększyła rezerwy gotówkowe ludności, w wyniku czego rok 1961 zamknięty został stosunkowo wysokim stanem obiegu pieniężnego. Ta nie uzasadniona normalnymi potrzebami obrotu nadwyżka była wchłaniana stopniowo bądź przez zakupy towarów, bądź też przez przyrost wkładów oszczędnościowych, a proces wchłaniania przeciągnął się jeszcze na początek roku 1962. Dalszym czynnikiem osłabiającym dynamikę obiegu pieniężnego było ogólnie stosunkowo słabsze tempo wzrostu dochodów ludności, w szczególności zaś dochodów gospodarki chłopskiej. Jest rzeczą prawdopodobną, że w tej sytuacji gospodarka chłopska zredukowała nieco poziom rezerw pieniężnych, zwłaszcza że zakupy o charakterze produkcyjnym wykazywały nadal znaczną dynamikę. Wreszcie działał tu czynnik wynikający z pewnych prawidłowości obiegu pieniężnego: w cyklu silnie i szybko rosnących pieniężnych dochodów rezerwy pieniężne rosną więcej niż proporcjonalnie, ponieważ dysponowanie rosnącymi dochodami w poprzednio ukształtowanych kierunkach i w tych samych proporcjach nie da się kontynuować niejako automatycznie, a rewizja tych kierunków i proporcji wymaga pewnego czasu; na odwrót — w cyklu słabnącej wyraźnie i raptownie dynamiki dochodów kierunek, proporcje i dynamika wydatków, ukształtowane w sytuacji silnej dynamiki dochodów, poddawane są adaptacji do zmienionej sytuacji z pewnym opóźnieniem.

To nawet najbardziej ogólne omówienie podstawowych wielkości, charakteryzujących warunki ogólnej równowagi, nie byłoby pełne, gdyby nie wspomnieć o czynniku cen. Ogólny wskaźnik cen detalicznych towarów i usług nabywanych przez ludność wynosił w roku 1961: 100,7 (rok 1960 = 100; wskaźnik kosztów utrzymania — 101,7). W drugiej połowie roku 1961 podwyższono między innymi ceny wódki, piwa, tarcicy; skutki tych podwyżek oddziałują w pełni na rok 1962.

Równocześnie obserwuje się od jesieni 1961 roku wzrost cen targowiskowych. W rezultacie tych ruchów ogólny wskaźnik Głównego Urzędu Statystycznego cen detalicznych towarów i usług nabywanych przez ludność kształtował się w poszczególnych miesiącach roku 1962 w sposób następujący (odpowiedni miesiąc roku poprzedniego = 100):

	Ogółem	Towary żywnościowe w handlu społecznym	Towary niekonsumpcyjne
styczeń	103,0	104,1	106,9
luty	103,6	104,7	106,9
marzec	104,6	106,0	106,8
kwiecień	104,6	106,0	106,8
maj	103,6	104,6	106,9
czerwiec	104,6	105,1	106,9

Trzeba zwrócić uwagę na różnice w dynamice cen artykułów żywnościowych, konsumpcyjnych artykułów nieżywnościowych oraz artykułów niekonsumpcyjnych, ponieważ różnice te mają zasadnicze znaczenie dla oceny sytuacji materialnej poszczególnych grup ludności.

Konfrontacja wskaźników różnych dziedzin naszej gospodarki, o której wyżej była mowa, pozwala na stwierdzenie, że ogólne warunki równowagi rynkowej są w pełni zabezpieczone. Stosunkowo wysoki wzrost zapasów towarów w handlu pochodzi prawdopodobnie stąd, że produkcja artykułów konsumpcyjnych (głównie przemysłowych) jest w jakimś stopniu przekroczona, gdy dochody ludności kształtują się — jak widzieliśmy — w granicach planu, następnie stąd, że struktura podaży towarów nie odpowiada w dalszym ciągu stale uszlachetniającej się strukturze popytu, a nawet na niektórych odcinkach struktura podaży uległa, jak się wydaje, pogorszeniu (w szczególności w zakresie niektórych artykułów trwałego użytku oraz artykułów do produkcji rolnej); przekonanie o stabilności i o systematycznej poprawie stosunków rynkowych jest równocześnie dostatecznie silne i konsument stale zaostrza kryteria wyboru.

Ten ogólny obraz należy uzupełnić nieco bardziej szczegółowym przeglądem niektórych czynników kształtujących warunki równowagi rynkowej. W trakcie takiego przeglądu ujawniają się również te odcinki, na których istnieje, aktualnie lub potencjalnie, napięcie.

Tematem dominującym w dyskusjach ekonomicznych jest w dalszym ciągu sprawa funduszu płac. Wysokie przekroczenie założeń planu w tym zakresie w roku 1961 było bezpośrednim asumptem do wydania szeregu aktów normatywnych w dziedzinie gospodarki zatrudnieniem i funduszem płac, w tym również nowej uchwały o kontroli bankowej. Lepsza pod tym względem sytuacja w roku 1962 nie jest jednoznaczna; kwalifikowanie sytuacji jedynie od strony zachowania wskaźników planowych może prowadzić do zlekceważenia ważnych czynników, które rozwijają się w niewłaściwych kierunkach w ramach globalnie zachowanych liczb planowych.

Powracając jeszcze do sytuacji roku 1961, należy zwrócić uwagę na strukturę wzrostu funduszu płac. Operowanie zbyt wielkimi agregatami statystycznymi, takimi jak fundusz płac w ogóle, nie może dać wiele pożytku. Gdy się natomiast bliżej przyjrzyć tej strukturze, to się okaże, że relatywnie największy wzrost funduszu płac miał miejsce w gałęziach nie produkujących dóbr materialnych, w których gospodarka funduszem płac oparta jest na zasadach budżetowych.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego wzrost funduszu płac w 1961 roku w poszczególnych działach gospodarki przedstawiał się następująco:

	rok 1960 = 100
gospodarka ogółem	8,3%
przemysł	6,9%
budownictwo	6,2%
obróć towarowy	10,5%
oświata, nauka i kultura	12,6%
gospodarka komunalna	9,9%

Gdyby podliczyć wzrost funduszu płac w dziedzinie zdrowia, oświaty i nauki, gospodarki komunalnej oraz

w administracji, to okaże się, że na wzrost ten przypada około 21% ogólnego wzrostu funduszu płac, gdy tymczasem fundusz płac tych działów stanowi około 17% globalnego osobowego funduszu płac. Dodać ponadto należy, że różnice w dynamice przyrostu funduszu płac wynikają w większym stopniu z różnej dynamiki przyrostu zatrudnienia niż przeciętnej płacy. Ta silniejsza tendencja wzrostu funduszu płac w gałęziach działalności niematerialnej jest charakterystyczną cechą dla kilku ostatnich lat naszej gospodarki. Tak na przykład w okresie lat 1958—1961 globalny osobowy fundusz płac wzrósł o 24,1%, natomiast w wyodrębnionych tu przez nas działach niematerialnej działalności — o 39,6%. Te liczby wskazują wyraźnie na olbrzymi wysiłek gospodarki dla poprawienia i rozszerzenia urządzeń socjalnych, kulturalnych i zdrowotnych, służących potrzebom ludności; lepszy poziom tych urządzeń, to w równej mierze sprawa ilości zatrudnionych w nich pracowników, jak i ich kwalifikacji, a zatem także i płacy. Prowizoryczne dane o strukturze funduszu płac w roku 1962 wskazują, że ten kierunek jest kontynuowany.

Druga uwaga o charakterze ogólnym wynika z porównawczych danych o udziale wzrostu wydajności pracy i wzrostu zatrudnienia w przyroście produkcji w Polsce i w innych krajach socjalistycznych, które to dane podano w „Gospodarce Planowej” Nr 6 z 1962 roku. Wynika z nich, że Polska należy do krajów, w których udział wzrostu wydajności pracy w przyroście produkcji należy do najwyższych; wynosił on średnio w latach 1956—60 73%, w roku 1961 — mimo wielu nieprawidłowości w gospodarce zatrudnieniem i funduszem płac — również około 73%. Obie grupy wskaźników — udziału wydajności pracy, czyli intensywnych czynników produkcji we wzroście produkcji — i nakładów na urządzenia socjalne, kulturalne i zdrowotne, w których płace odgrywają dominującą rolę, są ze sobą ściśle powiązane: im wyższy udział wydajności pracy w przyroście produkcji, tym, rzecz jasna, większe możliwości zwiększenia nakładów w sferze kultury, zdrowia i społecznego zabezpieczenia.

Plan na rok 1962 (skorygowany) zakłada wzrost produkcji przemysłowej o 8,1% i wzrost zatrudnienia o 2,9%, czyli przyjęto, że przyrost produkcji zostanie zrealizowany w 36% w drodze zwiększenia zatrudnienia i w 64% w drodze wzrostu wydajności pracy. Za okres sześciu miesięcy relacje te układają się w granicach założeń planu rocznego (odpowiednio: 37% i 61%). Następnie założono, że przy wzroście wydajności pracy w przemyśle o 5,1%, wzrost przeciętnej płacy w przemyśle będzie wynosił 1,2%, czyli „współczynnik opłacania” wzrostu wydajności pracy ma wynieść około 24%. W rzeczywistości w okresie 6 miesięcy wzrost wydajności pracy wynosi 5,9%, a wzrost przeciętnej płacy — 2,1%, czyli wymieniony wyżej współczynnik wynosi około 35%. W związku z tym, że w pierwszych miesiącach roku nie osiągnięto jeszcze planowanego na rok przeciętnego zatrudnienia, wyższy faktycznie współczynnik opłacania wzrostu wydajności nie naruszył planowanego współczynnika opłacania przyrostu produkcji przez przyrost funduszu płac. Wyższe relatywnie przekroczenie przeciętnej płacy niż przekroczenie wydajności pracy zostało zatem na razie wyrównane niższym niż planowano zatrudnieniem. Na 1% przyrostu pro-

dukcji przemysłowej przypada około 0,6% przyrostu funduszu płac. Na tle powyższych wskaźników można wyrazić obawę czy przyrost zatrudnienia, którego można się spodziewać w II półroczu 1962 roku, nie spowoduje przy osiągniętych już w I półroczu przeciętnych płacach wyższego udziału funduszu płac w przyroście produkcji, niż to zakładał plan roczny. Wiąże się to z innym zagadnieniem, żywo dyskutowanym przy okazji prac nad metodą ustalania współczynników korekty funduszu płac, mianowicie czy przekroczenie planu produkcji ma kosztować — gdy chodzi o fundusz płac — to samo co planowany w stosunku do roku poprzedniego przyrost produkcji. W roku 1961 ponadplanowa produkcja — wynosząca 2,7% w stosunku do narodowego planu gospodarczego — kosztowała dodatkowe zaangażowanie osobowego funduszu płac w wysokości 2,4% narodowego planu gospodarczego, czyli współczynnik opłacania ponadplanowej produkcji wynosił 0,88, natomiast przyrost produkcji w stosunku do roku poprzedniego opłacony został wzrostem osobowego funduszu płac przy współczynniku 0,63.

Posługiwanie się wskaźnikami relacji zatrudnienia, przeciętnej płacy, wydajności pracy, produkcji i funduszu płac wymaga dużej ostrożności. Przede wszystkim zmiany w strukturze produkcji między porównywanymi ze sobą okresami lub między planem i wykonaniem mogą całkowicie uniemożliwić racjonalne wnioskowanie w oparciu o wskaźniki wyliczane dla całego przemysłu. Wiąże się to z bardzo różnym udziałem funduszu płac w wartości produkcji poszczególnych gałęzi przemysłu. O rozpiętości świadczą następujące przykłady:

Udział funduszu płac w wartości produkcji globalnej:

Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu	4,5%
Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego	11,8%
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	13,5%
Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych	20,9%
Ministerstwo Górnictwa i Energetyki	26,0%

Silniejsza dynamika, na przykład w przemyśle spożywczym, lub wyższe przekroczenie planu produkcji w tej gałęzi niż średnio w całym przemyśle poprawia sytuację z punktu widzenia globalnie rozpatrywanych współczynników, o których wyżej była mowa.

Rzeczywista dynamika produkcji w podanych wyżej resortach w I półroczu 1962 roku i w I półroczu 1961 roku w stosunku do odpowiednich okresów roku poprzedniego kształtowała się następująco:

	I półrocze 1961	I półrocze 1962
Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu (po wyeliminowaniu produkcji cukru)	111,4	110,8
Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego	114,7	113,1
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	107,2	104,6
Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych	111,7	105,7
Ministerstwo Górnictwa i Energetyki	106,6	104,7

Ogólnie, na podstawie powyższych wskaźników należałoby się spodziewać, że globalny wskaźnik udziału funduszu płac w wartości produkcji ulegnie poprawie, ponieważ wydatniej słabnie dynamika pro-

dukcji o wyższym współczynniku płacochłonności. Nie byłby to oczywiście wynik poprawy w gospodarowaniu funduszem płac, lecz przesunięć na rzecz gałęzi mniej płacochłonnych. Nasuwa się dlatego postulat, by przy analizach funduszu płac, posługujących się relacjami funduszu płac i produkcji, szerzej uwzględniać gałęziową, czy w razie potrzeby nawet branżową, strukturę produkcji. Szczególnie aktualny jest ten postulat w naszych warunkach, w których dynamika przemysłu spożywczego wykazuje z obiektywnych powodów duże wahania.

W roku 1961 notowano w przemyśle szereg zjawisk świadczących o pewnym pogorszeniu dyscypliny zatrudnienia i płac. Wzrosła liczba godzin nadliczbowych, spadło trochę wykorzystanie czasu pracy, wzrosła ogólna absencja, wzrosła także liczba płatnych godzin nie przepracowanych. Dla roku 1962 rozporządzamy danymi, niestety, tylko za pięć miesięcy; nie jest to materiał wystarczający nawet dla prowizorycznej oceny. Niektóre wskaźniki w zakresie dyscypliny przedstawiały się następująco:

na 100 robotników	analogiczny okres 1961=100
godziny nadliczbowe	103,9
godziny nie przepracowane	103,9
w tym nie usprawiedliwione	97,2

Z różnych powodów należy się liczyć z dalszym wzrostem godzin nadliczbowych, do zego istnieją w pewnym stopniu lepsze warunki w postaci — ogólnie biorąc — mniej napiętego planu funduszu płac na rok 1962.

Jak wiadomo, w ostatnich dwóch latach płace wykazują tylko niewielki wzrost. W roku 1961 przeciętna płaca nominalna netto (po potrąceniu podatku od wynagrodzeń) wzrosła w stosunku do roku 1959 o 7,8%, a płaca realna (płaca nominalna przeliczona z uwzględnieniem wskaźnika kosztów utrzymania) o 1,4%. Rok 1961 wykazał wprawdzie w stosunku do roku 1960 wzrost płacy realnej o 2,7%, ale rok 1960 należał do tych wyjątkowych lat, w których ruch płacy realnej wykazał pewien spadek (o 1,5%). Pierwsza połowa roku 1962 nie zapowiada pod tym względem zasadniczej zmiany. W okresie pierwszych 5 miesięcy przeciętna płaca wzrosła o 2,3%. Równocześnie wzrosły jednak koszty utrzymania w związku ze wzrostem cen, w tym w szczególności warzyw i owoców, alkoholu, piwa i niektórych usług. Stąd tempo wzrostu płacy realnej jest w dalszym ciągu powolne. Oczywiście wskaźniki płacy realnej nie stanowią jedynej podstawy dla oceny dynamiki stopy życiowej ludności. Należy brać ponadto pod uwagę szereg innych czynników, jak wynagrodzenia z innych funduszy poza funduszem płac, świadczenia socjalne itp., a przede wszystkim świadczenia rozrastających się urządzeń państwowych i społecznych, zaspokajających różne potrzeby ludności. Trzeba by uwzględnić również rosnący udział pracujących zawodowo kobiet (wzrost z 33% na koniec 1960 roku do 34% ogółu zatrudnionych na koniec 1961 roku), co w ogólności powoduje, że zarobki na rodzinę wzrastają szybciej niż przeciętne płace. Płaca pozostanie jednak decydującym o stopie życiowej czynnikiem, a nadto spełniać powinna rolę bodźca stymulującego wzrost wydajności pracy i podnoszenia kwalifikacji, co z kolei uwarunkowane jest odpowiednią konstrukcją systemu płac.

Z punktu widzenia materialnej sytuacji poszczególnych grup ludności istotną sprawą jest z jednej strony ruch płac nominalnych, z drugiej — struktura wzrostu kosztów utrzymania. Otóż wzrost kosztów utrzymania, obliczony przez Główny Urząd Statystyczny dla roku 1961 (Biuletyn Statystyczny Nr 5, 1962 rok), wynika przede wszystkim ze wzrostu cen artykułów żywnościowych, a konkretnie — cen warzyw, ziemniaków, owoców i przetworów oraz cen alkoholu. Natomiast wskaźnik dla artykułów nieżywnościowych jest nawet nieco niższy niż w roku 1960 (99,8%). Podobną strukturę ma wzrost cen w roku 1962. W każdym razie dotychczasowa struktura wzrostu kosztów utrzymania silnie oddziałuje na sytuację niżej zarabiających (w przeliczeniu na 1 osobę w gospodarstwie domowym). Wydatki na żywność (nie licząc alkoholu) wykazują rozpiętość od 61% do 35 %, w miarę przechodzenia do wyższych grup zamożności.

W opisanej sytuacji wydaje się, że nacisk na płace przejawiać się będzie między innymi w szerszym wykorzystywaniu godzin nadliczbowych, a także wszystkich źródeł wynagrodzeń poza właściwym funduszem płac. Nadmierny wzrost innych składników wynagrodzeń poza płacami zasadniczymi prowadzi jednak do osłabienia funkcji płacy jako bodźca ekonomicznego.

Gdy chodzi o drugą podstawową grupę pieniężnych dochodów ludności — przychody gospodarki chłopskiej, to materiał do pełnej oceny tych przychodów na tle rozwoju i warunków produkcji w gospodarce chłopskiej jest dostępny z dość znacznym opóźnieniem, stąd ocena roku 1962 może mieć tylko jak najbardziej prowizoryczny charakter; poza tym zadecydują o niej dopiero zbiory 1962 roku.

Prowizoryczne liczby, opracowane w znacznej części na podstawie wykonania planu kasowego, wskazują na osłabienie dynamiki przychodów gospodarki chłopskiej ze skupu produktów rolnych tak w I półroczu 1962 roku w stosunku do I półrocza 1961 roku, jak i w roku gospodarczym 1961/62 w stosunku do roku gospodarczego 1960/61.

Ilustrują to następujące liczby (w milionach złotych):

skup produktów w I półroczu:

1962	24.290
1961	23.331

wzrost w 1962 roku o 4,1%

skup produktów w roku gospodarczym:

1961/62	59.919
1960/61	55.574

wzrost w 1961/62 o 7,8%

Jeśli od przychodów odliczyć główne podatki i opłaty (gruntowy, fundusz ziemi, fundusz gromadzki, ubezpieczenia) oraz uwzględnić operacje pożyczkowe i odszkodowania ubezpieczeniowe, to w tych samych okresach pozostaje w gospodarce chłopskiej (w milionach złotych):

1962	23.916
1961	23.587

wzrost w 1962 o 1,6%

1961/62	53.094
1960/61	50.781

wzrost w 1961/62 o 4,6%

Dla oceny dynamiki przychodów gospodarki chłopskiej i jej materialnej sytuacji należałoby równolegle uwzględnić:

- rozmiary sprzedaży produktów rolnych (poza wymianą sąsiedzką) oraz ceny tej sprzedaży,
- tendencje w zakresie samozaopatrzenia produkcyjnego i konsumpcji naturalnej,
- wskaźnik cen artykułów nabywanych przez wieś i wskaźnik cen artykułów sprzedawanych przez wieś, tak zwane nożyce cen,
- źródła i rozmiary dodatkowych zarobków gospodarstw chłopskich.

Ze względu na brak materiałów do tych zagadnień dla lat 1961—62 można mówić jedynie o pewnych tendencjach. Gdy chodzi o sprzedaż wolnorynkową, to poza artykułami typowo sezonowymi, jak owoce i warzywa, nie wykazuje ona — ogólnie biorąc — istotnego wzrostu pod względem ilościowym. Mogą natomiast działać ruchy cen. Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego sprzedaż wolnorynkowa w stosunku do skupu państwowego i sprzedaży wolnorynkowej razem wziętych stanowiła w latach 1958 i 1959 — 19,3%, a w roku 1960 — w związku z dużą podażą na wolnym rynku owoców i warzyw — 22,0%. W 1961 roku miał miejsce znaczny wzrost cen owoców i warzyw; utrzymuje się on przez pierwsze półrocze 1962 roku, będące końcowym okresem roku gospodarczego 1961/62. Spada systematycznie sprzedaż mięsa z uboju gospodarczego. Można prowizorycznie sądzić, że zmiany sprzedaży pod względem ilościowym kompensują się w znacznym stopniu ze zmianami cenowymi i stąd wartościowe rozmiary sprzedaży wolnorynkowej nie ulegną prawdopodobnie istotnym zmianom.

Gdy chodzi o współczynnik samozaopatrzenia gospodarki chłopskiej zarówno na cele produkcyjne, jak i konsumpcyjne, to w roku gospodarczym 1961/62 zaszły prawdopodobnie dość znaczne zmiany. Od szeregu lat współczynnik ten spadał i gospodarka chłopska bazowała swoje zaopatrzenie w coraz większym stopniu na zakupie towarów w handlu społecznym. W roku 1961/62 nastąpiło między innymi znaczne zmniejszenie zaopatrzenia w pasze przez handel państwowy, co przy rosnącej równocześnie hodowli zwierząt oznaczało przesunięcie na własne rezerwy paszowe gospodarstw chłopskich. Należy sądzić, że również pewne przesunięcia na rzecz samozaopatrzenia nastąpiły w dziedzinie konsumpcji, w szczególności w zakresie przetworów zbożowych. Charakterystyczne jest, że w I kwartale 1962 roku sprzedaż detaliczna Centrali Rolniczej Spółdzielni spadła w porównaniu z I kwartałem 1962 roku o 310 milionów złotych (o 2,2%) i cały ten spadek dotyczy artykułów żywnościowych, natomiast sprzedaż artykułów niekonsumpcyjnych, związanych głównie z zaopatrzeniem produkcji rolnej, wykazuje nawet niewielki wzrost. Prawdopodobnie nie chodzi o bezwzględne obniżenie poziomu spożycia, lecz o przesunięcie między spożyciem towarowym i spożyciem naturalnym.

Gdy chodzi o relacje cen artykułów sprzedawanych przez gospodarkę chłopską i artykułów przez nią nabywanych, to dotychczas relacje te układały się na korzyść gospodarki chłopskiej. W zakupach konsumpcyjnych ludności chłopskiej udział artykułów żywnościowych stanowi 18,7% (bez alkoholu), a artykułów konsumpcyjnych nieżywnościowych — 61,2%

(wskaźniki przyjmowane przez Główny Urząd Statystyczny przy obliczaniu wskaźnika cen). Mówiliśmy już o tym, że wzrost cen w roku 1962 dotyczy przede wszystkim artykułów żywnościowych, natomiast ceny konsumpcyjnych artykułów nieżywnościowych są prawie stabilne. Struktura zmian cenowych w zakresie artykułów konsumpcyjnych jest zatem z punktu widzenia gospodarki chłopskiej korzystna. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa z cenami towarów niekonsumpcyjnych, których nabywcą jest właśnie głównie wieś. Wskaźnik cen tych artykułów był w I półroczu 1962 roku wyższy od poziomu w I półroczu 1961 roku blisko o 7%. Wynika to między innymi z podwyżki cen na pasze, tarcicę, niektóre nawozy, niektóre wyroby hutnicze.

Prowizoryczne szacunki, uwzględniające między innymi rozmiary i ceny skupu oraz zmiany cen artykułów nabywanych przez gospodarke chłopską, przewidują, że dochody gospodarki chłopskiej, pozostające do jej dyspozycji na konsumpcję, inwestycje i rezerwy pieniężne, po znacznym wzroście w 1961 roku, nie ulegną w roku 1962 większym zmianom.

Poważnym, pozarolniczym źródłem dochodów gospodarki chłopskiej jest zatrudnienie w jednostkach gospodarki uspołecznionej. Badania przeprowadzone w roku 1960 przez Instytut Ekonomiki Rolnej wskazały na pewien spadek zarabkowania rodzin rolniczych poza własnym gospodarstwem rolnym, w szczególności w przemyśle. Być może, że masa dochodów realizowanych poza gospodarstwem rolnym nie ulega jednak zmniejszeniu, ponieważ równocześnie rosną zarobki między innymi wskutek podnoszenia się kwalifikacji. Zjawisko to ma jednak duże i wielorakie znaczenie dla oceny dynamiki funduszu nabywczego ludności wiejskiej.

W związku ze słabszą dynamiką przychodów gospodarki chłopskiej odpowiednio zmalała dynamika handlu wiejskiego. W okresie I półroczu 1962 roku sprzedaż w miejskim handlu detalicznym wzrosła w stosunku do I półroczu 1961 roku o 4,9%, natomiast w handlu wiejskim (Centrala Rolnicza Spółdzielni) — o 2,1%. Zwróciliśmy już wyżej uwagę na to, że osłabienie dynamiki dotyczy przede wszystkim artykułów konsumpcyjnych, natomiast sprzedaż artykułów do produkcji rolnej wykazuje w ogólności pewien wzrost. Rzeczą między innymi odpowiedniej polityki na odcinku zaopatrzenia oraz polityki kredytowej będzie kierowanie dochodów gospodarki chłopskiej przede wszystkim na wydatki produkcyjne i inwestycyjne.

Jak wspomniano na początku, globalna podaż towarów na pokrycie aktualnego funduszu nabywczego ludności jest całkowicie wystarczająca, czego wyrazem jest między innymi rosnąca masa zapasów towa-

rów w handlu. Jednakże w niektórych grupach towarowych podaż może być niewystarczająca. Dotyczy to przede wszystkim niektórych artykułów trwałego użytku, na które popyt, mimo silnie rosnącej podaży, ciągle nie jest jeszcze w pełni zaspokojony. Tak na przykład produkcja lodówek wzrosła w I półroczu 1962 roku o 58,6% w stosunku do I półroczu 1961 roku, mimo to popyt daleki jest od zaspokojenia. Również na odcinku artykułów żywnościowych pochodzenia zwierzęcego ciągle rosnący popyt wyprzedza tempo wzrostu produkcji rolnej. Sprzedaż masy mięsnej wzrosła w I półroczu 1962 roku o 5,3%, gdy skup żywca wszystkich rodzajów w tym czasie kształtował się na poziomie I półroczu 1961 roku. Skup mleka był o kilka procent wyższy od skupu w I półroczu 1961 roku, natomiast sprzedaż mleka spożywczego wzrosła o 9%, w związku z czym produkcja masła nie mogła rzecz jasna, przekroczyć poziomu z I półroczu 1961 roku. Równocześnie rosną zapasy radioodbiorników, pralek, fotoaparatów, niektórych telewizorów, rowerów, motorowerów, zegarków, niektórych tkanin, niektórych materiałów budowlanych, maszyn rolniczych itd. Pewną rolę w wiązaniu środków pieniężnych w określonym kierunku odgrywa sprzedaż ratalna i — z drugiej strony — system przedpłat. Sprzedaż ratalna, po pewnych ograniczeniach w II półroczu 1961 roku, znacznie się rozszerzyła w połowie 1962 roku. Odgrywa ona coraz większą rolę w sprzedaży mebli, radioodbiorników i telewizorów oraz artykułów motoryzacyjnych.

Produkcja krajowa rozwija się w warunkach rosnących potrzeb eksportu, wysokich założeń w zakresie inwestycji i zaostrzonych kryteriów wyboru przez konsumenta. W takich warunkach szczególnego znaczenia nabiera zagadnienie narastania zapasów nadmiernych i zbędnych zarówno w sferze produkcji, jak i obrotu oraz przewlekłych inwestycji i nie oddanych do eksploatacji maszyn i urządzeń — jako przejawów powstawania odcinkowych dysproporcji, braku koordynacji między poszczególnymi ogniwami produkcji i obrotu oraz niedostatecznej elastyczności aparatu produkcyjnego. Trzeba się liczyć z tym, że w miarę jak w produkcji będzie wzrastał udział eksportu, który obecnie jest jeszcze niewielki, jak w inwestycjach wzrastać będzie — zgodnie z ich ekonomiką — udział maszyn i urządzeń, jak wreszcie konsumpcja będzie coraz bogatsza w swej strukturze, zaostrzy się problem szybkiej i sprawnej koordynacji oraz elastyczności produkcji. Banki gromadzą u siebie najważniejszą informację o pojawiających się dysproporcjach — o narastaniu zapasów zbędnych i nadmiernych oraz opóźnianiu oddania inwestycji do eksploatacji. Mają one także do dyspozycji środki działania w postaci kredytu oraz bezpośrednich i pośrednich sankcji.

O NIEKTÓRYCH ZAGADNIENIACH BANKOWEJ KONTROLI DZIAŁALNOŚCI INWESTYCYJNEJ I REMONTOWEJ PRZEDSIĘBIORSTW

Można powiedzieć, że trudności pierwszego okresu włączania problematyki inwestycyjnej do zakresu pracy kredytowej zostały pomyślnie pokonane i z każdym dniem osiągamy na tym odcinku coraz lepsze wyniki. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt zapoczątkowania procesu wiązania w pracy analityczno-kontrolnej problematyki inwestycyjnej z całokształtem gospodarki przedsiębiorstwa. Jest to przecież jeden z podstawowych warunków prawidłowego i skutecznego oddziaływania na politykę i działalność inwestycyjną oraz remontową przedsiębiorstwa. Wydaje się, iż zaakcentowanie tych podstawowych założeń jest konieczne wobec obserwowanych wciąż jeszcze tendencji do funkcjonalnego traktowania tej sfery bankowej działalności. Wyraża się to w tym, że w wielu przypadkach w pracy kredytowej brak jest szerszego spojrzenia na potrzeby inwestycyjne od strony zadań w zakresie podstawowej działalności gospodarczej przedsiębiorstwa, jego rozwoju oraz na tym tle jego zadań w zakresie odtworzenia i modernizacji jego aparatu produkcyjnego. Takie przecież założenie leżało u podstaw formułowania „modelu” bankowej kontroli zdecentralizowanej działalności inwestycyjnej i remontowej przedsiębiorstw.

Stopień opanowania przez Bank problematyki inwestycyjnej pozwala zdecydowanie na zrobienie dalszego kroku naprzód; pozwala przejść do następnego etapu, który powinien przede wszystkim charakteryzować się kontynuacją zapoczątkowanego procesu wiązania w pracy Banku eksploatacyjnej i inwestycyjnej sfery działalności przedsiębiorstwa. Jak najszybsze zakończenie tego procesu jest nie tylko warunkiem usprawnienia pracy Banku oraz możliwości wygospodarowania sporego luzu w bilansie czasu. Chodzi o coś więcej, a mianowicie o większy efekt pracy analityczno-kontrolnej przez coraz skuteczniejsze oddziaływanie na działalność gospodarczą przedsiębiorstw.

Obok wielu mankamentów, występujących w naszym systemie planowania i finansowania inwestycji, które w sposób istotny wpływają również na zakres i wyniki pracy Banku, należy wskazać na posunięcia stwarzające odpowiednie warunki do usprawnienia gospodarki środkami trwałymi oraz usprawnienia działalności inwestycyjnej i remontowej przedsiębiorstw. Te sprzyjające warunki zarysowują się pod wpływem wielu czynników, a w szczególności: zakończenia prac związanych z rozpatrywaniem założeń i dokumentacji projektowo-kosztorysowej inwestycji przewidzianych do realizacji w planie pięcioletnim, podjęcia przez przedsiębiorstwa prac mających na celu ujawnienie istniejących zdolności produkcyjnych bądź też występujących „wąskich gardeł”, stworzenia podstaw — w związku z podjętą przez Radę Ministrów uchwałą w sprawie usprawnienia gospodarki remontowej — dla ścisłego stosowania przez przedsiębiorstwa systemu remontów planowo-zapobiegawczych, zwiększenia uprawnień rad narodowych w dziedzinie koordyna-

cji poziomej wszelkich zamierzeń inwestycyjnych, wprowadzenia nowych zasad stosowania stawek amortyzacyjnych oraz ich wysokości, ujednolicenia metod badania ekonomicznej efektywności inwestycji.

Te ogólne warunki sprzyjają, rzecz jasna, jak najbardziej poczynaniom, mającym na celu usprawnienie i pogłębienie bankowej kontroli działalności inwestycyjnej i remontowej. Istnieją więc pomyślne perspektywy dalszego jej usprawnienia i pogłębienia oraz zrealizowania wspomnianych na wstępie ogólnych założeń „modelu” bankowej kontroli działalności inwestycyjnej i remontowej przez bank finansujący i kontrolujący działalność eksploatacyjną przedsiębiorstwa. Ale jednocześnie w codziennej pracy mamy do czynienia z lawiną jednostkowych planów rzeczowo-finansowych, obejmujących poszczególne, nieraz drobne zamierzenia inwestycyjne. Otrzymujemy dziesiątki wniosków kredytowych, rozmaite materiały sprawozdawcze oraz inne dokumenty, wymagające opracowania. W wielu przypadkach trzeba bieżąco podejmować odpowiednie decyzje. Jak temu wszystkiemu sprostać, jak poszczególne czynności pogrupować i powiązać, aby osiągnąć najlepsze efekty pracy? Słowem, jak dokonać hierarchizacji zadań, aby spośród wielu wybrać te, które w danych warunkach wysuwają się na czoło? Jak realizować w pracy zasadę koncentracji? Próba odpowiedzi na niektóre z tych pytań jest przedmiotem niniejszego artykułu.

Efektywność metod i form bankowej kontroli oraz środków oddziaływania uwidocznia się najlepiej na tle aktualnych zadań. Celowe zatem będzie omówienie najważniejszych z nich.

Punkt wyjścia dla oceny sytuacji gospodarczej przedsiębiorstwa, jego zadań i kierunków inwestowania, powinien stanowić wieloletni program oraz roczny plan techniczno-ekonomiczny. Plan ten powinien również pozwolić na określenie podstawowych zadań, kierunków, metod i środków naszego oddziaływania na działalność przedsiębiorstwa.

W toku prac nad opiniowaniem rocznego planu inwestycyjnego oraz planu remontów uwaga w pracy powinna koncentrować się przede wszystkim na ocenie ogólnych kierunków inwestowania oraz bieżących i najbliższych potrzeb w zakresie reprodukcji środków trwałych oraz zaangażowania inwestycyjnego. Chodzi tu nie tylko o kontynuowane budownictwo inwestycyjne, ale również o uchwycenie wszystkich nie zrealizowanych jeszcze zamówień na maszyny i urządzenia nie związane z budownictwem, zarówno z do-
staw krajowych, jak i zagranicznych. Jak również powinna koncentrować się na ocenie pokrycia finansowego planowanej działalności inwestycyjnej i remontowej; chodzi tu o prawidłowość źródeł, z których ma być tworzony fundusz inwestycyjno-remontowy, jak

i o wystarczalność akumulacji środków tego funduszu w planowanym okresie czasu.

Przy rozpatrywaniu potrzeb inwestycyjnych niezbędne jest uwzględnienie stopnia wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych. Z kolei postulat optymalnego wykorzystania mocy produkcyjnej bazy technicznej przedsiębiorstwa wysuwa konieczność racjonalnego zorganizowania całokształtu działalności eksploatacyjnej. Spełnienie tych warunków ma znaczenie nie tylko z punktu widzenia efektywności działalności gospodarczej danego przedsiębiorstwa, ale również znaczenie ogólnogospodarcze. Prowadzi to do wzrostu produktu społecznego oraz do obniżki kosztów własnych produkcji, co w rezultacie pozwala na wzrost dochodu narodowego.

Ujawnienie wolnych, nie wykorzystanych zdolności produkcyjnych może stanowić podstawę do weryfikacji założeń szerszego programu inwestycyjnego w skali branży, gałęzi itd. Wskazują na to liczne przykłady ujawnione w toku akcji rewizji założeń i projektów inwestycyjnych. Obecnie, w oparciu o wydane instrukcje w sprawie zasad badania zdolności produkcyjnych, przedsiębiorstwa prowadzą prace, mające na celu ustalenie aktualnej zdolności produkcyjnej poszczególnych zakładów. Rezerwy produkcyjne, ujawnione w wyniku tych prac, powinny być natychmiast „zagospodarowane”. Może to prowadzić do rewizji programu inwestycyjnego danego zakładu bądź też do przyjęcia dodatkowych zadań produkcyjnych. W tym drugim przypadku powinno to pociągnąć za sobą ograniczenie nakładów inwestycyjnych w zakładach, w których nastąpi zmniejszenie zadań, dla wykonania których zaplanowano wykonanie odpowiednich inwestycji. Niekiedy „zagospodarowanie” ujawnionych rezerw zdolności produkcyjnych może wymagać poczynienia pewnych, nie-raz drobnych, nakładów inwestycyjnych.

Należy wskazać również na konieczność i celowość wiązania analizy programu inwestycyjnego z gospodarką remontową. Również bowiem i ta forma produkcji środków trwałych daje duże możliwości podniesienia sprawności i wydajności środków trwałych. W wielu przypadkach kompleksowa analiza pozwoli na zaoszczędzenie zarówno nakładów inwestycyjnych, gdy warto jeszcze remontować dane urządzenie, zamiast je wymieniać, jak i nakładów na kapitalne remonty, na przykład w przypadku podjęcia — w oparciu o rachunek efektywności — inwestycji odtworzeniowej zamiast kapitalnego remontu. Jest to przecież jedno z podstawowych założeń stworzenia wspólnego źródła finansowania, jakim jest fundusz inwestycyjno-remontowy.

Należyta konserwacja oraz dokonywanie we właściwym czasie i zakresie remontów środków trwałych mogą nie tylko przedłużyć okres ich „życia”, ale nadto znacznie podnieść sprawność aparatu produkcyjnego. Stąd też stosowanie systemu planowo-zapobiegawczych remontów jest jednym z istotnych i ważnych zagadnień w naszej gospodarce.

Coraz bardziej opłacalna będzie dla przedsiębiorstw ekstensywna gospodarka remontowa. Jej wyrazem jest możliwie długie utrzymanie danego obiektu przy „życiu” tylko przy pomocy remontów bieżących i średnich, gdy natomiast zaistnieje potrzeba remontu kapitalnego, odtwarza się dany obiekt; zastąpienie starego obiektu nowym — staje się po prostu ekono-

micznie bardziej opłacalne. Oczywiście takie postępowanie musi być realizowane z dużą dozą ostrożności, w oparciu o dokładny rachunek, aby nie dopuścić do przedwczesnego wycofywania urządzeń nie zużytych jeszcze „fizycznie” i „moralnie”.

Niedomagania na odcinku gospodarki środkami trwałymi i występowanie wąskich przekrojów mają bezpośredni wpływ na wyniki działalności eksploatacyjnej. Wyraża się to między innymi w wyższych kosztach produkcji oraz zamrożeniach środków obrotowych, na przykład w niechodliwych — z powodu złej jakości — zapasach wyrobów gotowych. Wskutek złej jakości dostarczanych wyrobów w przedsiębiorstwie (u dostawcy) mogą powstać i narastać należności przeterminowane, sporne. W konsekwencji przedsiębiorstwo pogarsza swoją rentowność oraz sytuację finansową i płatniczą.

Prawidłowa ocena zaangażowania inwestycyjnego daje możliwość zrealizowania jednej z podstawowych zasad racjonalnej działalności inwestycyjnej, a mianowicie zasady koncentracji środków inwestycyjnych. W praktyce oznacza to przeznaczanie będących do dyspozycji środków inwestycyjnych na realizację — w ramach wieloletniego i rocznego programu inwestycyjnego — zadań najbardziej celowych i pilnych oraz należycie przygotowanych do realizacji. Realizacja tak wyselekcjonowanych inwestycji powinna oczywiście przebiegać w granicach normatywnych bądź ustalonych w dokumentacji projektowo-kosztorysowej cykliów budowy. Omawiane zagadnienie nabiera szczególnego znaczenia jeśli program inwestycyjny przedsiębiorstwa obejmuje zamierzenia, których okres realizacji wykracza poza jeden rok.

W takich przypadkach — jak wykazuje praktyka — z reguły następuje opóźnienie w realizacji inwestycji, zakres robót w poszczególnych latach nie jest wykonywany. Właściwie rozumiana zasada koncentracji środków inwestycyjnych wymaga, aby w latach następnych nastąpiło zabezpieczenie środków w takich rozmiarach, aby można było „odrobić” opóźnienie. Tymczasem w przedsiębiorstwach występują z reguły tendencje do dzielenia środków, stojących do dyspozycji w poszczególnych latach, w oderwaniu od faktycznego zaawansowania poszczególnych obiektów i możliwości dotrzymania planowanych terminów ich zakończenia. Konieczne jest przeciwdziałanie tym szkodliwym tendencjom dekoncentracji środków inwestycyjnych przez wykorzystanie wszystkich dostępnych środków oddziaływania (kredytowego i tak zwanego — administracyjnego). Wydłużanie całego procesu inwestowania pociąga za sobą ujemne skutki gospodarcze. Mianowicie powoduje ono to, że użyte na inwestycje środki, materiały i urządzenia są bezużytecznie zamrażane. Przewlekane okresy inwestycyjnego powoduje również z reguły poważne podrożenie kosztów inwestycji. Z tego powodu Bank musi stać zdecydowanie na stanowisku, że rozpoczynanie nowych inwestycji może następować tylko wówczas, jeżeli wszystkie potrzeby w zakresie terminowego (zgodnego z założeniami i harmonogramem ustalonym w dokumentacji projektowo-kosztorysowej) wykonania inwestycji kontynuowanych zostały zabezpieczone. Te wszystkie zagadnienia mogą być skutecznie przeanalizowane i rozstrzygnięte jedynie w powiązaniu z analizą całokształtu potrzeb i działalności inwestycyjnej oraz remontowej przedsiębiorstwa.

Dla większości zamierzeń realizowanych w grupie inwestycji przedsiębiorstw brak jest normatywnych cykli budowy. Nie jest również możliwe ich opracowanie. Zakres bowiem robót budowlanych i montażowych, związanych z odtworzeniem środków trwałych i modernizacją jest inny prawie w każdym zakładzie. W większości przypadków również sposób wykonywania jest inny. Chodzi przecież o roboty wykonywane w czynnych zakładach produkcyjnych, stąd też różny jest stopień utrudnień, różne są możliwości rozwinęcia frontu robót itp. Niemniej istotną nowością, jeśli chodzi o uchwałę Nr 274 Rady Ministrów z dnia 13 lipca 1961 roku w sprawie normatywów cykli budowy, jest następujące postanowienie, zawarte w paragrafie 2, ustęp 1 tejże uchwały: „Organy zatwierdzające dokumentację projektowo-kosztorysową... nowo rozpoczynanych po dniu 1 stycznia 1962 roku inwestycji objętych pięcioletnim planem rozwoju gospodarki narodowej na lata 1961—1965 ustala okres realizacji tych inwestycji... Postanowienie w tym przedmiocie powinno być zamieszczone w decyzji zatwierdzającej tę dokumentację”.

A więc dla każdej inwestycji, w zakres której wchodzi roboty budowlane i montażowe, cykl jej realizacji powinien być ustalony w dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Daje to podstawę do żądania, aby przedsiębiorstwo zużywało stojące do jego dyspozycji środki inwestycyjne oraz organizowało swoją działalność inwestycyjną w sposób zabezpieczający dotrzymanie ustalonego w dokumentacji terminu ukończenia inwestycji i oddania jej do eksploatacji. Istotnym środkiem oddziaływania w tym kierunku może być domaganie się od przedsiębiorstwa uwzględnienia w planie techniczno-ekonomicznym efektów prowadzonej działalności inwestycyjnej. Innymi słowy, efekty te powinny być uwzględnione w planie tego roku, w którym przedsiębiorstwo — zgodnie z ustalonym cyklem budowy — powinno inwestycję ukończyć i oddać ją do użytku. Dotyczy to nie tylko efektów inwestycji podejmowanych samodzielnie przez przedsiębiorstwa, ale również inwestycji zjednoczeń i centralnych (realizowanych w danym przedsiębiorstwie). Wymaga to, rzecz jasna, dalszego zacieśnienia i pogłębienia współpracy z właściwymi oddziałami Banku Inwestycyjnego i Banku Rolnego. Przedmiotem współpracy w tym zakresie powinny być między innymi takie zagadnienia, jak niedotrzymywanie terminów osiągnięcia przez przedsiębiorstwa wskaźników techniczno-ekonomicznych, przewidzianych w dokumentacji projektowo-kosztorysowej zakończonych inwestycji, nieuwzględnianie w techniczno-ekonomicznych planach przedsiębiorstw przyrostów zdolności produkcyjnych, powstałych w wyniku oddania inwestycji do użytku itp.

Dotychczasowa praktyka zamawiania maszyn i urządzeń, zakupywanych w ramach inwestycji przedsiębiorstw, narusza zasadę niedopuszczalności rozpoczęcia inwestycji przed przyjęciem jej przez Bank do finansowania. Wyraża się to w tym, że przedsiębiorstwa zamawiają maszyny i urządzenia bez uprzedniego przedstawienia odnośnych planów rzeczowo-finansowych Bankowi i bez uzyskania — po dokonaniu oceny celowości i przygotowania inwestycji do realizacji — decyzji o jej przyjęciu do finansowania. Decyzja taka dotyczy nie tylko celowości i przy-

gotowania, ale ponadto obejmuje zagadnienie zapewnienia niezbędnych środków finansowych na sfinansowanie danego zakupu.

Ogniwa wiążące działalność eksploatacyjną i inwestycyjną przedsiębiorstwa zawarte są w systemie finansowym. Niektóre instytucje tego systemu, funkcjonując jako „naczynia połączone”, oddziałują w kierunku pobudzenia przedsiębiorstw do racjonalnej gospodarki eksploatacyjnej i inwestycyjnej. I tak na przykład przedsiębiorstwa mogą przeznaczyć na cele inwestycyjne część funduszu rozwoju, pozostawiając po osiągnięciu wystarczającego pokrycia normatywu środków obrotowych funduszami własnymi. Powinno to niewątpliwie prowadzić do „jak najoszczędniejszego” ustalania normatywu. Fundusz inwestycyjno-remontowy tworzy się między innymi z wpływów z likwidacji zbędnych i nieprzydatnych środków trwałych. Sprzyja to inicjatywie przedsiębiorstw do wyzbywania się tego rodzaju maszyn i urządzeń oraz zastępowania ich nowymi maszynami i urządzeniami (na wyższym poziomie technicznym). Z zespołu bodźców, których działanie powinno pobudzać do racjonalnego wydatkowania środków funduszu inwestycyjno-remontowego, należy wymienić oprocentowanie środków zgromadzonych na rachunku bankowym.

W zakresie problematyki kontroli bankowej na czoło zagadnień wysuwa się prawidłowość źródeł, z których ma nastąpić akumulacja środków na sfinansowanie działalności inwestycyjnej i remontowej oraz przestrzeganie zasady o niezbędności zabezpieczenia środków pieniężnych na sfinansowanie inwestycji kontynuowanych. Zgodnie z obowiązującą zasadą środki funduszu rozwoju muszą iść przede wszystkim na finansowanie potrzeb w zakresie środków obrotowych, a dopiero po ich zaspokojeniu — na fundusz inwestycyjno-remontowy. Wobec tego również zjednoczenie może przeznaczyć środki pochodzące z funduszu rozwoju na cele inwestycyjne tylko wtedy, gdy kwota funduszu rozwoju przekracza potrzeby wszystkich podległych mu przedsiębiorstw w zakresie środków obrotowych. Przestrzeganie tego warunku powinno ograniczyć możliwości dokonywania przez zjednoczenia manipulacji mających na celu wykorzystanie jak największej części funduszu rozwoju na finansowanie działalności inwestycyjnej oraz sfinansowanie jak największej części przyrostu normatywów kredytem bankowym.

W ostatnich latach obserwujemy pozytywne zjawisko obniżenia w pewnych grupach przedsiębiorstw (branżach) normatywu środków obrotowych (między innymi w wyniku uwzględnienia przez przedsiębiorstwa szeregu postulatów oddziałów Banku). Ten niewątpliwie pozytywny proces nie może być jednak rozpatrywany tylko z punktu widzenia nominalnej obniżki wielkości normatywu. Istotne jest to, w jakim stopniu zjawisku temu towarzyszą realne możliwości faktycznego obniżenia zapasów i w jakim czasie może ono nastąpić (w roku planowym czy też dopiero w roku następnym, co jest ważne z punktu widzenia dopuszczalności podejmowania na tej podstawie działalności inwestycyjnej). Efektywność bowiem działania „naczyni połączonych” (zużywania środków funduszu rozwoju na finansowanie środków obrotowych bądź na cele inwestycyjne) tylko z tego punktu widzenia może być oceniana.

W zakresie zabezpieczenia dostatecznej ilości środków na sfinansowanie działalności inwestycyjnej i remontowej na czoło wysuwa się zagadnienie zagwarantowania niezbędnych środków na inwestycje kontynuowane (w tym również wszystkich dostaw maszyn i urządzeń w ramach nie zrealizowanych jeszcze zamówień), na kapitalne remonty oraz spłatę kredytów.

Wymóg bezwzględnego zabezpieczenia środków na inwestycje kontynuowane (przed innymi potrzebami), zwłaszcza jeśli idzie o inwestycje o dłuższym (kilkuletnim) cyklu realizacji, nie jest w pełni przestrzegany. Wobec braku wieloletnich wskaźników podziału amortyzacji i zysku (fundusz rozwoju) zjednoczenia manipulują rozdziałem rocznych wskaźników w taki sposób, aby dać środki własne przede wszystkim na inwestycje nowo rozpoczynane. W jakimś stopniu działa tu niesłuszna opinia o konieczności sfinansowania inwestycji kontynuowanej — w przypadku braku środków własnych — z kredytu bankowego. Chodzi zatem o stworzenie maksymalnego frontu inwestycji rozpoczętych (kontynuowanych), czyli tak zwanego „zaczepienia się”.

Na tle przedstawionej problematyki i zakresu analizy działalności inwestycyjnej i remontowej, w oparciu o plan techniczno-ekonomiczny, z całą wyrazistością ujawniają się korzyści, jakie daje kompleksowa podejmowanych przez przedsiębiorstwa zamierzeń inwestycyjnych i wiązanie potrzeb w tym zakresie z aktualnymi i przyszłymi zadaniami produkcyjnymi, z uwzględnieniem stojących do dyspozycji środków finansowych. Podstawę do takiej analizy dają wieloletnie i roczne plany techniczno-ekonomiczne. Zaakcentowanie raz jeszcze niezbędności rozpatrywania potrzeb inwestycyjnych na tle aktualnych i przyszłych zadań produkcyjnych znajduje uzasadnienie przede wszystkim w fakcie, iż skutki dzisiejszej działalności inwestycyjnej dadzą o sobie znać dopiero po upływie dłuższego czasu. Stąd też przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnej (kredytowej) trzeba uwzględnić możliwie wszystkie czynniki, które będą miały wpływ na efektywność podejmowanego zamierzenia inwestycyjnego. Właściwe skojarzenie wszystkich elementów oceny celowości i efektywności inwestycji i wykorzystanie ich przy podejmowaniu decyzji finansowej i kredytowej stanowi podstawowy czynnik efektywności również naszej pracy. Wiadomo bowiem, iż każde poszczególne zagadnienie, przedsięwzięcie da się jakoś wytłumaczyć, uzasadnić, ale suma pojedynczych nieprawidłowości urasta do rangi wielkiego problemu, który może być rozpatrywany jedynie w całości.

Przedstawiona metoda nabiera szczególnej wymowy, jeśli się zważy, że w dotychczasowej naszej pracy zbyt duży wysiłek skupiony był na etapie rozpatrywania poszczególnych (jednostkowych) planów rzeczowo-finansowych. Efekty, jakie przynosi tego rodzaju analiza, są niewspółmierne do dużego wkładu pracy, jaki ona absorbuje. Można powiedzieć, że aby należycie przeanalizować poszczególny plan rzeczowo-finansowy i uzyskać niezbędny zespół informacji dla podjęcia decyzji kredytowej, należy przy każdym planie, przy każdym poszczególnym zamierzeniu, nawiązywać do zadań wynikających z planu techniczno-ekonomicznego. Jeżeli się uwzględni, że w roku

ubiegłym do oddziałów Banku wpłynęło około 55 tysięcy planów rzeczowo-finansowych, staje się jasne, że jest to zadanie przerastające realne możliwości naszego aparatu. Ale nawet w przypadku wykonania tak gigantycznej pracy nie osiągnie się tych efektów, o jakie chodzi. Wiadomo bowiem, że nawet najszerszej zakrojona analiza poszczególnych planów rzeczowo-finansowych, jeżeli nie będzie oparta na kompleksowym badaniu wszystkich elementów ekonomiki przedsiębiorstwa, na analizie planu techniczno-ekonomicznego, nie da pożądaných wyników.

•

Drugi etap naszej pracy obejmuje: ocenę poszczególnych zadań inwestycyjnych (w oparciu o składowe oddziałom plany rzeczowo-finansowe), kontrolę postępu realizacji i efektów inwestycji zakończonych. Zachodzi tu zatem ściśle powiązanie z poprzednim etapem pracy, jakim jest opiniowanie planów techniczno-ekonomicznych. Stąd też jego wyniki powinny być w maksymalnym stopniu wykorzystane w dalszych etapach analizy działalności inwestycyjnej i remontowej. Zadania ujęte w planie techniczno-ekonomicznym oraz nasze wnioski, wysunięte w okresie przygotowania opinii tego planu, powinny również wyznaczać zadania na etapie realizacji poszczególnych zamierzeń inwestycyjnych. Na tle tych wniosków trzeba bowiem dokonywać wyboru, w jakich przedsiębiorstwach będziemy interesować się bardziej wnikliwie poszczególnymi zamierzeniami w czasie przyjmowania ich do finansowania oraz ustalenia okresów-etapów szczególnego zainteresowania w śledzeniu przebiegu ich realizacji i uzyskiwanych efektów. Między innymi w tym właśnie wyraża się istota koncentracji wysiłku w zakresie analizy i kontroli tego odcinka działalności przedsiębiorstw.

Zanim przejdziemy do omówienia podstawowych elementów, jakie wysuwają się na czoło w pracy analityczno-kontrolnej, jeśli chodzi o ocenę poszczególnych zadań inwestycyjnych, należy z całym naciskiem podkreślić, że w zakresie rachunku ekonomicznego i uzasadnienia celowości podejmowania zamierzeń inwestycyjnych przedsiębiorstwo ma obowiązek opracowania takich materiałów, które pozwalają na podjęcie decyzji inwestycyjnej. Wydaje się celowe podkreślenie tego faktu między innymi dlatego, ponieważ panuje błędne przekonanie w niektórych przedsiębiorstwach, iż przeprowadzenie rachunku ekonomicznego i uzasadnienie celowości podejmowania inwestycji potrzebne jest Bankowi do tego, aby Bank mógł przyjąć inwestycję do finansowania. Z drugiej strony również w oddziałach występują tendencje do robienia takiego rachunku i przygotowywania odpowiedniego uzasadnienia „za przedsiębiorstwo” w tych przypadkach, gdy nie przedkłada ono potrzebnych danych. Nie rozwijając dalej zagadnienia należy wyraźnie stwierdzić, że bez tych danych przedsiębiorstwo nie może podjąć racjonalnej decyzji inwestycyjnej, a Bank nie ma możliwości oceny danego zamierzenia i podjęcia decyzji co do finansowania lub kredytowania danej inwestycji. Przedsiębiorstwo obowiązane jest pokazać Bankowi wszystkie elementy składające się na celowość inwestycji, zaś oddział Banku na tej podstawie ma wyrobić sobie pogląd i podjąć odpo-

wiednie decyzje. Zdajemy sobie sprawę, że jest to trudne do rozwiązania. Wiąże się to bowiem między innymi również z poziomem pracy służb inwestycyjnych. Niemniej taki kierunek pracy Banku należy przyjąć i konsekwentnie go realizować.

Drugim zagadnieniem, wymagającym podkreślenia, jest znaczenie kontroli w zakresie posiadania przez inwestora dokumentacji projektowo-kosztorysowej, niezbędnej dla podjęcia i realizacji inwestycji. Wyrażany jest mianowicie pogląd, że temu zagadnieniu poświęcamy w naszej pracy kontrolnej zbyt wiele czasu, traktując ten zakres kontroli jako typ kontroli formalnej. Pogląd taki jest niesłuszny. To czy przedsiębiorstwo podejmuje inwestycję w oparciu o prawidłowo opracowaną i w należyty trybie zatwierdzoną dokumentację projektowo-kosztorysową ma duże znaczenie ekonomiczne. Tylko bowiem prawidłowa dokumentacja stanowi podstawę do podjęcia racjonalnej decyzji inwestycyjnej. W niej też odzwierciedla się stopień gospodarności, jeśli chodzi o wybór koncepcji, a tym samym i wysokość kosztu inwestycji oraz poziom kosztów przyszłej produkcji, okres realizacji inwestycji oraz inne efekty techniczno-ekonomiczne. Wynika stąd, iż temu problemowi powinniśmy poświęcać dostateczną uwagę przy bezwzględnym przestrzeganiu zasady, że do finansowania mogą być przyjęte tylko te zamierzenia inwestycyjne, odnośnie do których inwestor posiada pełną dokumentację projektowo-kosztorysową.

Prawidłowy przebieg realizacji inwestycji i terminowość jej ukończenia uzależnione są ponadto od należytego zapewnienia wykonawstwa robót oraz dostaw maszyn i urządzeń. Niedopełnienie tego warunku, nie dość precyzyjne określenie terminów realizacji i dostaw stanowi jedną z istotnych przyczyn poważnych opóźnień w realizacji wielu zadań inwestycyjnych, co w konsekwencji przynosi straty dla przedsiębiorstwa i całej gospodarki narodowej. Przejawy nieprawidłowości, niewystarczającego zabezpieczenia wykonawstwa (zwłaszcza jeśli chodzi o wykonanie robót) powinny znaleźć odbicie w polityce kredytowej oraz przy podejmowaniu decyzji finansowania.

W dotychczasowej działalności wysilek skupiony na etapie rozpatrywania jednostkowych planów rzeczowo-finansowych był często nieproporcjonalnie duży w stosunku do efektów jakie się uzyskiwało, a to głównie wskutek niekompleksowego rozpatrywania (całości kształtu) potrzeb inwestycyjnych. Z drugiej strony tak poważne zaabsorbowanie pojedynczymi planami nie pozwalało na poświęcenie dostatecznej uwagi analizie postępu realizacji inwestycji, jak również zagadnieniu efektów uzyskiwanych w rezultacie oddania obiektu do użytku. Dlatego też, niezależnie od zaakcentowania konieczności i celowości usprawnienia metod analizy programów i zamierzeń inwestycyjnych, podkreślenia wymaga jeszcze sprawa rozszerzenia i pogłębienia analizy i kontroli przebiegu realizacji inwestycji, a zwłaszcza zamierzeń polegających na budownictwie inwestycyjnym. W szczególności chodzi o przestrzeganie ustalonych cykli realizacji oraz kosztów budowy. Badanie inwestycji zakończonych powinno obejmować przede wszystkim takie zagadnienia, jak faktyczne koszty inwestycji (w stosunku do kosztów planowanych) oraz efekty gospodar-

cze, osiągane w toku eksploatacji inwestycji oddanych do użytku. Obserwacje wskazują na to, że wiele obiektów, a zwłaszcza maszyn i urządzeń, nie wykorzystuje się w pełni, a nawet nie wykorzystuje się wcale.

Również powyższy zakres analizy działalności inwestycyjnej i remontowej może być najbardziej racjonalnie przeprowadzony jedynie przy wykorzystaniu wyczerpujących danych, jakie zawiera sprawozdawczość GUS. Sprawozdawczość inwestycyjna, otrzymywana przez oddziały Banku, w obecnym swoim układzie zawiera taki zespół informacji, który pozwala na kompleksową analizę: przebiegu realizacji i terminowości oddawania inwestycji do eksploatacji, przebiegu akumulacji środków na finansowanie inwestycji i kapitałnych remontów, sfinansowania działalności inwestycyjnej i remontowej itd.

Właściwe wykorzystanie tej sprawozdawczości daje z jednej strony wystarczający materiał do wszechstronnej, ekonomicznej analizy działalności inwestycyjnej, z drugiej zaś strony możliwość takiego doboru (zestawu) danych, jakie w konkretnych warunkach są niezbędne. Ponadto oparcie analizy o powyższe materiały sprawozdawcze uwalnia nas od prowadzenia jakichkolwiek ewidencji. Organizowanie i prowadzenie różnego rodzaju ewidencji, zapisów itp. jest niezmiernie pracochłonne, nie dające żadnych możliwości spojrzenia na całokształt działalności. W pełni potwierdzają to opinie wielu oddziałów, wypowiedziane po wypróbowaniu przekazanych im w końcu ubiegłego roku przez Centralę Banku materiałów omawiających jeden ze sposobów wykorzystania danych sprawozdawczych dla celów analizy działalności inwestycyjnej.

Zasadność kompleksowej analizy działalności inwestycyjnej i remontowej i w jej wyniku skoncentrowanie się na węzłowych zagadnieniach tej działalności oraz na podstawowych nieprawidłowościach stwierdzonych w tej działalności wiąże się również ze sprawą możliwości należytego wykorzystania wyników naszej kontroli dla podjęcia odpowiednich środków oddziaływania. Oddziaływanie może dać pożądaný skutek wtedy, gdy dotknie zagadnień podstawowych i gdy na ich tle zostaną sformułowane odpowiednie wnioski, zmierzające do poprawy powstałej sytuacji.

Wyniki analizy kompleksowej mogą stanowić poważny instrument kształtowania polityki kredytowej oraz wytycznych oddziaływania przy pomocy kredytu. Przy ustalaniu założeń i wytycznych polityki kredytowej na dany okres niezmiernie przydatna jest znajomość sytuacji na odcinku działalności inwestycyjnej danej grupy podmiotów gospodarczych. Pozwala ona na skierowanie pomocy kredytowej tam, gdzie jest ona najbardziej celowa. Nie jest możliwe stosowanie efektywnej polityki kredytowej, jeśli przedmiotowy i podmiotowy zakres jest zbyt wąski, jeśli mamy do czynienia z poszczególnymi przedsięwzięciami gospodarczymi, bez szerszego spojrzenia, bez dostatecznej perspektywy przedmiotowej i w czasie. W tym przypadku „polityka skutecznego pieniądza” nie odegra właściwej roli, jej wpływ na procesy inwestycyjne będzie znikomy.

Nie przeceniając możliwości szerszego oddziaływania przy pomocy kredytu na działalność inwestycyjną wydaje się, iż właśnie w tej sferze działalności inwestycyjnej (w zakresie inwestycji zdecentralizowanych) kredyt może mieć naturalne warunki funkcjonowania (zwłaszcza po wprowadzeniu do systemu planowania i finansowania inwestycji tej grupy pewnych usprawnień).

Dobra znajomość sytuacji gospodarczej przedsiębiorstwa, będąca wynikiem analizy planu techniczno-ekonomicznego, analizy sprawozdawczości itp. pozwala zawrzeć w decyzji kredytowej: cel, jaki sobie oddział stawia oraz warunki, jakie przedsiębiorstwo powinno spełnić, ażeby uzyskać kredyt. Uzależnienie na przykład decyzji przyznania kredytu bądź sprostowania okresu wykorzystania kredytu już przyznanego od wyegzekwowania przez przedsiębiorstwo (inwestora) od wykonawcy robót kar umownych za opóźnienie wykonania robót może wytworzyć „zdrowy ferment” we wzajemnych stosunkach umownych między inwestorem i wykonawcą. W wielu przypadkach jego rezultatem będzie podjęcie odpowiednich środków zaradczych, które skłaniałyby zainteresowanych uczestników procesu inwestycyjnego do dotrzymania warunków umownych.

Obserwacje dotychczasowe wskazują na potrzebę szerszego wykorzystania kredytu inwestycyjnego jako skutecznego środka oddziaływania na działalność inwestycyjną. W świetle aktualnych rozmiarów i częstotliwości występowania poważnych nieprawidłowości w tej działalności stosowane są w zbyt małym zakresie takie formy oddziaływania kredytowego, jak podwyższona stopa procentowa, wstrzymanie możliwości dalszego wykorzystania kredytu do chwili usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości, wypowiedzenie części lub całości kredytu i wreszcie zastosowanie restrykcji w zakresie kredytowania środków obrotowych.

JERZY LASOCKI

O PROBLEMACH I BANKOWEJ KONTROLI ODDAWANIA INWESTYCJI DO UŻYTKU

Do niedawna jeszcze problematyka inwestycyjna nie była u nas dostatecznie powiązana z całokształtem procesów zachodzących w gospodarce narodowej. Często też zapominano w praktyce, że inwestycje nie stanowią celu samego w sobie, lecz są środkiem do osiągnięcia celu, jakim jest wzrost produkcji i usług oraz coraz lepsze zaspokajanie potrzeb społeczeństwa. Wyrazem tego były przede wszystkim przepisy regulujące, często nawet drobiazgowo, zagadnienia związane z projektowaniem, planowaniem i realizacją inwestycji, pomijające jednak, lub też określające w sposób niedostateczny, tak istotne zagadnienia, jak ewidencja i bilansowanie zdolności produkcyjnych na szczeblu przedsiębiorstw, branż i gałęzi przemysłu, oddawanie inwestycji do użytku, osiąganie projektowej zdolności produkcyjnej, włączanie efektów inwestycyjnych do planu produkcji, usług itp.

Oprócz wielu form oddziaływania kredytowego istnieją również inne formy oddziaływania. W konkretnych warunkach skutecznym środkiem oddziaływania może się stać na przykład wspólne, okresowe omawianie z kierownictwem przedsiębiorstwa podstawowych problemów ekonomiki przedsiębiorstwa i wspólne opracowywanie planów uzdrowienia jego gospodarki. Nie zawsze zresztą występować będą tylko zagadnienia nieprawidłowości w działalności przedsiębiorstwa. Często przedmiotem takich wzajemnych spotkań mogą być nowe zamierzenia (plany rozwojowe) i na ich tle potrzeby w zakresie środków inwestycyjnych, obrotowych itd.

Jest rzeczą zrozumiałą, że na tle tak zarysowanego sposobu postępowania powstaje zagadnienie właściwych kryteriów dla wyboru podmiotów, doboru mierników oceny gospodarności bądź niegospodarności, wagi nieprawidłowości itp. Jest również oczywiste, że nie sposób jest ustalić jakąś uniwersalną receptę, „dopasowaną” do wszystkich przypadków. Niemal każdy przecież przypadek wymaga innego podejścia, w zależności od sytuacji w danym przedsiębiorstwie, przyczyn oraz czynników towarzyszących jej powstaniu. W szczególności chodzi tu o rozmiary nieprawidłowości, ich skutki gospodarcze, częstotliwość występowania, reakcję przedsiębiorstwa na wystąpienia i wnioski oddziału Banku itp.

Wydaje się, że ocena ta powinna być dokonywana również z punktu widzenia wystarczalności dokonywanych przez przedsiębiorstwo analiz ekonomicznych, obejmujących całokształt jego działalności, a na jej tle zakres programowania i projektowania działalności inwestycyjnej i remontowej. Rezultatem takiej działalności powinna być między innymi racjonalna gospodarka majątkiem trwałym i jego reprodukcja. Powinna ona przebiegać z zachowaniem zasad rozrachunku gospodarczego, przy pełnym uwzględnieniu również działania systemu bodźców ekonomicznych oraz bodźców materialnego zainteresowania.

Również i publiczności zajmujący się inwestycjami często pomijali te zagadnienia.

Nie ulega wątpliwości, że okoliczności takie w poważnym stopniu przyczyniły się do powstania i narastania szeregu ujemnych dla naszej gospodarki zjawisk, powodujących w ostatecznym efekcie marnotrawstwo społecznych zasobów sił wytwórczych.

Zjawiska te zaczęły stawać się coraz bardziej widoczne i odczuwalne po przystąpieniu do drugiego etapu industrializacji, to jest w zasadzie po rozpoczęciu realizacji poprzedniego planu pięcioletniego.

Podstawowym warunkiem prawidłowego określania rozmiarów produkcji lub usług, możliwych do uzyskania przy pomocy istniejącego potencjału produkcyjnego, jest analiza wykorzystania zdolności produkcyjnych poszczególnych zakładów i branż. Dopiero bowiem w wyniku takiej analizy możliwe jest

skonstatowanie czy planowane rozmiary produkcji lub usług mogą być osiągnięte w ramach istniejących zdolności produkcyjnych, czy też założone zadania produkcyjne przekraczają aktualne techniczno-organizacyjne możliwości ich wykonania a tym samym, czy konieczne są i w jakich rozmiarach nakłady inwestycyjne na osiągnięcie potrzebnego wzrostu zdolności produkcyjnych.

Jak wiadomo, badania w tym zakresie nie były prowadzone ani w przedsiębiorstwach, ani na szczeblu branż. Wprawdzie problematyka zdolności produkcyjnych uwzględniana była w polskim systemie planowania techniczno-ekonomicznego, jednak ze względu na brak branżowych wytycznych metodologicznych w zakresie obliczania poziomu zdolności oraz brak obowiązku ich ewidencjonowania — przy planowaniu produkcji i określaniu potrzeb inwestycyjnych opierano się tylko na obserwacjach dynamiki produkcji, bez możliwości przeprowadzania ścisłego rachunku posiadanego przez przedsiębiorstwa potencjału produkcyjnego.

Jak wykazały badania ankietowe, przeprowadzone w roku 1958 przez Radę Ekonomiczną, rezerwy zdolności produkcyjnych w przedsiębiorstwach objętych ankietą wynosiły 7,5—37,5%¹⁾. Nie należy zapominać, że w interesie przedsiębiorstw nie leży ujawnianie rezerw potencjału produkcyjnego, co niewątpliwie nie pozostało bez wpływu na rzetelność odpowiedzi udzielonych na pytania postawione w ankiecie.

Również kontrole wykorzystania zdolności produkcyjnych, przeprowadzone w niektórych branżach przez Bank Inwestycyjny, wykazały istnienie luzów w potencjale produkcyjnym, i to często dość znacznych²⁾.

W tej sytuacji poważna część nakładów inwestycyjnych, zgłoszonych przez inwestorów do projektu obecnego planu pięcioletniego nie wynikała z istotnych i pilnych potrzeb inwestycyjnych poszczególnych przedsiębiorstw, branż i resortów, podyktowanych koniecznością zapewnienia warunków dla prawidłowego wykonania planowanych zadań w dziedzinie produkcji i usług, lecz zmierzała do stworzenia dalszych rezerw i przerostów potencjału produkcyjnego.

Źródła i przyczyny takiego stanu były już oświetlane na łamach prasy gospodarczej³⁾. Podkreślić tu jedynie należy, że brak powiązania decyzji i działalności inwestycyjnej ze sferą eksploatacji jest zjawiskiem wysoce szkodliwym dla obu tych dziedzin.

Sprawa druga, pozostająca zresztą w pewnym związku z poprzednią, to terminowość oddawania inwestycji do użytku. Od dłuższego już czasu występuje zjawisko niedotrzymywania terminów kończenia inwestycji i oddawania ich do użytku. Opóźnienia te wynoszą od kilku miesięcy do kilku lat, przy czym niedotrzymywanie terminów ma miejsce nawet w zakresie inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej, tak zwanych obecnie inwestycji priorytetowych. Prowadzona przez Bank Inwestycyjny kon-

trola terminowości oddawania do użytku obiektów wchodzących w skład inwestycji priorytetowych wykazała, iż w roku 1959 oddano do użytku tylko 50% ilości planowanych do ukończenia obiektów, w roku 1960 — 42%, a w roku 1961 — 69%.

Z ogólnej ilości 416 obiektów imiennie ujętych w spisie zadań inwestycyjnych szczególnie ważnych, z określoną zdolnością produkcyjną, przypadających do ukończenia w roku 1960, faktycznie oddano do użytku tylko 175 obiektów.

W roku 1961 terminy oddania do użytku obiektów inwestycji priorytetowych, przewidzianych do ukończenia w tym roku i rozmiary efektów tych inwestycji określone zostały w specjalnym zarządzeniu Prezesa Rady Ministrów⁴⁾. Zgodnie z tym zarządzeniem w roku 1961 miały być ukończone 132 obiekty inwestycji priorytetowych. Ponadto do ukończenia przypadało w tym roku 229 obiektów, uznanych jako ważne dla gospodarki narodowej, które miały być ukończone w roku 1960, a faktycznie nie zostały oddane do użytku w obowiązujących terminach. Tymczasem ukończono: oddano do użytku tylko 85 obiektów uznanych za priorytetowe i 134 obiekty, tak zwane „poślizgowe”, z roku 1960. Bardziej szczegółowo omawia przykłady nieterminowego oddawania do użytku inwestycji priorytetowych J. Przytycki⁵⁾.

Również w pierwszym półroczu bieżącego roku zanotowano przypadki niedotrzymania obowiązujących terminów oddania do użytku inwestycji priorytetowych, imiennie wyszczególnionych w zarządzeniu Prezesa Rady Ministrów⁶⁾.

Największa ilość obiektów nie ukończonych w obowiązujących terminach występuje w resortach przemysłu ciężkiego, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, przemysłu spożywczego, górnictwa i energetyki.

Zasadnicze przyczyny spóźnionego oddawania inwestycji do użytku wypływają z powszechnie znanych zjawisk braku pełnej dyscypliny i skoordynowania działalności wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego, to jest inwestorów, biur projektów, dostawców dóbr inwestycyjnych i wykonawców robót budowlano-montażowych. Przejawia się to przede wszystkim w:

- nieterminowych, niekompletnych i jakościowo nieodpowiednich dostawach maszyn i urządzeń,
- niedostatecznym zaopatrzeniu inwestycji w dokumentację projektowo-kosztorysową,
- braku należytej koncentracji i synchronizacji wykonawców robót zwłaszcza na obiektach planowanych do ukończenia w danym roku,
- niewłaściwym ustalaniu terminów — zwykle na okres IV kwartału każdego roku — oddawania inwestycji do użytku.

Bliższą charakterystykę i oświetlenie nieprawidłowości w przebiegu realizacji inwestycji prioryteto-

1) M. Malicki — „Inwestycje i zdolności produkcyjne w świetle ankiety Rady Ekonomicznej”; *Gospodarka Planowa* Nr 9/59.

2) M. Olczyk — „Wykorzystanie urządzeń przeładunkowych w portach morskich — poważne oszczędności w nakładach inwestycyjnych”; *Inwestycje i Budownictwo* Nr 6/61.

3) J. Lasocki — „Źródła oszczędności inwestycyjnych”; *Życie Gospodarcze* Nr 20 z roku 1960.

4) Zarządzenie Nr 80/61 Prezesa Rady Ministrów z dnia 29.IV.1961 r. w sprawie terminów oddawania do użytku w 1961 r. podstawowych obiektów produkcyjnych, wchodzących w skład inwestycji priorytetowych.

5) J. Przytycki — „O wykonaniu planu oddawania do użytku inwestycji priorytetowych w 1961 r.”; *Inwestycje i Budownictwo* Nr 2/62.

6) Zarządzenie Nr 25/62 Prezesa Rady Ministrów z dnia 8.III.1962 r. w sprawie terminów oddawania do użytku w 1962 r. podstawowych obiektów wchodzących w skład inwestycji priorytetowych.

wych oraz terminowości oddawania ich do użytku podaje Z. Saldak w artykule zamieszczonym w *Życiu Gospodarczym*⁷⁾.

Wreszcie trzecia nie mniej istotna sprawa, to występujące od lat zjawisko zbyt długiego okresu dochodzenia do projektowych rozmiarów zdolności produkcyjnych. Jak wiadomo, oddanie inwestycji do użytku następuje po zakończeniu robót budowlano-montażowych i okresu rozruchu maszyn i urządzeń, w którym przeprowadzane są próby prawidłowości ich działania, bez obciążenia i pod obciążeniem. Rodzaj i zakres prób oraz czas trwania rozruchu uzależnione są od charakteru i stopnia złożoności procesu technologicznego oraz występujących w nim maszyn i urządzeń. Po okresie rozruchu, zakończonym komisyjnym stwierdzeniem prawidłowości działania wszystkich urządzeń, następuje okres tak zwanej eksploatacji wstępnej. Okres ten przeznaczony jest na regulację i synchronizację wszystkich urządzeń oraz opanowanie przez załogę procesu produkcji. Nie potrzeba chyba udowadniać, iż w interesie całej gospodarki istotne jest, aby okres eksploatacji wstępnej trwał jak najkrócej, to znaczy, aby rozmiary zdolności produkcyjnych, określone w założeniach inwestycji, zostały osiągnięte jak najszybciej po zakończeniu działalności inwestycyjnej. Niestety w przeważającej ilości przypadków okres dochodzenia do projektowej zdolności produkcyjnej nowego majątku trwałego jest nadmiernie wydłużony.

Jak podaje Z. Knyziak⁸⁾, w resorcie przemysłu ciężkiego osiąganie projektowej zdolności następuje średnio po 5—6 latach, przy czym okres eksploatacji wstępnej jest najkrótszy w hutnictwie żelaza i stali i wynosi 1—2 lata, zaś długie okresy dochodzenia do pełnej zdolności występują w gałęziach przemysłu maszynowego.

Według opinii fachowców i doświadczeń zagranicznych pełna zdolność produkcyjna w hutnictwie powinna być osiągnięta po 2—3 miesiącach, a w przypadkach skomplikowanych kompleksów produkcyjnych najpóźniej po jednym roku. W przemyśle maszynowym okres eksploatacji wstępnej nie powinien być dłuższy niż 6 miesięcy do 2 lat, zależnie od rodzaju agregatów i wytwarzanych przy ich pomocy wyrobów. W resorcie przemysłu chemicznego pełną zdolność produkcyjną osiągnąć średnio po 3—4 latach, natomiast prawidłowy cykl eksploatacji wstępnej nie powinien trwać dłużej niż 6 miesięcy do 2 lat. W przemyśle spożywczym okres osiągania pełnej zdolności produkcyjnej jest wydłużony o 2—3 lata. Skrócenie okresu eksploatacji wstępnej w przemyśle ciężkim o 2—3 lata, w przemyśle chemicznym i przemyśle spożywczym o 1—2 lata pozwoliłoby na zwiększenie produkcji z obiektów oddanych do użytku np. w latach 1956—60 rocznie średnio — w przemyśle ciężkim o blisko 30%, w przemyśle chemicznym prawie o 6% i w przemyśle spożywczym o 6% w przybliżeniu.

Przyczyny wydłużania okresu eksploatacji wstępnej wywodzą się często jeszcze z okresu działalności inwestycyjnej. Zła jakość robót budowlano-montażowych, wadliwa konstrukcja maszyn i urządzeń ujaw-

niają się często dopiero po okresie rozruchu i powodują konieczność likwidacji usterek lub wprowadzania różnych uzupełnień dopiero w okresie eksploatacji wstępnej, co w konsekwencji powoduje jego wydłużenie. Również istotnym czynnikiem działającym hamująco na tempo dochodzenia do pełnej zdolności produkcyjnej jest zaniedbanie odpowiednio wczesnego przyuczenia i przygotowania załogi do opanowania nowej produkcji, a także niewłaściwa organizacja procesu produkcyjnego.

U podstawy wszystkich trzech omówionych wyżej grup nieprawidłowości leży wspomniane na samym początku zjawisko o charakterze przyczynowo-skutkowym, wynikające z braku bezpośredniego powiązania działalności inwestycyjnej i eksploatacyjnej. Wyrazem tego jest niedostateczna koordynacja pomiędzy planowaniem inwestycji, a zwłaszcza terminów oddawania ich do użytku, i planowaniem produkcji. Na skutek braku obowiązku ewidencjonowania zdolności produkcyjnych i sporządzania branżowych bilansów tych zdolności przedsiębiorstwa i zjednoczenia posiadają niedostateczną znajomość będącego w ich dyspozycji potencjału produkcyjnego oraz brak im podstaw dla właściwej oceny możliwości uzyskania przyrostu produkcji w drodze pozainwestycyjnej, to jest przez lepsze wykorzystanie posiadanych maszyn i urządzeń oraz usprawnienia w dziedzinie organizacji produkcji. Niestety nie należą do wyjątków przypadki świadomego ukrywania przez przedsiębiorstwa i branże rezerw potencjału produkcyjnego. Jest to przyczyną i skutkiem zarazem tego, że planowanie inwestycji nie jest w sposób ścisły powiązane z planami przyrostu produkcji i vice versa.

Obowiązująca metodologia planowania inwestycji i planowania produkcji nie stwarza dostatecznych predyspozycji dla przestrzegania tych kardynalnych zasad. W rezultacie tego plany produkcji nie są skoordynowane dostatecznie z planami przyrostu zdolności produkcyjnych i planami oddawania inwestycji do użytku. Brak jest też odpowiedniego zainteresowania ze strony eksploatacji terminowością realizowanych inwestycji i właściwego nacisku na służby inwestycyjne w celu terminowego oddawania inwestycji do użytku, a także brak zainteresowania w skracaniu okresu dochodzenia do planowej zdolności produkcyjnej. Dzieje się tak dlatego, że istnieją wspomniane wyżej możliwości osiągnięcia planowanego poziomu produkcji w drodze pełniejszego wykorzystania istniejącego potencjału produkcyjnego bez oczekiwania na wprowadzenie do eksploatacji nowych inwestycji. Świadczy o tym chociażby fakt pełnego wykonywania corocznie planów produkcji, a nawet ich przekraczania przy jednoczesnym, jak podano wyżej, dość znacznym niewykonaniu planów oddawania inwestycji do użytku.

Jest rzeczą zrozumiałą, że omawiane zjawiska nie mogły być tolerowane zbyt długo. W planach rozwoju gospodarki narodowej określone są rozmiary nakładów inwestycyjnych, jakie mogą być poniesione w okresie planowym bez naruszania równowagi gospodarczej i rynkowej. Wobec ograniczonej liczby nakładów inwestycyjnych z jednej strony i prowadzenia przez inwestorów wszystkich szczebli polityki inwestycyjnej nie zawsze do końca przemyślanej, a także wobec występowania w realizacji szeregu nieprawdło-

⁷⁾ Z. Saldak — „Inwestycje priorytetowe”; *Życie Gospodarcze* Nr 46 z 1961 r.

⁸⁾ Z. Knyziak — „Zagadnienie terminowości oddawania inwestycji do użytku oraz okresu osiągania projektowej zdolności produkcyjnej”; *Inwestycje i Budownictwo* Nr 1/62.

wości utrudniających osiągnięcie założonych efektów inwestowania z drugiej strony, podjęcie odpowiednich kroków w celu uporządkowania i zlikwidowania tych szkodliwych zjawisk stało się konieczne.

Pierwszy poważny krok w tym kierunku stanowiły Uchwały V Plenum KC PZPR. Na ich podstawie przystąpiono m. in. do badań stanu istniejących zdolności produkcyjnych i sporządzania branżowych bilansów tych zdolności. Prace w tym zakresie ukończone zostały w zasadzie w czerwcu bieżącego roku. Był to niewątpliwie najtrudniejszy odcinek w walce o uporządkowanie podstaw działalności inwestycyjnej. W toku jego realizacji nie udało się niestety uniknąć pewnych niedociągnięć, które z braku miejsca nie mogą być tu bliżej omówione. Mimo to jednak stwierdzić trzeba, że wyniki przeprowadzonych badań powinny mieć poważne znaczenie dla poprawy gospodarowania środkami inwestycyjnymi i należy wyrazić przekonanie, że wyniki te zostaną już wkrótce prawidłowo wykorzystane.

Zapowiedź dalszych przemian i uporządkowania pozostałych problemów w zakresie działalności inwestycyjnej i przechodzenia od inwestycji do eksploatacji przyniosły Uchwały IX Plenum KC PZPR. W wyniku tych uchwał Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął specjalną decyzję⁹⁾ zatwierdzającą m. in. program oraz terminy wykonania prac mających na celu doprowadzenie do uregulowania zagadnień terminowego oddawania inwestycji do użytku, skrócenia okresu osiągania projektowych zdolności produkcyjnych, i także szeregu innych problemów związanych z działalnością inwestycyjną.

Wyda się, iż w ramach omawianych prac powinny zostać wyjaśnione podstawowe pojęcia, które nie były dotąd jednoznacznie rozumiane, a w szczególności: pojęcie oddania obiektu do użytku — głównie chodzi tu o ustalenie zakresu robót budowlano-montażowych i niezbędnych prób sprawności działania nowych urządzeń, których wykonanie stanowiłoby warunek uznania obiektu za oddany do eksploatacji, pojęcie rozruchu — nieodłącznie związane z pojęciem oddania obiektu do użytku, pojęcie eksploatacji wstępnej — jako przejście od działalności inwestycyjnej do eksploatacyjnej, okres dochodzenia do projektowej zdolności produkcyjnej, włączanie nowych zdolności do planów produkcji itp.

Należy spodziewać się, iż po wykonaniu tych prac zostaną stworzone niezbędne warunki dla likwidacji nieprawidłowości omówionych wyżej i uniknięcia ich w przyszłości.

W wykonaniu Uchwał IX Plenum wprowadzono na 1962 r. obowiązek opracowania dla wszystkich grup inwestycji wykazów obiektów przewidzianych w tym roku do ukończenia wraz z określeniem terminów oddawania ich do użytku i rozmiarów efektów, jakie mają być uzyskane po zakończeniu działalności inwestycyjnej¹⁰⁾.

Dotąd terminy oddawania inwestycji do użytku określone były w różnych dokumentach, które w czasie realizacji inwestycji ulegały zmianom i dezaktua-

lizacji. Praktycznie więc plany oddawania inwestycji do użytku nie istniały, a określone np. w spisach zadań inwestycyjnych lub projektach wstępnych inwestycji terminy ich ukończenia nie były traktowane jako obowiązujące. Wspomniane wykazy stanowią konkretne roczne plany oddawania inwestycji do użytku, z których wykonania inwestorzy będą musieli się wyliżyć. Przy okazji trzeba nadmienić, iż nie we wszystkich przypadkach w wykazach tych określono obiekty i odpowiadające im efekty w sposób dostatecznie ewidentny, co może utrudnić kontrolę wykonania zadań wynikających z wykazów. W zarządzeniu wprowadzającym obowiązek sporządzania wykazów nie zostało również jasno i jednoznacznie określone pojęcie „oddania inwestycji do użytku”, co przyczyniło się do powstania pewnej dowolności przy interpretacji określonych w wykazach terminów oddawania inwestycji do użytku. Mankamenty te usunięte zostaną niewątpliwie w najbliższej przyszłości.

Zadania wynikające z Uchwał V i IX Plenum KC PZPR określają odpowiednie kierunki działania również dla banków finansujących inwestycje i eksploatację oraz wskazują na konieczność pogłębienia współpracy między nimi. Wydaje się, że przedmiotem wspólnego zainteresowania banków powinny być przede wszystkim branżowe bilanse zdolności produkcyjnych. Bilanse te mogą być odpowiednio wykorzystane przez banki finansujące eksploatację dla oceny realności planów produkcji przedsiębiorstw i branż a także dla oceny celowości zamierzeń inwestycyjnych, których obsługa leży w ich gestii. Banki finansujące inwestycje natomiast powinny posługiwać się bilansami zdolności przy ocenie rozmiarów potrzeb inwestycyjnych branż i resortów a także celowości podejmowania nowych inwestycji.

Przebieg realizacji inwestycji i terminowość oddawania ich do użytku leży, z natury rzeczy, głównie w sferze zainteresowań banków finansujących inwestycje. Odpowiednie kontrole w tym zakresie należą do stałych zadań aparatu Banku Inwestycyjnego¹¹⁾. Uwieńczeniem niejako permanentnie wykonywanych kontroli przebiegu realizacji inwestycji są kontrole dotrzymywania terminów oddawania ich do użytku. Ze względu na znaczną ilość obiektów kończonych co-rocennie kontrole bankowe skoncentrowane są głównie na obiektach wchodzących w skład inwestycji priorytetowych oraz obiektach szczególnie ważnych w planie terenowym. Stwierdzenie dotrzymywania obowiązujących terminów oddawania tych obiektów do użytku następuje w drodze kontroli przeprowadzanych na miejscu budowy. Wyniki kontroli objęte są specjalną ewidencją i sprawozdawczością w oddziałach i Centrali Banku, zawierającą niezbędne informacje, osobno o każdym z obiektów. W zakresie pozostałych obiektów inwestycji planu centralnego i terenowego kontrole dotrzymywania terminów oddawania ich do użytku przeprowadzane są w zasadzie kameralnie; w oparciu o obowiązującą sprawozdawczość inwestycyjną. Ewidencja i sprawozdawczość wewnątrzbankowa w zakresie tych kontroli prowadzona jest zbiorczo w przekroju grup inwestycji. Podsumowanie wyników kontroli terminowości oddawania inwestycji do użytku

⁹⁾ Uchwała Nr 18/62 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 17.I.1962 r. w sprawie wykonania postanowień Uchwały IX Plenum KC PZPR w zakresie inwestycji.

¹⁰⁾ Zarządzenie Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z dnia 29.XII.1961 r. w sprawie terminów oddawania inwestycji do użytku w planie inwestycyjnym na 1962 r. (M. P. Nr 2/62, poz. 3).

¹¹⁾ Zarządzenie Nr 22/62 Naczelnego Dyrektora Banku z dnia 28.V.1962 r. w sprawie kontroli przebiegu realizacji inwestycji i terminów oddawania obiektów do użytku.

następuje za pierwsze półrocze oraz III i IV kwartał każdego roku.

Z dotychczasowej praktyki nasuwają się pewne wnioski co do konieczności podjęcia wspólnego działania banków na niektórych odcinkach, w celu doprowadzenia do bardziej skutecznego likwidowania nieprawidłowości hamujących tempo realizacji inwestycji i opóźniających oddawanie ich do użytku.

Jak już wspomniano wyżej, niedotrzymywanie terminów oddawania inwestycji do użytku spowodowane jest wydłużaniem cyklu ich realizacji wskutek braku niezbędnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej, niewłaściwej organizacji robót budowlano-montażowych itp. Podejmowanie odpowiednich interwencji w stosunku do biur projektów i przedsiębiorstw budowlano-montażowych oraz ich jednostek nadrzędnych w celu zlikwidowania nieprawidłowości, popełnianych przez jednostki wykonawstwa inwestycyjnego, leży w obowiązku banków finansujących te jednostki i w praktyce jest stosowane.

Poważną przyczyną opóźnień w oddawaniu inwestycji do użytku jest jednak również nieterminowość dostaw maszyn i urządzeń, przy czym obsługa bankowa dostawców nie leży, w przeważającej mierze, w kompetencjach banków finansujących inwestycje i przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego. Dlatego też konieczne wydaje się nawiązanie bliższej współpracy banków finansujących inwestycje i banków obsługujących dostawców dóbr inwestycyjnych, w celu podjęcia ze strony tych drugich odpowiedniego oddziaływania na poprawę terminowości dostaw maszyn i urządzeń dla potrzeb inwestycji. Nie sposób jest zmieścić w ramach jednego artykułu koncepcji dotyczących tej współpracy i form oraz zakresu działania obu banków na omawianym odcinku. Konieczne wydaje się jednak zaznaczyć, iż współpraca taka powinna być podjęta jak najprędzej i dotyczyć powinna w pierwszym rzędzie inwestycji priorytetowych oraz wszystkich uczestników ich realizacji, to jest przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego i dostawców maszyn i urządzeń. Wydaje się, iż w działalności na tym odcinku banki powinny wy-

korzystać odpowiednio instrument polityki kredytowej, niezależnie od innych form oddziaływania.

Współpraca banków w zakresie kontroli oddawania inwestycji do użytku, a więc na styku działalności inwestycyjnej i eksploatacyjnej nowych obiektów majątku trwałego, powinna, wydaje się, obejmować również wzajemną wymianę informacji. Celowe byłoby, aby banki finansujące inwestycje wraz z przekazaniem inwestycji do użytku przekazywały bankom finansującym eksploatację podstawowe informacje i założenia np. o rozmiarach zdolności produkcyjnych, kosztach eksploatacji, rodzajach produkcji itp., przyjmowanych za podstawę dla podjęcia decyzji o rozpoczęciu realizacji inwestycji. Informacje te podlegałyby skonfrontowaniu z rzeczywistymi wynikami działalności eksploatacyjnej, osiąganymi w tych obiektach. Konfrontacja taka powinna następować po zakończeniu okresu eksploatacji wstępnej, przy czym przebieg i terminowość osiągania projektowej zdolności produkcyjnej powinny być, wydaje się, przedmiotem odpowiedniej kontroli ze strony banków finansujących eksploatację. Chodzi tu bowiem nie tylko o sprawę tempa osiągania zdolności docelowej, lecz również o prawidłowe uwzględnianie w planach produkcji efektów, jakie powinny być uzyskane z inwestycji oddawanych do użytku.

Również celowe wydaje się, aby po upływie określonego czasu, banki finansujące eksploatację podawały odpowiednie informacje bankom finansującym inwestycje o tym, czy założone efekty inwestycji zostały osiągnięte, czy też nie. Informacje takie mogłyby służyć dla oceny realności i słuszności założeń nowych inwestycji przed podjęciem ich realizacji.

Wspólny udział banków finansujących eksploatację i inwestycje w realizacji podstawowych zadań, jakie wytyczone zostały w dziedzinie inwestycji i przechodzenia od inwestycji do eksploatacji, przyczyniłby się niewątpliwie do szybszego i skuteczniejszego ich wykonania a także do zwiększenia efektywności inwestycji, i tym samym lepszego wykorzystania społecznych zasobów sił wytwórczych.

SABINA WÓJCIK

O WSPÓŁPRACY NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO Z CENTRALAMI HANDLU ZAGRANICZNEGO

Rok 1961 można uważać za okres, od którego zaczyna się zorganizowana działalność Narodowego Banku Polskiego w zakresie współdziałania Banku w kształtowaniu bilansu płatniczego. W ciągu tego roku podjęto bowiem szereg decyzji zmierzających do włączenia Banku, jako instytucji kredytu i kontroli pieniężno-kredytowej, do aktywnego oddziaływania na przedsiębiorstwa powiązane z wykonywaniem obrotów towarowych i usługowych z zagranicą, dla zapewnienia większej i aktywniejszej roli w kształtowaniu obrotów płatniczych z zagranicą.

W toku wykonywania normalnych czynności związanych z kredytowaniem i kontrolą przedsiębiorstw przez pion planistyczno-kredytowy, jak również ope-

racji dewizowych, dokonywanych przez pion dewizowy, dostrzegano cały szereg nieprawidłowości i usterek, na usunięcie których oddziaływano w ramach istniejących przepisów i uprawnień. Wiele oddziałów wojewódzkich i oddziałów terenowych, działając w porozumieniu z wojewódzkimi i powiatowymi komitetami PZPR oraz organami władz terenowych, podejmowało odpowiednie kroki w celu włączenia problematyki handlu zagranicznego w działalność Banku. Była to jednak działalność nie skoordynowana, sporadyczna, uzależniona od stopnia inicjatywy i doraźnego rozeznania.

Zarządzenie Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 24 marca 1961 roku w sprawie współdziałania

Banku w kształtowaniu bilansu płatniczego zapoczątkowało działalność zorganizowaną, nadawało bowiem kierunki działalności Banku.

Doświadczenie roku 1961 wskazywało na to, że pełne wykorzystanie możliwości Banku może być osiągnięte nie tylko przez stosowanie odpowiednich metod pracy, ale również przez jej koordynację i wiązanie poszczególnych fragmentów występujących zjawisk w jedną całość.

W dniu 4 września 1961 roku Prezes Narodowego Banku Polskiego powołał w Centrali Zespół Koordynacyjny do Spraw Współdziałania w Kształtowaniu Bilansu Płatniczego. Członkami zespołu są przedstawiciele Departamentu Zagranicznego i departamentów kredytów.

Pierwszą pracą zespołu było sporządzenie projektu planu działania Narodowego Banku Polskiego, jako całości we współdziałaniu w kształtowaniu bilansu płatniczego oraz wniosków zabezpieczających realizację tego planu.

Opracowany przez zespół koordynacyjny projekt planu działania w dniu 25 października 1961 roku został zaakceptowany przez Zarząd Banku i przekazany do realizacji poszczególnym jednostkom organizacyjnym Centrali Banku.

Z przyjętego przez kierownictwo Banku planu działania wynika, że **działalność Banku przebiegać będzie na trzech głównych płaszczyznach:**

— w oddziałach Banku kontrolujących i kredytujących centrale handlu zagranicznego i przedsiębiorstwa usługowe, które mają bezpośredni kontakt z odbiorcami i dostawcami zagranicznymi, uwaga zostanie skoncentrowana na współdziałaniu w wykonywaniu planu obrotów zagranicznych,

— w oddziałach Banku kontrolujących i kredytujących przedsiębiorstwa wytwórcze, produkujące artykuły eksportowe lub dokonujące usług na rzecz odbiorców zagranicznych oraz pracujące w oparciu o surowce i materiały pochodzenia importowego, współdziałanie Banku polegać będzie na zapewnieniu — w ramach możliwości Banku — prawidłowego i planowego dokonywania dostaw eksportowych i racjonalnej gospodarki artykułami pochodzenia importowego,

— w Centrali Banku współdziałanie obejmie koordynację działalności obu wymienionych powyżej pionów Banku, powiązania wyników obrotów towarowych i usługowych z działalnością dewizową oraz kompleksową informację i kontakty z jednostkami nadrzędnymi przemysłu i handlu zagranicznego, jak również kierownictwem gospodarczym kraju.

Ilość oddziałów Banku obsługujących przedsiębiorstwa handlu zagranicznego (lub przedsiębiorstwa wykonujące usługi na rzecz odbiorców zagranicznych) nie jest duża i wprowadzenie potrzebnych zmian w dotychczasowej działalności oddziałów nie nasuwa poważniejszych trudności, tym bardziej że pewne metody oddziaływania Banku, dostosowane do specyfiki tych przedsiębiorstw, zostały już wypracowane i wymagają jedynie pogłębienia i uzupełnienia.

Znacznie trudniej przedstawia się problem organizacyjnego ujęcia oddziaływania na prawidłowość kształ-

towania się obrotów zagranicznych oddziałów terenowych, kontrolujących producentów. Istota trudności leży w tym, że:

— ilość producentów towarów eksportowych lub przedsiębiorstw pracujących w oparciu o surowce i materiały pochodzenia importowego jest bardzo duża, a ich siedziby rozsięte są po całym kraju. W praktyce więc wszystkie oddziały terenowe Banku są w mniejszym lub większym stopniu zainteresowane problematyką handlu zagranicznego,

— wielkość produkcji eksportowej (lub powiązania z importem) poszczególnych zakładów produkcyjnych i jej znaczenie dla bilansu płatniczego przedstawia ogromną skalę rozpiętości,

— prawidłowość wykonywania produkcji i dostaw eksportowych zależy od szeregu czynników leżących poza sferą kontaktów Bank — przedsiębiorstwo,

— znajomość zachodzących zjawisk przez oddziały kontrolujące przedsiębiorstwo produkcyjne ma znaczenie nie tylko dla operatywnego stosowania środków oddziaływania na dane przedsiębiorstwo w określonym czasie i konkretnym przypadku, ale również dla oddziału wojewódzkiego, Centrali Banku i oddziału kontrolującego odpowiednią branżową centralę handlu zagranicznego. Rozeznanie oddziału może bowiem mieć znaczenie dla ukształtowania sobie poglądu na całość sytuacji związanej z wykonywaniem obrotów w danym asortymencie, a więc na wykonanie planu obrotów przez centralę handlu zagranicznego, wpływy lub wypłaty dewizowe ujęte w planie płatności zagranicznych, działalność jednostki nadrzędnej przemysłu itp.,

— oddziaływanie oddziału Banku finansującego producenta na jego działalność powiązaną z obrotami zagranicznymi wymaga od pracowników Banku nie tylko dobrej znajomości kontrolowanego przedsiębiorstwa, ale również znajomości problematyki i mechanizmu działania handlu zagranicznego, z czym się pracownik Banku w oddziale w dotychczasowej praktyce nie stykał,

— kontrola zapasów pochodzenia importowego oraz prawidłowego nimi gospodarowania jest bardzo utrudniona, ponieważ w wielu przypadkach są one w księgowości przedsiębiorstwa ujmowane łącznie z podobnymi artykułami pochodzenia krajowego.

Wychodząc z założenia, że dla wypracowania metod oddziaływania niezbędny jest czas a jednocześnie, że efekty oddziaływania Banku powinny wystąpić jak najszybciej, postanowiono w pierwszym okresie zastosować metodę koncentracji na najważniejszych asortymentach towarowych (lub rodzajach usług) występujących w obrocie zagranicznym i na ośrodkach największego skupienia przedsiębiorstw produkujących na eksport lub pracujących w oparciu o surowce i materiały pochodzenia importowego.

W związku z powyższym jeszcze w ubiegłym roku wytypowano asortymenty towarowe, występujące w planach obrotów eksportowych i importowych, w ilościach i wartościach mających decydujący wpływ na układ bilansu płatniczego oraz wytypowano oddziały terenowe Banku (w liczbie 58), na których terenie występują największe skupiska przedsiębiorstw produkcyjnych, powiązanych z obrotami zagranicznymi.

Nie należy przez to rozumieć, że inne oddziały Banku są zupełnie zwolnione od obowiązku interesowania się problematyką handlu zagranicznego w powiązaniu ze specyfiką terenu i kontrolowanych przedsiębiorstw. W pierwszym okresie pozostałe oddziały nie zostały objęte jedynie obowiązkiem systematycznej informacji i sprawozdawczości, gdyż utrudniałoby to wypracowywanie metod i powodowało wysiłek i obciążenie oddziałów sprawozdawczością, nieproporcjonalne do osiągniętych korzyści.

Wszystkie oddziały wojewódzkie oraz wytypowane oddziały terenowe otrzymały tymczasowe wytyczne w zakresie oddziaływania na produkcję eksportową i gospodarkę artykułami importowanymi (pismo Centrali Banku z dnia 31 marca 1962 r.). Wytyczne noszą nazwę tymczasowych, ponieważ praktyka wykaże niewątpliwie konieczność ich wzbogacenia.

Dalszym posunięciem, stanowiącym realizację zadań Banku w zakresie współdziałania w kształtowaniu bilansu płatniczego, było utworzenie stanowisk ekonomistów do spraw handlu zagranicznego w ośmiu oddziałach wojewódzkich. Nie znaczy to, że w pozostałych oddziałach wojewódzkich stanowiska takie nie mogą być utworzone, jeśli dyrektor oddziału wojewódzkiego uzna to za potrzebne. W pierwszym rządzie jednak, analogicznie jak przy typowaniu oddziałów terenowych, zwrócono uwagę na te oddziały wojewódzkie, na terenie których skupione są największe jednostki przemysłowe, powiązane z handlem zagranicznym.

Utworzenie stanowisk ekonomistów do spraw handlu zagranicznego w oddziałach wojewódzkich podyktowane było potrzebą wyodrębnienia problematyki handlu zagranicznego z tej masy zagadnień, jaka absorbuje wydziały kredytów w oddziałach wojewódzkich, a jednocześnie nadanie tej problematyce takiej rangi, jaka odpowiada potrzebom aktualnej sytuacji gospodarczej kraju. Specyfika handlu zagranicznego i mechanizm jego działania jest skomplikowany i różni się zasadniczo od specyfiki innych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, choć tak ściśle się z nimi wiąże. Skuteczne oddziaływanie Banku na kształtowanie się bilansu płatniczego wymaga poznania specyfiki handlu zagranicznego. W pierwszym rządzie powinien zapoznać się z tą specyfiką ekonomista do spraw handlu zagranicznego w oddziale wojewódzkim. Z jednej strony stanie się on transmisją wiedzy praktycznej o handlu zagranicznym do pracowników oddziałów terenowych Banku, z drugiej zaś — znając problematykę handlu zagranicznego — będzie mógł obiektywnie ocenić możliwości i trudności występujące we współpracy z aparatem handlu zagranicznego tych jednostek gospodarczych, które znajdują się na terenie województwa, co przyczyni się do pogłębienia pracy oddziałów Banku, kontrolujących centrale handlu zagranicznego.

Rozwiązania organizacyjne, zmierzające do realizacji zadań Banku w zakresie obrotów zagranicznych, nie są jeszcze zakończone. Szereg koncepcji wymaga dopracowania, porozumień i uzgodnień z Ministerstwem Handlu Zagranicznego i innymi jednostkami spoza Banku. Prace przygotowawcze wykonuje zespół koordynacyjny. We właściwym czasie podane one będą do wiadomości jednostkom zainteresowanym.

Zatwierdzony przez Zarząd Banku program działania Narodowego Banku Polskiego, jako ogniwa współdziałającego w kształtowaniu bilansu płatniczego, obejmuje szeroki wachlarz zagadnień i przewiduje różnorodne formy i kierunki działania.

Opiniowanie projektów planów obrotu towarowego, usługowego i płatniczego z zagranicą

Jednym z elementów mających istotny wpływ na kształtowanie bilansu płatniczego jest realność planowania obrotów towarów, usługowych i płatniczych z zagranicą tak, aby wpływy ze sprzedaży towarów i usług zapewniały bankom dewizowym stałą dyspozycyjność płatniczą za płatności przypadające z tytułu zobowiązań zagranicznych.

Narodowy Bank Polski, jako instytucja kontroli pieniężno-kredytowej, obejmuje swoim zasięgiem przedsiębiorstwa przemysłowe, produkujące artykuły eksportowe i pracujące w oparciu o surowce i materiały pochodzenia importowego, przedsiębiorstwa handlowe otrzymujące artykuły rynkowe pochodzenia importowego oraz przedsiębiorstwa usługowe, świadczące usługi na rzecz odbiorców zagranicznych. Znając ich potrzeby, możliwości i trudności i zajmując stanowisko obiektywne w interesie gospodarki narodowej, Narodowy Bank Polski może stanowić poważny czynnik opiniotwórczy przy planowaniu ilości, rodzaju i wartości artykułów importowanych, jak również ilości, rodzaju i wartości towarów, jakie nasza gospodarka może dostarczyć na eksport (lub świadczyć usługi). Ponieważ obrót towarowy i usługowy jest jednym z podstawowych elementów planowania płatniczego, opiniowanie przez Bank projektów planów obrotów towarowych i usługowych daje również podstawę do opiniowania planów płatniczych.

Znajomość potrzeb i możliwości poszczególnych przedsiębiorstw kontrolowanych przez Narodowy Bank Polski może powstawać tylko na szczeblu oddziału terenowego, który współpracuje z przedsiębiorstwem na co dzień. Znajomość potrzeb i możliwości resortów i całej gospodarki narodowej może w Centrali Banku powstawać w wyniku analizy odpowiednich informacji oddziałów terenowych, pogłębionych, uzupełnionych i konfrontowanych z informacjami uzyskiwanymi z jednostek nadrzędnych przemysłu.

Opinie Narodowego Banku Polskiego, wyrażone w momencie sporządzania projektów planów obrotów zagranicznych, mogą być bardzo pomocne przede wszystkim dlatego, że bazują na faktycznych stanach, występujących w najniższych ogniach przemysłu, mają więc z natury rzeczy charakter obiektywny i uwypuklają trudności lub możliwości, które zacierają się lub nikną przy uogólnieniach, czynionych z konieczności w jednostkach nadrzędnych konstruujących projekty planów.

Jak z powyższego widać, realizacja zadania opiniowania przez Narodowy Bank Polski projektów planów obrotów zagranicznych uzależniona jest w dużym stopniu od działalności oddziałów terenowych Banku i stopnia zrozumienia przez nie intencji, jaką się Zarząd Banku kierował przy podejmowaniu tego zadania.

Oddziaływanie Banku na prawidłowe wykonywanie zadań eksportowych

Najlepsze planowanie obrotów towarowych, usługowych i płatniczych z zagranicą nie będzie miało wpływu na kształtowanie się bilansu płatniczego, jeśli nie zostanie zapewniona prawidłowa realizacja planu. W pierwszym rzędzie dotyczy to realizacji planu eksportu, ponieważ wpływy z eksportu determinują wykonywanie planu importu.

Za wykonanie planu eksportu odpowiedzialne są zainteresowane resorty, z handlem zagranicznym na czele, one więc w pierwszym rzędzie muszą wykazywać troskę o prawidłową realizację planów eksportu. Wiadome jest jednak, że na przebieg wykonywania produkcji i sprzedaży eksportowej wpływa wiele czynników natury obiektywnej i subiektywnej. Zgodnie z uchwałami Komitetu Centralnego PZPR do współdziałania w wykonywaniu planów eksportu zobligowane są wszystkie ogniwa gospodarcze, nie obarczone wprawdzie bezpośrednią odpowiedzialnością za wykonywanie planów obrotów eksportowych, ale pośrednio z wykonywaniem tych obrotów powiązane.

Narodowy Bank Polski, jako instytucja kredytu i kontroli pieniężno-kredytowej, powiązana bezpośrednio z przedsiębiorstwami wykonującymi produkcję i obrót eksportowy, jest takim ogniwem pośrednim, które wiąże elementy kontroli z instrumentami bezpośredniego działania. Umiejętne stosowanie polityki kredytowej, udzielanie kredytu lub jego ograniczanie może się przyczynić do ułatwienia przedsiębiorstwom wykonywania zadań eksportowych lub zdopingowania przedsiębiorstwa do prawidłowego realizowania zadań eksportowych (jakości, terminowości, rytmiczności dostaw itp.). Niezależnie od oddziaływania ekonomicznego możliwości Narodowego Banku Polskiego pozwalają na stosowanie również oddziaływania organizacyjnego. Przez oddziaływanie organizacyjne rozumiemy nie tylko interwencje czynione przez oddział w interesie jednego przedsiębiorstwa. Informacje oddziałów mogą wskazywać na istnienie nieprawidłowości i hamulców występujących w szeregu przedsiębiorstw i wymagających ogólnych rozwiązań na różnych płaszczyznach. Opracowania kompleksowe oparte na informacjach szeregu oddziałów mogą się przyczynić do usunięcia wspólnych źródeł nieprawidłowości. Szczególne znaczenie ma tu fakt, że Narodowy Bank Polski dysponuje materiałem informacyjnym, pochodzącym z oddziałów terenowych, kontrolujących zarówno centrale handlu zagranicznego, jak i ich partnerów krajowych. W sytuacji NBP istnieje zatem możliwość konfrontacji sposobu naświetlania zachodzących zjawisk przez obu partnerów i eliminacji pierwiastków subiektywnych.

Znajomość przebiegu wykonywania produkcji eksportowej bieżącej i w okresach minionych pozwala oddziałowi na zastosowanie odpowiednich środków oddziaływania na przedsiębiorstwo, jak również na ukształtowanie sobie poglądu co do możliwości rozszerzenia produkcji eksportowej, konieczności jej ograniczenia lub dokonania asortymentowych zmian produkcji. Ukształtowanie takiego poglądu umożliwi oddziałowi ustosunkowanie się do projektów planów produkcji eksportowej w okresach przyszłych. Wiąże się

to ze sprawą opiniowania planów obrotów eksportowych, omawianą wyżej.

Kontrola zapasów pochodzenia importowego oraz ich zużycia

Racjonalna gospodarka zapasami surowców i materiałów pochodzenia importowego jest w naszej sytuacji dewizowej zagadnieniem szczególnej wagi. Nadmierne gromadzenie zapasów artykułów importowanych lub ich nieracjonalne zużywanie obciąża bilans płatniczy, ograniczając możliwości importowania artykułów niezbędnych w danym czasie dla gospodarki narodowej.

Gospodarka materiałowa jest obecnie w centrum zainteresowania wszystkich działaczy gospodarczych, odpowiednie miejsce w tym ogólnym zainteresowaniu musi więc zająć gospodarka materiałami pochodzenia importowego. Wynika to zarówno z ogólnych tendencji oszczędnościowych w zużywaniu materiałów, jak również z sytuacji dewizowej kraju. Nie będzie to dla oddziałów Banku problem łatwy i prosty, jeśli zważyć, że artykuły importowane ujmowane są w księgowości przedsiębiorstwa i w sprawozdawczości łącznie z podobnymi artykułami pochodzenia krajowego. Specyfika niektórych surowców lub materiałów wskazuje wprawdzie na ich pochodzenie importowe (np. bawelna), ale liczba tego rodzaju materiałów jest stosunkowo niewielka, reszta natomiast gubi się w ogólnej masie zaopatrzenia materiałowego.

Te same przyczyny, które będą utrudniały oddziałom Banku kontrolę gospodarki materiałami pochodzenia importowego, utrudniają również planowanie importu tych artykułów, ponieważ stany bilansowe nie odzwierciedlają w pełni stanów faktycznych artykułów importowych. W takich warunkach rozeznanie oddziałów mających bezpośredni kontakt z przedsiębiorstwami — jakkolwiek trudne do realizacji — może mieć dodatni wpływ zarówno na racjonalne gospodarowanie materiałami pochodzenia importowego, jak również na bardziej gospodarczo uzasadnione planowanie importu tych artykułów. Rozeznanie oddziałów może dotyczyć stanów fizycznych, a nie bilansowych.

Kontrola zagospodarowania sprzętu inwestycyjnego pochodzenia importowego

Import inwestycyjny stanowi od szeregu lat poważną pozycję w ogólnym planie importu. Rozbudowa i modernizacja przemysłu będzie wymagała niewątpliwie importu maszyn i urządzeń i w latach przyszłych. Dokonywany import inwestycyjny obejmuje maszyny i urządzenia zarówno dla inwestycji planu centralnego, jak również dla inwestycji przedsiębiorstw. Wartościowo import inwestycyjny, powiązany z planem centralnym, przewyższa znacznie import maszyn i urządzeń przeznaczonych dla inwestycji przedsiębiorstw, ten ostatni jednak jest bardziej zróżnicowany i rozproszony w całej masie przedsiębiorstw. O ile w inwestycjach planu centralnego import obejmuje maszyny i urządzenia dla nowych obiektów gospodarczych lub poważnej rozbudowy już istniejących, o tyle import inwestycyjny dla inwestycji przedsiębiorstw ma na celu uzupełnienie, modernizację lub usprawnienie produkcji dokonywanej w oparciu o istniejący park maszynowy. Szczególnie szybko powinny być

osiągane efekty gospodarcze z importu inwestycyjnego, dokonywanego dla inwestycji przedsiębiorstw. Efektywność inwestycji planu centralnego, a więc i urzędzeń importowych, powinna odpowiadać założeniom wynikającym z planów inwestycyjnych. Tylko w tej sytuacji uzasadnione są wydatki dewizowe obciążające bilans płatniczy.

Kontrolą zagospodarowania sprzętu inwestycyjnego, powiązanego z planem centralnym, jest zainteresowany Bank Inwestycyjny, Narodowy Bank Polski natomiast jest obowiązany do kontroli prawidłowości zagospodarowania sprzętu inwestycyjnego pochodzącego z importu, przeznaczonego dla inwestycji przedsiębiorstw.

Kontrola prawidłowości zagospodarowania sprzętu inwestycyjnego pochodzenia importowego nie wyczerpuje właściwie zagadnienia. Jest to tylko pierwszy etap kontroli. O efektywności inwestycji świadczyć będzie prawidłowe wykorzystywanie maszyn i urzędzeń importowych po ich zagospodarowaniu. Dotyczy to zarówno inwestycji przedsiębiorstw, jak i inwestycji planu centralnego.

W dniu 1 czerwca 1962 roku podjęta została specjalna Uchwała Rady Ministrów (Uchwała Nr 189, Monitor Polski Nr 51), nakładająca na banki obowiązek opiniowania zamówień na import inwestycyjny oraz kontrolę ich zagospodarowania. Zarządzenia wykonawcze do powyższej uchwały określają formy i metody opiniowania zamówień i kontroli zagospodarowania sprzętu inwestycyjnego pochodzenia importowego. Realizacja wspomnianej wyżej uchwały i zarządzeń wykonawczych powinna być poprzedzona rozeznaniem stanu istniejącego w kontrolowanych przedsiębiorstwach.

Oplacalność eksportu

Oplacalność eksportu jest skomplikowanym zagadnieniem ekonomicznym, badanym w różnych przekrojach i płaszczyznach przez wielu specjalistów. Oplacalność eksportu uzależniona jest od wielu czynników występujących zarówno w procesie produkcji, jak i na rynku zbytu. Jakkolwiek badanie oplacalności eksportu jest zagadnieniem bardzo ciekawym, to jednak w obecnym okresie zagadnienie to wykracza poza ramy działalności Banku. Działając w interesie naszego bilansu płatniczego, musimy zwracać uwagę przynajmniej na niektóre elementy umożliwiające centralom handlu zagranicznego kalkulację cen zagranicznych na eksportowane przez nie towary. Jednym z tych elementów, którymi możemy się interesować, jest kalkulacja cen na towary eksportowe dokonywana przez przedsiębiorstwa wytwórcze. Kalkulacja ta obejmuje najważniejsze składniki, to jest koszty materiałowe, koszty robocizny i narzuty. Zainteresowania oddziału Banku kontrolującego przedsiębiorstwo produkcyjne kalkulacją kosztów przy produkcji eksportowej może się przyczynić do wykrywania błędów kalkulacyjnych lub źródeł powstawania nadmier-nych, lub zgoła nie uzasadnionych kosztów.

Inwestycje szybko rentujące się związane z produkcją eksportową lub antyimportową

Konieczność aktywizacji eksportu i ograniczenia zbędnego importu, jak również rosnące wymagania rynków zagranicznych w związku z postępem tech-

nicznym stawiają przed naszymi zakładami produkcyjnymi wymóg zwiększania inicjatyw i dokonywania rewizji dotychczasowych form i warunków produkcji. Wiąże się to w dużym stopniu z ostatnimi uchwałami X Plenum KC PZPR, dotyczącymi postępu technicznego. Rozsądna inicjatywa przedsiębiorstw może się wiązać z koniecznością dokonywania inwestycji zmierzających do rozpoczęcia, rozszerzenia lub modernizacji produkcji eksportowej lub antyimportowej. Oddział Banku finansujący przedsiębiorstwo produkcyjne powinien aktywnie współdziałać w popieraniu tej inicjatywy i jej realizacji.

Stosunki umowne między centralami handlu zagranicznego a dostawcami i odbiorcami krajowymi

Aktem prawnym regulującym stosunki umowne między centralami handlu zagranicznego a ich partnerami krajowymi są Ogólne Warunki Dostaw (Monitor Polski Nr 92 z 1959 r.).

Z Ogólnych Warunków Dostaw wynika, że obie zainteresowane strony powinny dokonywać:

- porozumień wstępnych o dostawach (rocznych i kwartalnych), czyli tak zwanych uzgodnień dostaw,
- umów o dostawy z wyszczególnieniem warunków kupna-sprzedaży.

Uzgodnienia dostaw — nie mające konsekwencji formalno-prawnych — służą obu stronom dla celów planistycznych. W oparciu o dokonane uzgodnienia dostaw centrale handlu zagranicznego planują obroty towarowe z zagranicą, a jednostki nadrzędne przemysłu — produkcję eksportową i zaopatrzenie z importu.

W ramach dokonanych uzgodnień rocznych, służących do planowania obrotów towarowych z zagranicą i produkcji w skali rocznej, dokonywane są uzgodnienia kwartalne, stanowiące podstawę do planowania zadań kwartalnych obu partnerów.

Przy dokonywaniu uzgodnień rocznych i kwartalnych mogą występować rozbieżności stanowisk stron. W takich wypadkach sporządzany jest protokół rozbieżności, podpisany przez obie strony. Sprawy sporne wynikające z odmiennych stanowisk stron rozstrzygane są przez jednostki nadrzędne, a niejednokrotnie przez Komisję Planowania (np. przy podziale produktu globalnego na potrzeby kraju i na eksport).

Po zawarciu uzgodnień strony powinny przystąpić do zawierania umów na dostawy. Umowy mogą mieć charakter różny i mogą być zawierane po uzgodnieniu rocznym albo po uzgodnieniach kwartalnych.

O ile uzgodnienia dostaw przebiegają dość sprawnie, o tyle proces zawierania umów o dostawy wciąż natrafia na trudności. Dotyczy to głównie eksportu. Przy imporcie centrala handlu zagranicznego nie dokona dostawy, jeśli nie posiada formalnego zamówienia. Winę za istniejący stan rzeczy ponoszą obie zainteresowane strony: przemysł za niedocenicenie wagi i znaczenia umów, centrale handlu zagranicznego za niechętny stosunek do wiązania się umowami.

Zgodnie z postanowieniami Ogólnych Warunków Dostaw inicjatywa zawarcia umowy powinna wychodzić od odbiorcy towaru (przy eksporcie od centrali handlu zagranicznego). Dostawca towaru może się domagać zawarcia umowy w określonym terminie tylko wówczas, gdy warunek taki wprowadził do uzgodnienia dostaw. Jeśli warunku takiego do protokołu

uzgodnień nie wprowadził, obowiązany jest dostarczać towar na żądanie centrali handlu zagranicznego.

Z powyższego krótkiego opisu podstaw prawnych systemu umownego wynika, że jeśli jednostka nadrzędna przemysłu, dokonująca uzgodnienia dostaw z odpowiednią branżowo centralą handlu zagranicznego, nie zabezpieczy sobie przy uzgodnieniu terminu i obowiązku złożenia umowy, centrala handlu zagranicznego może zamówienia nie złożyć, a ograniczyć się do składania dyspozycji wysyłkowych, kierowanych do przedsiębiorstw produkcyjnych w miarę otrzymywania zamówień zagranicznych. Postępowanie central handlu zagranicznego jest w tych warunkach zgodne z postanowieniami Ogólnych Warunków Dostaw.

Przy istniejącym stanie bezumownym pierwszy konflikt między stronami występuje w tej sytuacji, gdy centrala handlu zagranicznego, nie mając zbytu na dany artykuł za granicą, nie składa dyspozycji wysyłkowych w zakładach produkcyjnych do wysokości wykonanej produkcji eksportowej zgodnie z dokonanym uzgodnieniem wstępnym. W tej sytuacji zakład produkcyjny nie ma zapewnionego zbytu wytworzonych artykułów eksportowych.

Winę za ten stan rzeczy ponosi jednostka nadrzędna przemysłu, która nie zapewniła sobie przy zawieraniu uzgodnienia obowiązku złożenia w ustalonym terminie zamówienia. Centrale handlu zagranicznego niechętnie godzą się na przyjmowanie takiego warunku przy uzgodnieniu dostaw, ponieważ to obciąża do przyjmowania towaru z produkcji na własny skład. Przy stanie bezumownym pozycja central handlu zagranicznego jest wygodniejsza, ponieważ troska o sprzedaż artykułów eksportowych w kraju spoczywa na producencie. W tych przypadkach, gdy uzgodnienie dostaw dotyczy artykułów trudnych do zbytu za granicą, stanowisko central handlu zagranicznego przy uzgodnieniu dostaw jest nieustępliwe i jednostka nadrzędna przemysłu rezygnuje z warunku zawarcia umowy. Charakterystyczne jest, że spory przedumowne w Komisji Arbitrażowej w tego rodzaju sprawach są zjawiskiem bardzo rzadkim. Odgrywa tu poważną rolę oportunistyczny i chęć utrzymania dobrych stosunków między stronami.

Drugą poważną przyczyną konfliktów jest pozostawanie bez rozstrzygnięcia protokołów rozbieżności występujących przy uzgadnianiu dostaw. Szczególnie duże komplikacje występują wówczas, gdy dotyczą przypadków deklarowania przez przemysł takiej masy towarowej, której centrala nie chce przyjąć. Brak rozstrzygnięcia różnicy stanowisk powoduje nastawienie zakładów produkcyjnych na wytwarzanie asortymentów towarowych, nie mających szans do sprzedaży w eksporcie.

Opisana sytuacja, jakkolwiek stanowi podstawowe źródła nieprawidłowości występujących w stosunkach między centralami handlu zagranicznego a dostawcami artykułów przeznaczonych na eksport, nie wyczerpuje nieporozumień, jakie stale w tych stosunkach występują. Nieporozumienia dotyczą zbyt krótkich terminów dostaw wymaganych przez centrale handlu zagranicznego, zmian w istniejących już umowach, anulowania umów itp. Poznanie właściwości procesów produkcji i obrotu eksportowego poszczególnymi artykułami, jakimi zainteresowane są zakłady

kontrolowane przez oddział Banku, pozwoli na zajęcie stanowiska w każdym konkretnym przypadku i ukształtowanie sobie poglądu na źródła powstawania nieprawidłowości i nieporozumień.

Specyfika handlu zagranicznego w obecnych warunkach wymaga niewątpliwie dużej tolerancji i uwzględnienia przez przemysł sytuacji, w jakiej znajdują się centrale handlu zagranicznego. W stosunkach handlowych z krajami kapitalistycznymi zachodzi konieczność zachowania dużej elastyczności i dostosowania produkcji do wymogów klientów zagranicznych. Automatyzm i mała operatywność ze strony przedsiębiorstw produkcyjnych i central handlu zagranicznego szkodzi rozwojowi naszego eksportu i nie sprzyja korzystnemu kształtowaniu się bilansu płatniczego. O zasadzie tej należy pamiętać, analizując konkretne stosunki umowne i nieporozumienia, jakie na tym tle występują między stronami.

Składowanie towarów eksportowych, stanowiących własność central handlu zagranicznego, w magazynach przyfabrycznych kontrolowanych przedsiębiorstw

Centrale handlu zagranicznego posiadają dość znaczne zapasy towarów eksportowych w magazynach przyfabrycznych. Z reguły towary te są składowane w magazynach tego zakładu, który je wyprodukował. Sytuacja ta wynika przede wszystkim z tego, że centrale handlu zagranicznego nie dysponują odpowiednią powierzchnią magazynową. W wyniku obiektywnej konieczności zapasy towarów eksportowych central handlu zagranicznego rozproszone są po całym kraju. Oddziały Banku kontrolujące centrale handlu zagranicznego muszą w tej sytuacji opierać swoją kontrolę zapasów głównie o stany zapisów księgowych i doroczne protokoły inwentaryzacyjne, przy całkowitym prawie oderwaniu od badania fizycznego stanu zapasów i ich prawidłowego zabezpieczenia.

Zakłady produkcyjne, składujące towary stanowiące własność central handlu zagranicznego, nie są zainteresowane utrzymywaniem tych składów i traktują je jako zło konieczne.

W dotychczasowej praktyce umowy o składowanie towarów, które w interesie obu stron powinny być zawierane — należą do rzadkości.

W sytuacji jaka się wytworzyła, fizyczny stan zapasów central handlu zagranicznego jest prawie nie kontrolowany. Sporadyczne kontrole, dokonywane bądź przez delegacje pracowników z oddziałów kontrolujących centrale handlu zagranicznego, bądź na ich prośbę przez oddziały banku kontrolujące producentów, wykazywały niejednokrotnie szereg braków i zaniedbań.

Warto dodać, że kontrola tych zapasów w magazynach przyfabrycznych może oddziałowi kontrolującemu producenta stworzyć pogląd na przebieg eksportu artykułów wytwarzanych przez kontrolowane przedsiębiorstwo produkcyjne i na możliwości dalszego rozwoju produkcji eksportowej tych artykułów. Nie jest również wykluczone, że kontrola składów przyfabrycznych, stanowiących własność central handlu zagranicznego, pomoże oddziałowi do wykrywania nieprawidłowości występujących w działalności przedsiębiorstwa kontrolowanego przez oddział. Dotychczasowe sporadyczne kontrole niejednokrotnie przypadki takie wykrywały.

Wybrane i opisane wyżej problemy mają stanowić główne tło, na którym wystąpi konkretna działalność poszczególnych jednostek organizacyjnych NBP w kształtowaniu bilansu płatniczego. Nie wyczerpują one na pewno bogatej problematyki handlu zagranicznego i jego powiązań z gospodarką narodową. Powyższe przykłady z problematyki handlu zagranicznego przytoczone tu zostały jako ilustracje wskazujące na możliwość oddziaływania Banku. Oczywiście, oddziaływanie to będzie miało różny charakter w zależności od roli, jaką poszczególne jednostki organizacyjne Banku mają do spełnienia (oddział operacyjny, oddział wojewódzki, Centrala Banku). Warunkiem skutecznego oddziaływania Banku jest taka koordynacja poczynań, aby poszczególne fragmenty oddziaływania tworzyły jedną całość. Konieczne jest, aby wypracowana została metoda współdziałania poszczególnych jednostek organizacyjnych Banku.

Najpoważniejszą rolę spełniają niewątpliwie oddziały operacyjne, kontrolujące bezpośrednio przedsiębiorstwa (zarówno przedsiębiorstwa produkcyjne, jak i centrale handlu zagranicznego). W ich rękach spoczywa bowiem instrument ekonomicznego oddziaływania — kredyt bankowy.

Inna — choć bardzo ważna — jest rola oddziałów wojewódzkich Banku. Do zakresu ich zadań należy

analiza, informacja i instruktaż oraz kontakty z jednostkami nadrzędnymi przemysłu, znajdującymi się na terenie województwa, organizacjami politycznymi i władzami terenowymi.

Podobną rolę spełnia Centrala Banku w skali krajowej. Ponadto Centrala Banku wykorzystuje otrzymany z terenu materiał do opracowań kompleksowych i kontaktów z jednostkami nadrzędnymi przemysłu i handlu zagranicznego oraz Ministerstwem Finansów i Komisją Planowania.

Wobec tego, iż dotychczas nie zostały wypracowane jeszcze metody współdziałania Banku w kształtowaniu bilansu płatniczego, bliższe omówienie zakresu działania poszczególnych jednostek organizacyjnych Banku i nieodzownych powiązań między nimi wydaje się konieczne. Jakkolwiek głównym instrumentem działania Banku jest kredyt i oddziaływanie ekonomiczne, to w niniejszym artykule najwięcej uwagi poświęcono sprawom oddziaływania organizacyjnego. Wynika to nie stąd, że formie oddziaływania organizacyjnego nadaje się wyższą rangę, lecz z tego, że formy oddziaływania ekonomicznego są oddziałom dobrze znane i wynikają z istniejących przepisów i instrukcji kredytowych.

Metodom działalności poszczególnych jednostek organizacyjnych Banku poświęcony zostanie artykuł następny.

Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne informuje, że posiada jeszcze niewielką ilość publikacji pt.

ROCZNIK POLITYCZNY I GOSPODARCZY

w edycjach za lata 1958, 1959, 1960 i 1961

Każda z edycji zawiera bogaty materiał informacyjny o życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym naszego Kraju w danym roku. Kolejne edycje podają źródłowe materiały o gospodarce poszczególnych województw, informują o składach Sejmu, Rządu i Rad Narodowych.

ROCZNIK POLITYCZNY I GOSPODARCZY stanowi cenną pomoc w pracy każdego działacza gospodarczego i publicysty.

ROCZNIK POLITYCZNY I GOSPODARCZY winien się znaleźć w każdej bibliotece zakładowej.

Poszczególne tomy ROCZNIKA o objętości około 1400 stron każdy, w trwałej płóciennnej oprawie, po 90 zł za jeden tom można nabywać w **Ośrodku Upowszechniania Wydawnictw P.W.E. Warszawa, ul. Poznańska 15.**

ROZLICZENIA ZA POMOCĄ CZEKÓW

Zgodnie z przepisami rozporządzenia ministra finansów z dnia 13 sierpnia 1958 roku w sprawie form rozliczeń za dostawy, roboty i usługi pomiędzy jednostkami gospodarki społecznej (Dz. U. Nr 54, pozycja 264) rozliczenia bezgotówkowe mogą być przeprowadzane w jednej z następujących form:

- a) inkaso bankowe,
- b) polecenie przelewu,
- c) czek rozrachunkowy,
- d) akredytywa.

Ze względu na terminy, częstotliwość i organizację rozliczeń jednostki gospodarki społecznej mogą stosować ponadto, zgodnie z przepisami bankowymi, rozliczenia planowe, okresowe rozliczenia saldami oraz rozliczenia za pośrednictwem biur wzajemnych rozliczeń.

Przepisy wyżej wspomnianego rozporządzenia uprawniają jednostki społeczne do stosowania takiej formy rozliczeń, która jest dla nich najdogodniejsza i najbardziej odpowiada charakterowi danego obrotu. Poza tym uprawnienie do wyboru określonej formy rozliczeń daje rozliczającym się jednostkom możliwość szerszego stosowania, niezależnie od inkasa bankowego, również innych form, tak zwanych pozainkasowych, dzięki którym można przyspieszyć obieg środków obrotowych przez skrócenie cyklu rozliczeniowego oraz obniżyć koszty obsługi rozliczeń.

Obok poleceń przelewu najprostszą i najtańszą formą rozliczeń są rozliczenia za pomocą czeków rozrachunkowych, które posiadają jeszcze i tę zaletę, że są odpowiednio zabezpieczone przepisami prawa. Zdaniem autora rozliczenia za pomocą czeku rozrachunkowego mają nawet większą zaletę niż rozliczenia przy pomocy poleceń przelewu, gdyż przelew składa w Banku dłużnik, wobec czego wierzyciel nie ma w zasadzie żadnego wpływu na terminowe otrzymanie należności, podczas gdy czek rozrachunkowy dłużnik wręcza bezpośrednio wierzycielowi, który sam go realizuje w oddziale Banku.

Z tych względów warto się zająć szczegółowym omówieniem zagadnienia rozliczeń za pomocą czeków w świetle obowiązujących przepisów prawa oraz przepisów bankowych.

Obrót czekowy uregulowany jest przepisami prawa czekowego, zawartymi w ustawie z dnia 28 kwietnia 1936 roku (Dz. U. Rz. P. Nr 37, pozycja 283), przepisami zarządzenia ministra finansów z dnia 28 kwietnia 1953 roku w sprawie stosowania imiennych czeków gotówkowych (Monitor Polski Nr A—41, pozycja 50) oraz przepisami rozporządzenia ministra finansów z dnia 13 sierpnia 1958 roku w sprawie form rozliczeń za dostawy, roboty i usługi pomiędzy jednostkami gospodarki społecznej (Dz. U. Nr 54, pozycja 264).

Czek jest dokumentem ściśle formalnym, o cechach dokładnie przez ustawę określonych, płatnym za okazaniem przez bank, na który został wystawiony. W myśl obowiązujących przepisów czek powinien zawierać następujące dane:

- 1) nazwę „czek” w samym tekście dokumentu,
- 2) bezwarunkowe polecenie zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej,
- 3) nazwisko osoby (trasata), która ma zapłacić,
- 4) oznaczenie miejsca płatności,
- 5) datę i miejsce wystawienia,
- 6) podpis (podpisy) wystawcy.

Istotę czeku stanowi skierowane do banku (trasata) polecenie zapłaty. Z tego też względu czek stanowi odmianę przekazu, który tym się jednak różni od przekazu określonego przepisami kodeksu zobowiązań, że musi być wystawiony wyłącznie w formie wskazanej przez prawo czekowe oraz że trasatem, który ma zapłacić określoną sumę, może być tylko bank. Czeki są wystawiane w zasadzie na blankietach wydawanych przez banki i ujętych w książeczki czekowe, które zawierają nazwę banku i zasadniczą treść czeku, którą należy tylko uzupełnić odpowiednimi danymi.

Obok sześciu wyżej wymienionych cech tekst czeku może zawierać również klauzule dodatkowe, przewidziane zarówno przepisami prawa czekowego, jak na przykład umieszczenie na czeku zastrzeżenia „nie na zlecenie”, jak również klauzule umieszczane na blankietach czekowych przez banki, na przykład klauzula potwierdzenia czeku.

W stosunku czekowym biorą udział trzy osoby: wystawca, trasat i remitent. Wystawcą czeku może być osoba fizyczna lub prawna, posiadająca na rachunku bankowym odpowiednie środki pieniężne, którymi rozporządza za pomocą czeku. Trasatem mogą być jedynie instytucje zawodowo trudniące się gromadzeniem i przechowywaniem cudzych środków pieniężnych oraz dokonujące z nich wypłat. W naszych warunkach instytucjami tymi są banki państwowe oraz spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe. Dokładne określenie osoby trasata podyktowane jest dążeniem do ugruntowania zaufania do czeków oraz zapewnienia sprawniej obsługi klientów.

Jeżeli chodzi o osobę remitenta, to czek może być wystawiony:

- a) na rzecz określonej osoby z dodaniem wyraźnego zastrzeżenia „na zlecenie” lub bez takiego zastrzeżenia,
- b) na rzecz określonej osoby z dodaniem zastrzeżenia „nie na zlecenie” lub innego — równoznacznego. Czek taki nazywa się czekiem imiennym (recta-czek) i nie może być przenoszony w drodze indosu, a tylko w formie i ze skutkami zwykłego przelewu,
- c) na okaziciela, to jest na rzecz określonej osoby z dodaniem wyrazów „lub okazicielowi”, albo innego zwrotu — równoznacznego. Za czek na okaziciela należy również uważać czek, na którym nie wskazano komu ma być uiszczona zapłata.

W obrocie czekowym występują dwa rodzaje czeków, to jest czeki gotówkowe i czeki rozrachunkowe.

Czeki gotówkowe mogą być czekami imiennymi lub czekami na okaziciela. Z uwagi na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa obrotu społecznego posługiwanie się czekami gotówkowymi, stanowiącymi su-

rogat pieniądza, zostało ograniczone. W myśl przepisów zarządzenia ministra finansów z dnia 29 kwietnia 1953 roku w sprawie stosowania imiennych czeków gotówkowych (Monitor Polski Nr A—41, pozycja 500) wraz z późniejszymi zmianami чеки gotówkowe służą w zasadzie do podejmowania gotówki w banku z reguły na fundusz płac i wydatki z nim związane oraz na uzupełnienie pogotowia kasowego. Poza tym wyżej wymienione przepisy zobowiązują jednostki gospodarki uspołecznionej do posługiwania się imiennymi czekami gotówkowymi w wypadku, gdy czek gotówkowy wystawiony jest na kwotę powyżej 1.500 złotych. Obowiązek ten nie odnosi się oczywiście do osób fizycznych i jednostek gospodarki uspołecznionej, które mogą wystawiać чеки imienne bez względu na wysokość sumy.

Osobą uprawnioną do podejmowania gotówki na podstawie imiennego чека gotówkowego może być pracownik jednostki gospodarki uspołecznionej, będącej wystawcą чека lub osoba przez nią upoważniona. Чеки imienne, jak już wspomniano, nie mogą być przenoszone przez indos, a tylko w formie i ze skutkami zwykłego przelewu.

Wyplata więc przez oddział Banku чека imiennego może nastąpić dopiero po sprawdzeniu tożsamości osoby wymienionej na чеку, to jest po sprawdzeniu legitymacji czekowej. Poza tym wystawcy czeków gotówkowych, będący uczestnikami planowania kasowego, obowiązani są wypełnić symbole planu kasowego, a jednostki budżetowe klasyfikację wydatków budżetowych. Podawanie tych danych wzmacnia dyscyplinę finansową przedsiębiorstw, usprawnia kontrolę bankową wypłat oraz sprawozdawczość z wykonania planu kasowego.

Чеки gotówkowe na okaziciela mogą być wystawiane przez jednostki gospodarki uspołecznionej tylko na kwoty do 1.500 złotych włącznie, a przez jednostki gospodarki nie uspołecznionej oraz osoby fizyczne — bez ograniczenia kwoty. Чеки na okaziciela tym się różnią od czeków imiennych, że wystawca nie musi podawać w treści чека imienia i nazwiska odbiorcy gotówki, a miejsce na ten cel przeznaczone uzupełnia przez dodanie wyrazu „okazicielowi”.

Wystawianie czeków na okaziciela ułatwia oddziałom Banku dokonywanie wypłat, gdyż oddział, mając przedłożony taki czek, nie legitymuje okaziciela, a więc nie sprawdza jego legitymacji czekowej.

Jeśli natomiast idzie o чеки rozrachunkowe, to w myśl przepisów artykułu 39 prawa czekowego oraz przepisów paragrafu 7, ustęp 1 rozporządzenia ministra finansów z dnia 13 sierpnia 1958 roku w sprawie form rozliczeń za dostawy, roboty i usługi pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej (Dz. U. Nr 54, pozycja 264) służą one do rozrachunku księgowego, to znaczy że czek taki nie może być przez oddział Banku (trasata) przeznaczony do wypłaty gotówkowej, lecz zapłata powinna nastąpić przez uznanie rachunku remitenta. Z tego też względu czek rozrachunkowy powinien posiadać odpowiednią nazwę lub powinien być opatrzonej zastrzeżeniem zabraniającym zapłaty чеку w gotówce. Prawo czekowe przewiduje wyrażenie, że wystawca lub posiadacz чека mogą zabronić zapłaty чеку w gotówce przez zamieszczenie w poprzek, na przedniej stronie чека, formuły „przebrać na rachunek”, lub innej formuły — równoznacznej.

Z wymienionych więc przepisów wynika, że zabronić zapłaty чеку w gotówce może zarówno wystawca, jak i posiadacz чека (remitent). Należy więc wyraźnie podkreślić, że przekreślenie zastrzeżenia „przebrać na rachunek”, które było zamieszczone na чеку, uważa się za niebyłe. Dlatego też w wypadku zabronienia zapłaty чеку w gotówce oddział Banku obowiązany jest zastosować się do tego zakazu pod rygorem ewentualnej odpowiedzialności za spowodowaną szkodę. W takim wypadku oddział Banku odpowiada materialnie do wysokości sumy чека.

Чеки rozrachunkowe zabezpieczają wystawcę przed podjęciem sumy czekowej przez osobę do tego nie powołaną, zwłaszcza w wypadku zagubienia чека.

Przepisy rozporządzenia ministra finansów z dnia 13 sierpnia 1958 roku w sprawie form rozliczeń, regulując posługiwanie się czekami rozrachunkowymi, nie zawierają, w przeciwieństwie do imiennych czeków gotówkowych, żadnych ograniczeń co do górnej granicy sumy, na jaką może być wystawiony czek rozrachunkowy. W związku z tym nie tylko jednostki gospodarki nie uspołecznionej i osoby fizyczne, ale również jednostki gospodarki uspołecznionej mogą posługiwać się czekami rozrachunkowymi przy wszelkich rozliczeniach, bez względu na rodzaj zobowiązania, z wyjątkiem rozliczeń, przy których bank potrąca podatek obrotowy. Ograniczenie to odnosi się oczywiście tylko do jednostek gospodarki uspołecznionej.

Charakter чека rozrachunkowego, jako bezgotówkowego środka zapłaty, powoduje to, że czek jest płatny za okazaniem. Zgodnie z artykułem 28 prawa czekowego wszelką wzmiankę sprzeczną z zasadą płatności чека za okazaniem uważa się za nie napisaną. W myśl tej zasady nie można wystawić чека płatnego w oznaczonym dniu. W praktyce jednak oddziały Banku spotykają się z czekami oznaczonymi późniejszą datą wystawienia niż data rzeczywista, tak zwanymi czekami postdatowanymi. W związku z tym niektóre oddziały mają wątpliwości czy postdatowanie nie jest równoznaczne z oznaczeniem daty płatności oraz czy taki czek może być przedłożony w Banku do natychmiastowej zapłaty. Otóż w myśl artykułu 28 prawa czekowego czek taki może być przedstawiony w oddziale Banku do natychmiastowej zapłaty, gdyż prawo nie chroni w tym wypadku interesu wystawcy, który nadał czekowi charakter papieru kredytowego.

Czek, wystawiony i płatny w Polsce, powinien być przedstawiony do zapłaty w ciągu dni dziesięciu od daty wystawienia. Daty wystawienia nie wlicza się do tego terminu. Z chwilą wystawienia чека odwołanie jego jest w zasadzie nieważne, z wyjątkiem tylko dwóch wypadków, a mianowicie:

a) gdy odwołanie чека następuje po upływie terminu do przedstawienia,

b) gdy zostaje odwołany czek wystawiony na nazwisko lub na zlecenie i który przesłany był przez wystawcę bezpośrednio do oddziału Banku. Odwołanie w tym wypadku powinno nastąpić zanim oddział Banku wykona otrzymane polecenie zrealizowania чека.

Poza tymi dwoma wypadkami odwołanie чека jest nieważne i na tej podstawie oddział Banku, mimo zaawizowania go o odwołaniu, ma prawo dokonać za-

płaty czeku. Ważności czeku nie może naruszyć ani śmierć, ani utrata przez wystawcę zdolności do działań prawnych, jeżeli to nastąpiło po wystawieniu czeku. Jednocześnie należy nadmienić, że wystawca czeku, odwołując czek rozmyślnie lub przez niedbalstwo, nie mając do tego dostatecznych podstaw prawnych, odpowiada materialnie za wyrządzone w ten sposób szkody.

W tej sytuacji wręczenie przez wystawcę czeku remitentowi jest równoznaczne z przekazaniem na rzecz remitenta określonej sumy ze środków zgromadzonych na rachunku bankowym. Osoba przyjmująca czek opiera się więc na przekonaniu, że przyjęty przez nią czek znajduje pokrycie w odpowiednich funduszach wystawcy, znajdujących się w oddziale Banku.

Aby zapobiec ewentualnym wypadkom wystawiania czeków bez pokrycia i podrywania zaufania do czeków, przepisy prawa przewidują sankcje za wystawianie czeków bez pokrycia lub za takie rozporządzanie funduszami po wystawieniu czeku, że nie gwarantują one pokrycia czeku. W wypadkach tego rodzaju prawo przewiduje odpowiedzialność cywilną i karną.

Przy interpretowaniu przepisów paragrafu 7, ustęp 1 rozporządzenia ministra finansów w sprawie form rozliczeń spotykamy się często ze stanowiskiem, że u nanie rachunku wierzyciela równowartością czeku może nastąpić dopiero po uprzednim obciążeniu rachunku wystawcy czeku. Z tego też względu przepisy bankowe o rozliczeniach pieniężnych wymagają od jednostek gospodarki społecznej (wierzycieli) przedkładania czeków rozrachunkowych do realizacji wyłącznie w banku prowadzącym rachunek wystawcy czeku, a nie na przykład w banku właściwym dla posiadacza czeku. W tej sytuacji oddziały Banku nie realizują zwykłych czeków rozrachunkowych w ramach tak zwanego zastępczego honorowania czeków i to stanowi, jak się wydaje, główną przeszkodę w coraz szerszym posługiwaniu się czekami rozrachunkowymi, jako jedną z bardzo prostych i tanich form rozliczeń. Czeki rozrachunkowe najbardziej nadają się do stosowania w obrocie miejscowym, gdy jednostki społeczne znajdują się w stałych stosunkach handlowych. Według obserwacji miejskich oddziałów Banku rozliczenia miejscowe wynoszą 30% rozliczeń dokonywanych w formie inkasa bankowego, które jest najbardziej pracochłonne a przez to jest i najdroższą formą rozliczeń. Wydaje się więc, że za rozwojem bardziej prostych form rozliczeń powinien przemawiać zarówno interes Banku, jak również interes samych rozliczających się jednostek społecznych. Zdaniem niektórych oddziałów Banku, w obecnych warunkach około 50% rozliczeń inkasowych mogłoby być zastąpionych formami pozainkasowymi.

Jeżeli idzie o zasadę przedkładania czeków rozrachunkowych do realizacji w banku prowadzącym rachunek wystawcy czeku, to stosowanie jej było w pewnej mierze uzasadnione w poprzednim systemie rozliczeń, to jest w okresie obowiązywania uchwały Nr 527 Prezydium Rządu z dnia 2 lipca 1955 roku. W okresie tym czeki rozrachunkowe, wręczane dostawcom za dostarczone towary, rzeczywiście nie dawały żadnej gwarancji ich zrealizowania przez bank wystawcy, z uwagi na obowiązującą wówczas

kolejność pokrywania zobowiązań według ich charakteru.

Jednostki gospodarki społecznej, w myśl przepisów o kolejności pokrywania zobowiązań, nie miały żadnego wpływu na kolejność regulowania swoich zobowiązań i nie miały w ten sposób możliwości faktycznego dysponowania swoimi środkami zgromadzonymi na rachunku bankowym. Pokrywanie zatem przez banki zobowiązań wystawcy czeku z urzędu w obowiązującej kolejności (rodzaj zobowiązania), a nie według terminów płatności, nie zapewniało wierzycielowi możliwości otrzymania należności za dostarczony towar w okresie dziesięciodniowej ważności czeku i utrudniało w praktyce stosowanie czeków rozrachunkowych. Dodać jeszcze należy, że posiadacz czeku nie miał również możliwości zrealizowania czeku w drodze inkasa przez swój właściwy bank, gdyż inkaso bankowe ograniczone było jedynie do żądań zapłaty, opartych na fakturach. Inkaso innych wartości banki nie dokonywały i nadal nie dokonują, z wyjątkiem tytułów egzekucyjnych. W tej sytuacji przedsiębiorstwa ze zrozumiałych względów odmawiały przyjmowania czeków rozrachunkowych jako zapłaty za dostarczony towar.

Z chwilą jednak zniesienia w roku 1958 kolejności pokrywania przez Bank zobowiązań według ich rodzaju, przedsiębiorstwa są jedynymi dysponentami swoich środków pieniężnych, zgromadzonych na rachunku bankowym i one ponoszą odpowiedzialność za stan swych zobowiązań, a tym samym i za pokrycie wystawionych przez siebie czeków. Trzeba bowiem wyraźnie zaznaczyć, że z dniem wystawienia przez przedsiębiorstwo czeku, osoby podpisujące czek — bez względu na ich charakter — przyjmują na siebie odpowiedzialność w takim zakresie, w jakim to wynika z treści czeku. Zgodnie natomiast z istotą czeku, za zapłatę czeku odpowiada przede wszystkim wystawca, gdyż on poleca bankowi dokonania zapłaty przez uznanie rachunku posiadacza czeku. Dlatego też zrzucanie przez wystawcę odpowiedzialności z siebie jest niedopuszczalne, gdyż byłoby sprzeczne z istotą czeku jako środka zapłaty. Z tych względów, w myśl obowiązujących przepisów, zastrzeżenie, którym wystawca usiłował zrzucić z siebie odpowiedzialność, uważane jest za nie napisane.

Poza tym niezrealizowanie czeku z powodu braku pokrycia na rachunku wystawcy skutkuje nie tylko odpowiedzialność cywilną, ale również stanowi występki zagrożony karą więzienia do lat dwóch i karą grzywny lub aresztu do dwóch lat i grzywny.

W tej sytuacji utrzymywanie dalej zasady przedkładania czeków rozrachunkowych do realizacji wyłącznie w banku prowadzącym rachunek wystawcy czeku jest nie uzasadnione i polega chyba na nieporozumieniu. Wymieniona bowiem zasada godzi w samodzielność przedsiębiorstw na odcinku rozliczeń oraz podważa ich uprawnienia do swobodnego ustalania rozliczeń. Dla przykładu warto może nadmienić, że w niektórych państwach demokracji ludowej, jak na przykład w Niemieckiej Republice Demokratycznej, powszechnie stosowana jest zasada tak zwanego zastępczego honorowania czeków wystawianych przez jednostki gospodarki społecznej.

Wprowadzenie do rozliczeń między jednostkami gospodarki społecznej zasady zastępczego honorowa-

nia czeków rozrachunkowych przyczyniłoby się do stopniowego eliminowania specjalnych rodzajów czeków, jak na przykład чеки potwierdzone i limitowane, które z punktu widzenia dyscypliny rozliczeń nasywają wiele zastrzeżeń. Wprawdzie чеки potwierdzone stanowią odmianę czeków rozrachunkowych, lecz oddział Banku, potwierdzając czek na wniosek posiadacza rachunku, zmuszony jest zarezerwować odpowiednią kwotę na pokrycie czeku na specjalnym, administrowanym przez siebie koncie.

W ten sposób czek potwierdzony zabezpiecza w szczególności interes posiadacza czeku. Pewność jednak obrotu opiera się nie na zaufaniu do wystawcy, lecz na zaufaniu do banku, który czek potwierdził. Z chwilą bowiem potwierdzenia czeku przez oddział Banku posiadacz takiego czeku nie ma potrzeby sprawdzania czy udzielone potwierdzenie nastąpiło z zachowaniem wszystkich formalności wynikających ze stosunku prawnego, łączącego bank z wystawcą. W wypadku natomiast niedopatrzienia ze strony pracownika oddziału Banku i potwierdzenia czeku bez zarezerwowania na specjalnym koncie środków niezbędnych na zapłatę czeku, oddział Banku ponosi odpowiedzialność wobec posiadacza czeku z tytułu udzielonego potwierdzenia.

Niezależnie od skutków prawnych, rzutujących na odpowiedzialność banku, potwierdzenie czeku nasuwa pewne zastrzeżenia z punktu widzenia dyscypliny rozliczeń. Otóż przez przeksięgowanie kwoty czeku potwierdzonego z rachunku rozliczeniowego wystawcy na specjalny rachunek i zawinkulowanie tej sumy do czasu uznania rachunku posiadacza czeku lub zwrotu na rachunek wystawcy — oddział Banku godzi się tym samym na powstanie pozaplanowego kredytowania, które wpływa hamująco na szybkość obiegu środków obrotowych.

Poza tym winkulowanie środków na specjalnym rachunku powoduje opóźnienie w otrzymaniu należności przez innych wierzycieli wystawcy czeku. Dlatego też wydaje się, że decyzje oddziałów Banku w sprawie potwierdzenia czeków rozrachunkowych powinny być oparte na dobrej znajomości sytuacji ekonomicznej danego przedsiębiorstwa.

Podobna sytuacja ma miejsce przy czekach z limitowanych książeczek czekowych. Z prawnego punktu widzenia чеки z limitowanych książeczek czekowych można porównać do czeków potwierdzonych. Z punktu widzenia ekonomicznego limitowane książeczki czekowe stanowią pewnego rodzaju formę akredytywy, która polega na tym, że oddział Banku wydaje jednostce uspołecznionej książeczkę czekową na sumę ściśle określonego limitu, którą obciąża się rachunek rozliczeniowy jednostki i rezerwuje się ją na specjalnym rachunku.

Dla każdej limitowanej książeczki czekowej oddział prowadzi odrębny rachunek, który obciąża równowartością wszystkich czeków wystawionych z danej książeczki.

Najwięcej zastrzeżeń od strony dyscypliny rozliczeń budzi bardzo długi okres winkulacji środków, gdyż termin ważności limitowanej książeczki czekowej wynosi trzy miesiące, licząc od daty jej wystawienia. Jeżeli uwzględnimy przy tym fakt, że oddział Banku jest w stanie zwrócić zarezerwowaną i nie wykorzystaną kwotę limitu książeczki na rachunek

podstawowy wystawcy dopiero w terminie około dwóch miesięcy od daty upływu terminu ważności limitowanej książeczki czekowej, to widać z tego dość jasno, że zarówno чеки potwierdzone, jak i limitowane trudno jest uznać za prawidłową formę rozliczeń, godną upowszechnienia.

Na tle przeprowadzonej analizy posługiwania się przez jednostki uspołecznione czekami potwierdzonymi i czekami z limitowanych książeczek czekowych oraz po skonfrontowaniu tych form rozliczeń z ogólnymi zasadami systemu rozliczeń, a zwłaszcza z zasadą swobodnego ustalania przez strony najbardziej dogodnych form rozliczeń oraz zasadą pełnej dyspozycyjności przedsiębiorstwa rachunkiem bankowym, nasuwa się wnioski, że między przepisami szczegółowymi i ogólnymi zasadami systemu rozliczeń występuje pewna niekonsekwencja. Uwidocznia się to przede wszystkim w tym, że przedsiębiorstwo, będące dysponentem własnych środków pieniężnych, które samo decyduje obecnie o kolejności pokrywania swoich zobowiązań i które ponosi odpowiedzialność za stan tych zobowiązań, chcąc uregulować zobowiązanie czekiem rozrachunkowym musi najpierw wystąpić do banku o potwierdzenie czeku lub wydanie limitowanej książeczki czekowej, następnie musi z góry przelać odpowiednią kwotę ze swego rachunku rozliczeniowego (podstawowego) na specjalny rachunek, w celu zarezerwowania jej i dopiero po spełnieniu tych wszystkich formalności może posługiwać się czekami rozrachunkowymi.

Przelewanie środków pieniężnych przez samodzielne przedsiębiorstwo z jednego rachunku (podstawowego) na specjalny rachunek nasuwa przypuszczenie, że przedsiębiorstwo nie jest w stanie administrować samodzielnie własnymi środkami, zgromadzonymi na rachunku rozliczeniowym. Dlatego też przelewanie środków na rachunek specjalny można utożsamiać z zabezpieczeniem się przedsiębiorstwa przed własną niegospodarnością.

Ten stan rzeczy nie wpływa na zwiększenie aktywności i samodzielności przedsiębiorstw, a cała procedura z otrzymaniem na przykład limitowanej książeczki czekowej wymaga wykonania przez przedsiębiorstwo wielu dodatkowych i pracochłonnych czynności, które na pewno nie wpływają na usprawnienie działalności przedsiębiorstwa i potaniecie kosztów.

Po stronie Banku występuje natomiast konieczność prowadzenia olbrzymiej ilości dodatkowych rachunków specjalnych i dokonywania dziesiątków tysięcy księgowości, co niewątpliwie stanowi bardzo poważne obciążenie dla oddziałów Banku i absorbuje dodatkowe etaty.

Na tle powyższych rozważań należałoby postulować podjęcie kroków w kierunku zmiany niektórych przepisów bankowych, aby w ten sposób przyczynić się do stopniowego rozwoju innych form rozliczeń, a między innymi zwykłych czeków rozrachunkowych, które są najprostszą i najtańszą formą, zabezpieczoną omówionymi w skrócie przepisami prawnymi.

Wymaga również rozważenia sprawa możliwości udzielania przez Bank przedsiębiorstwom kredytu płatniczego, jako doraźnej pomocy finansowej, w wypadku przejściowego braku środków na pokrycie płatności regulowanych czekami rozrachunkowymi.

PIĘTNASTA SESJA MIĘDZYNARODOWEJ LETNIEJ SZKOŁY BANKOWEJ

W ciągu ostatnich piętnastu lat organizowane są co roku spotkania pracowników bankowych z kilkudziesięciu krajów, poświęcone aktualnym zagadnieniom z dziedziny bankowości. Spotkania te noszą nazwę Międzynarodowej Letniej Szkoły Bankowej (International Banking Summer School). Głównym punktem programu corocznej sesji szkoły jest cykl odczytów związanych z zagadnieniem, przyjętym jako temat podstawowy danej sesji oraz dyskusja na tle wygłoszonych odczytów. Obok tego istnieje druga, mniej oficjalna część zajęć — zebrania o charakterze towarzyskim, służące nawiązywaniu osobistych kontaktów między przedstawicielami różnych banków.

Zgodnie z przyjętymi założeniami, sesje szkoły powinny gromadzić w pierwszym rzędzie osoby należące do młodszej generacji bankowców i to zapewne usprawiedliwia używanie tradycyjnej terminologii akademickiej: „szkoła”, a nie zjazd czy konferencja „wykład”, „seminarium” itd.

Inicjatorem omawianej akcji jest Instytut Bankowy w Londynie. Kolejne sesje organizowane są w różnych krajach, jednak co trzeci rok — w kraju macierzystym Instytutu. Język angielski jest językiem oficjalnym szkoły.

Od roku 1956 w zajęciach szkoły biorą udział również delegaci Narodowego Banku Polskiego.

Tegoroczna, piętnasta z kolei sesja Międzynarodowej Letniej Szkoły Bankowej, trwająca od dnia 2 do 13 lipca, miała miejsce po raz pierwszy w kraju socjalistycznym, a mianowicie w Związku Radzieckim, w Moskwie i po raz pierwszy została poświęcona zagadnieniom bankowości w ustroju socjalistycznym. Zasadniczym tematem tej sesji była bankowość w ZSRR, jednakże niektóre wykłady wykraczały poza ramy tego tematu i przynosiły ogólne informacje o potencjale gospodarczym i polityce gospodarczej Związku Radzieckiego.

Szczegółowy wykaz wykładów i prelegentów przedstawia się następująco:

1) Bogactwa naturalne ZSRR — A. W. Sidorenko, profesor, doktor nauk geologiczno-mineralogicznych, minister geologii i ochrony bogactw naturalnych ZSRR,

2) Rozwój gospodarki narodowej ZSRR w planie siedmioletnim — P. S. Iwanow, kandydat nauk ekonomicznych, zastępca przewodniczącego Gosplanu (Komisji Planowania) ZSRR,

3) Finanse i system kredytowy ZSRR — K. N. Płotnikow, profesor, doktor nauk ekonomicznych, dyrektor Instytutu Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR,

4) Kredyt krótkoterminowy w ZSRR — M. M. Usoskin, profesor, doktor nauk ekonomicznych, kierownik katedry obrotu pieniężnego i kredytu Moskiewskiego Instytutu Finansowego,

5) Kredytowanie długoterminowe i finansowanie inwestycji w ZSRR — I. D. Szer, profesor, doktor nauk ekonomicznych, kierownik katedry finansowania gałęzi gospodarki narodowej Moskiewskiego Instytutu Finansowego,

6) Kredyty udzielane przez Związek Radziecki innym krajom — F. P. Bystrow, doktor nauk ekonomicznych, pełniący obowiązki kierownika katedry Moskiewskiego Instytutu Stosunków Międzynarodowych,

7) Planowanie obrotu pieniężnego i kredytów w ZSRR — W. A. Worobjow, Zastępca Przewodniczącego Zarządu Państwowego Banku ZSRR,

8) Rozliczenia bezgotówkowe w gospodarce narodowej ZSRR — A. I. Kazancew, kandydat nauk ekono-

omicznych, członek Zarządu Państwowego Banku ZSRR,

9) Handel zagraniczny ZSRR — N. N. Liubimow, profesor, doktor nauk ekonomicznych, kierownik katedry Moskiewskiego Instytutu Stosunków Międzynarodowych,

10) Zasady, na których opierają się stosunki ekonomiczne ZSRR z krajami socjalistycznymi — O. T. Bogomołow, kandydat nauk ekonomicznych, kierownik sekcji współpracy ekonomicznej krajów socjalistycznych Instytutu Naukowo-Badawczego Goskonnomsowietu (Państwowej Rady Ekonomicznej) ZSRR.

Oprócz wykładów, na których gromadzili się wszyscy uczestnicy szkoły, zorganizowane zostały seminaria dyskusyjne w mniejszych zespołach. Posiedzenia grup dyskusyjnych poświęcone były zarówno takim problemom, które wiązały się bezpośrednio z któryś z wygłoszonych wykładów, jak i zagadnieniom nie omawianym na wykładach. Program szkoły obejmował między innymi seminaria na temat struktury organizacyjnej Państwowego Banku ZSRR, zasad przygotowywania zawodowego i zatrudniania pracowników bankowych oraz zasad finansowania przedsiębiorstw handlu zagranicznego.

Siedzibą szkoły i miejscem zamieszkania jej uczestników był gmach Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego im. Łomonosowa, jeden z sześciu moskiewskich drapaczy, położony dość daleko od centrum miasta. Gospodarze zatroszczyli się o codzienne wydawanie biuletynu, informującego o programie dnia następnego, zaopatrywanie słuchaczy w powielone teksty wykładów w języku rosyjskim i angielskim, zorganizowanie na użytek szkoły punktów usługowych Intourista i Gosbanku, wreszcie o ułożenie obszernego programu rozrywkowego, obejmującego serię wycieczek oraz imprezy widowiskowe.

Na uwagę zasługuje wysiłek organizacyjny, włożony w rozwiązanie problemu językowego. Po raz pierwszy zajęcia szkoły prowadzone były w dwóch językach, przy czym większość wykładów wygłoszono po rosyjsku podając równocześnie przez aparaty angielskie tłumaczenie. Sformułowane pytania odczytywano przez tłumaczy kolejno w obu językach i w obu językach udzielano na nie odpowiedzi.

Na zakończenie podajemy kilka uwag, dotyczących sposobu ujęcia tematyki wykładów. Wykładowcy starali się podać przede wszystkim, obok liczb i faktów, ilustrujących dynamikę rozwoju gospodarczego ZSRR, opis pojęć i zasad podstawowych, stanowiących wprowadzenie do najważniejszych dziedzin działalności banków radzieckich. Fakt, że wielka część pytań postawionych przez słuchaczy dotyczyła spraw najbardziej elementarnych, wskazywałaby, iż takie ujęcie tematu było niewątpliwie uzasadnione. Treść wielu pytań dowodziła, że problemy gospodarcze socjalizmu, elementy systemu finansowego i zasady działania banków są mało znane ogółowi pracowników banków niesocjalistycznych. Tym niemniej audytorium wykazywało istotne zainteresowanie tymi problemami, o czym może świadczyć między innymi fakt, iż obok pytań natury merytorycznej pojawiała się wiele razy prośba o wskazanie literatury lub tekstów źródłowych w którymś z języków zachodnioeuropejskich. Dla ścisłości należy stwierdzić, że spora grupa uczestników, nawet z krajów bardzo odległych, wykazywała dobrą znajomość spraw poruszanych na wykładach oraz zamiłowanie do wysuwania problemów dyskusyjnych. Mimo to w czasie zajęć seminaryjnych przeważały nie dyskusje teoretyczne a podstawowe pytania i odpowiedzi odnoszące się do form organizacyjnych i zasad działania przedsiębiorstw socjalistycznych, istoty banków, kredytu, podatków.

KREDYTOWANIE POTRZEB LUDNOŚCI W KRAJACH SOCJALISTYCZNYCH

W krajach socjalistycznych występują następujące formy kredytów dla ludności: kredyty na budownictwo mieszkaniowe, kredyty konsumpcyjne na nie przewidziane potrzeby finansowe oraz kredyty konsumpcyjne, finansujące sprzedaż ratalną.

Kredyty na budownictwo mieszkaniowe mają za zadanie sprzyjać zwiększeniu ilości mieszkań oddawanych do dyspozycji ludności dzięki zaangażowaniu środków finansowych, inicjatywy i robocizny ze strony poszczególnych obywateli.

Kredyty konsumpcyjne na nie przewidziane potrzeby finansowe umożliwiają ludności łatwiejsze przezwyciężenie trudności finansowych, związanych w szczególności z wypadkami losowymi (powódź, pożar itp.) lub okolicznościami rodzinnymi (ślub, pogrzeb itp.).

Kredyty konsumpcyjne, finansujące sprzedaż ratalną, zaczęły się rozwijać w krajach socjalistycznych dopiero w ciągu ostatnich paru lat. Zwrócenie większej uwagi na zaspokojenie potrzeb ludności stworzyło podstawy dla rozszerzenia sprzedaży ratalnej. Sprzedaż ta ma potrójne znaczenie: przede wszystkim pozwala nabywać konsumentom wiele bardziej wartościowych towarów szybciej, aniżeli zdołają oni zgromadzić na ten cel dostateczną ilość środków pieniężnych, a więc spełnia ona określoną funkcję społeczną. Zachęca następnie ludność do oszczędzania pieniędzy, ponieważ wysokość udzielonych kredytów konsumpcyjnych może być uzależniona od wysokości oszczędności w danym okręgu. Wreszcie sprzedaż ratalna pozwala odpowiednio ustalić kierunki popytu i zabezpieczyć zbyt dla nagromadzonych już zapasów niektórych towarów.

W Związku Radzieckim występują trzy wymienione wyżej rodzaje kredytów dla ludności. Bank Państwa i Bank Budownictwa udzielają kredytów na budownictwo mieszkaniowe dla:

- a) spółdzielni mieszkaniowych,
- b) indywidualnego budownictwa mieszkaniowego,
- c) budownictwa przyzakładowego,
- d) przesiedleńców.

Spółdzielczość mieszkaniowa zaczęła się rozwijać dopiero od roku 1960. Spółdzielcy gromadzą własne środki pieniężne na wyodrębnionych rachunkach w Banku Budownictwa. Do czasu nagromadzenia dostatecznej ilości środków Bank Budownictwa udziela spółdzielniom długoterminowych kredytów inwestycyjnych, które są następnie ratami spłacane przez spółdzielców.

Bardziej rozpowszechnione jest kredytowanie budownictwa indywidualnego, które ma miejsce w szczególności w mniejszych ośrodkach oraz na wsi. W miastach i osiedlach robotniczych kredytów na indywidualne budownictwo mieszkaniowe udziela Bank Budownictwa, natomiast na terenie wsi — Bank Państwa.

Wysokość i termin zwrotu kredytu zależy w dużym stopniu od zawodu kredytobiorcy. Tak więc dla pracujących udziela się kredytu w wysokości 700 rubli na termin do lat siedmiu. Natomiast dla nauczycieli i lekarzy w miastach i miasteczkach w wysokości 1000 rubli na okres lat siedmiu, a w miejscowościach wiejskich w wysokości 1000 lub 1200 rubli (lekarze) na lat dziesięć.

Podstawowym warunkiem udzielenia kredytu jest posiadanie przez kredytobiorcę określonej sumy własnych środków na budownictwo, ponieważ kredyt z reguły nie powinien przewyższać 50% kosztów budowy domu. Pozostałą część budujący dom powinien bądź posiadać w formie nagromadzonych środków pieniężnych bądź pracy włożonej przez niego i członków jego rodziny przy budowie domku. Przy udzielaniu kredytów dla lekarzy i nauczycieli udział kredytu może być podwyższony do 70% wartości budowanego domu, a nawet do 100% (nauczyciele szkół wiejskich).

Oprocentowanie tych kredytów wynosi 2% rocznie, a w wypadku ich przeterminowania — 3%. Zabezpieczeniem kredytu jest zobowiązanie podpisane przez kredytobiorcę na rzecz przedsiębiorstwa, w którym pracuje lub oddziału banku (pracownicy instytucji budżetowych).

Budownictwo indywidualne jest także kredytowane przez Bank Budownictwa pośrednio przez przedsiębiorstwa, w których pracuje budujący rodzinne domki. W ten sposób przedsiębiorstwo jest obowiązane dokonywać wszelkich koniecznych przygotowań do budowy oraz odpowiada za budujących. Kierownictwo przedsiębiorstwa kontroluje terminowość budowy domków, a także zgodność budowy z zatwierdzonym projektem.

Za pożyczki tego rodzaju odpowiada przedsiębiorstwo i bank ma prawo obciążać rachunek rozliczeniowy przedsiębiorstwa, o ile pożyczki nie są wykorzystywane zgodnie z przeznaczeniem. W przypadku niespłacenia rat przez pracownika — przedsiębiorstwo i bank mogą w drodze sądowej dochodzić zwrotu pożyczki na własności kredytobiorcy.

Bank Budownictwa, poza kredytami na nowe budownictwo, udziela kredytów na sfinansowanie kapitalnych remontów. Wysokość takiej pożyczki wynosi nie więcej niż 3.000 rubli, a termin spłaty przewidziany jest do lat pięciu. Warunkiem udzielenia tego kredytu jest co najmniej 30% udział kredytobiorcy w postaci własnych środków lub pracy w nakładach na przeprowadzany remont.

Kredytów na budownictwo mieszkaniowe dla przesiedleńców udziela Bank Państwa. Kredyty te są udzielane początkowo kolchozom na okres dwunastu miesięcy i na remont kapitalny — na dziewięć miesięcy. W tym terminie kolchoz powinien wybudować lub wyremontować domy i przekazać je przesiedleńcom, jednocześnie przenosząc na nich kredyt bankowy.

Wysokość i formy spłaty kredytu ustalane są w zależności od warunków miejscowych.

Sprzedaż ratalna w Związku Radzieckim wprowadzona została w roku 1959. Obejmuje ona w szczególności sprzedaż takich artykułów, jak aparaty radio, zegarki, aparaty fotograficzne, motocykle, futra, maszyny do szycia, lodówki, pralki itp. Ilość rat waha się od sześciu do dwunastu, w zależności od rodzaju sprzedawanego towaru. Wysokość oprocentowania kredytu, które płaci konsument, uzależniona jest od okresu, na który udzielono mu kredytu i wynosi: przy kredycie na okres półroczny — od 1% do 2%. Wysokość pierwszej raty płaconej przez konsumenta wynosi 20% wartości kupowanego towaru.

Sprzedaż ratalną prowadzą bezpośrednio przedsiębiorstwa handlowe. Wysokość kredytu jest uzależniona od zarobków kredytobiorcy i nie może przekraczać jego czteromiesięcznych zarobków. Przy udzielaniu kredytu konsumpcyjnego w Związku Radzieckim nie jest wymagane zabezpieczenie w postaci weksla ani też podpisu żyrantów. Wystarczy zaświadczenie z miejsca pracy.

Lombardy mają za zadanie przyjąć z pomocą kredytową ludności. Posiadają one własne fundusze obrotowe i równocześnie korzystają z kredytów bankowych.

Kredyty są udzielane lombardom na pokrycie finansowego niedoboru środków, przewidzianego planem operacji depozytowo-pożyczkowych, przy czym wysokość kredytów nie może być wyższa od faktycznego stanu własnych funduszy w obrocie. Terminy spłat są ustalane zgodnie z planem finansowym lombardu na dany kwartał.

Kredytowaniem potrzeb ludności w Czechosłowacji zajmują się państwowe kasy oszczędnościowe w postaci:

- 1) kredytów na indywidualne budownictwo mieszkaniowe,
- 2) kredytów konsumpcyjnych.

Kredyty na indywidualne budownictwo mieszkaniowe udzielane są w szczególności na finansowanie następujących rodzajów budownictwa:

- 1) na budowę domu jednorodzinnego sposobem zleceńiowym,
- 2) na budowę domu jednorodzinnego sposobem gospodarczym,
- 3) na remont posiadanego domu lub mieszkania, a także na budowę garażu,
- 4) na złożenie wkładu członkowskiego do spółdzielni mieszkaniowej.

Ogólną zasadą, obowiązującą przy przyznawaniu kredytu na wszystkie wymienione cele jest posiadanie przez kredytobiorcę własnych środków finansowych, zgromadzonych na książeczce oszczędnościowej.

Na wybudowanie domu jednorodzinnego sposobem zleceńiowym budujący może uzyskać pożyczkę w wysokości od 25.000 koron do 40.000 koron. Spłata tej pożyczki powinna nastąpić w ciągu dwudziestu lat, a odsetki od niej wynoszą 4%.

Przy budowie tegoż domu systemem gospodarczym — kredytobiorca może otrzymać pożyczkę do wysokości 15.000 koron. Spłata tej pożyczki powinna mieć miejsce w ciągu piętnastu lat.

Pożyczek na remont posiadanego domku lub mieszkania, a także na wybudowanie garażu, udzielają kasy oszczędnościowe tylko do wysokości jednej trzeciej sumy kosztorysu danej inwestycji. Kredyt ten może także być udzielany tym pracownikom, którzy przeprowadzają modernizację mieszkania własnym kosztem, ale w cudzym domu.

Kasa oszczędnościowa udziela także pożyczki na złożenie wkładu członkowskiego do spółdzielni mieszkaniowej w wysokości jednej trzeciej wkładu członkowskiego. Przeciętna wysokość tego rodzaju pożyczek waha się od 8.000 do 10.000 koron. Udzielane są one na okres od lat trzech do lat pięciu i oprocentowane są w wysokości 4%. Pierwszeństwo w otrzymaniu pożyczek na wymieniony cel w maksymalnej wysokości i na maksymalny okres mają ci spółdzielcy, którzy sami współdziałają przy budowie obiektów spółdzielczych.

Niezależnie od pożyczek z kas oszczędnościowych spółdzielnie mogą otrzymać zwrotną lub nawet bezzwrotną pożyczkę z funduszu zakładowego przedsiębiorstwa, w którym pracują.

Kredyty konsumpcyjne udzielane są przez kasy oszczędnościowe i przyznawane są w szczególności na następujące cele:

- 1) na zakup artykułów długoterminowej konsumpcji,
- 2) na urządzenie się młodych małżeństw,
- 3) na nie przewidziane i nagle potrzeby.

Pożyczki na zakup artykułów długoterminowej konsumpcji są udzielane dla pracowników gospodarki społecznej w wysokości od 400 koron do 6.000 koron, a nawet do 10.000 koron. Okres ich spłaty waha się od jednego roku do lat trzech, odsetki od nich wynoszą 4%. Pożyczkobiorca obowiązany jest do pokrycia własnymi środkami co najmniej jednej czwartej ceny nabywanego towaru.

Pożyczka wypłacana jest w formie czeku, który następnie jest realizowany przez pożyczkobiorcę w sklepie detalicznym. Organizacje handlowe z kolei zrealizowane чеки odsyłają do oddziału banku, w którym kasa oszczędnościowa posiada swój rachunek.

Spłata tych pożyczek, jak i pozostałych kredytów konsumpcyjnych, następuje przez potrącanie miesięcznych rat w zakładzie pracy z zarobków pożyczkobiorcy. W ten sposób zakład pracy jest w pewnym stopniu gwarantem zwrotu zaciągniętej pożyczki.

Pożyczki na urządzenie się młodych małżeństw mogą otrzymać tylko też małżeństwa, których łączny zarobek miesięczny nie przekracza 1.800 koron i żadne z małżonków nie przekroczyło 35 lat życia oraz są nie dłużej niż dwa lata po ślubie. Pożyczki te mogą być udzielane do wysokości 7.200 koron, okres ich spłaty wynosi dziesięć lat, a odsetki od nich wynoszą 3,5%. Małżeństwom, które mają dzieci, część pożyczki umarza się. Odpis następuje po roku życia dziecka, w wysokości jednej szóstej pożyczki. Za każde następne dziecko odpisuje się również jedną szóstą pożyczki.

Omawiane pożyczki udzielane są w gotówce tylko do wysokości 500 koron, a reszta kwoty wypłacana jest w formie bezgotówkowej — czekiem.

Pożyczki na nieprzewidziane i nagle potrzeby mogą być przyznawane na różnorodne potrzeby, jak na wesele, pogrzeb, na kupno wózka dla inwalidy itp.

Przedmiotem pożyczki może być także uzupełnienie do wysokości 2.000 koron wydatków związanych z udziałem w wycieczce zagranicznej, organizowanej przez „Čedok”. Kwota tej pożyczki nie może przekraczać 50% kosztu wycieczki.

Termin spłaty pożyczki na nagłe potrzeby wynosi od jednego do trzech lat, a odsetki — 5%.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej zagadnienia finansowania budownictwa mieszkaniowego oraz kredytu konsumpcyjnego są ze sobą ściśle powiązane. Wyraża się to zarówno w tym samym zasadniczym źródle tych wydatków — w oszczędnościach ludności, jak i w tej samej instytucji kredytowej, obsługującej oba procesy — kasy oszczędnościowe.

Budownictwo mieszkaniowe w Niemieckiej Republice Demokratycznej jest realizowane przez państwo przy wyjątkowo dużym współudziale ludności pod kierownictwem terenowych organów władzy. Założeniu temu służą trzy rozwiązania:

a) terenowe organy władzy ponoszą pełną odpowiedzialność za finansowanie budownictwa mieszkaniowego,

b) budownictwo mieszkaniowe jest finansowane przede wszystkim ze środków akumulowanych przez terenowe organy władzy,

c) organem finansowym, bezpośrednio koordynującym i kontrolującym różnego rodzaju działalność na odcinku budownictwa mieszkaniowego są kasy oszczędnościowe.

Budownictwo mieszkaniowe, nadzorowane przez terenowe organy władzy i finansowane przez kasy oszczędnościowe, obejmuje różnorodne formy, a w szczególności budownictwo państwowe, spółdzielcze i indywidualne.

Źródłem finansowania państwowego budownictwa mieszkaniowego są przede wszystkim dochody z emisji komunalnych obligacji, dochody z loterii liczbowych oraz zaoszczędzone na danym terenie środki budżetowe. Środki te są przeznaczone jedynie na czyste koszty budownictwa mieszkaniowego. Natomiast wydatki związane z terenem budowlanym, z podłączeniem do sieci kanalizacyjnej, wodociągowej itd. ponosi państwo ze środków inwestycyjnych.

Kredytów dla spółdzielni mieszkaniowych udzielają kasy oszczędnościowe na podstawie decyzji terenowych organów władzy. Pożyczki te są przyznawane bez rzeczowego zabezpieczenia; są one nieoprocentowane i częściowo bezzwrotne. W związku z tym dzielą się na dwie części:

1. Pierwsza część pożyczki przydzielana jest w wysokości 5.000 marek na każde budujące się mieszkanie. Wysokość tej części pożyczki jest przy tym powiększana o sumę własnych świadczeń ze strony spółdzielni. Im wyższa jest suma tych świadczeń, tym wyższa jest pierwsza część pożyczki, która nie tylko nie jest oprocentowana, ale także nie podlega zwrotowi. Tak więc wysokość bezzwrotnego kredytu zależy od wysokości własnych świadczeń spółdzielni. Stwarza to zainteresowanie dla członków spółdzielni w kierunku zwiększenia ich wkładów, gdyż dzięki temu następnie muszą zwracać pożyczkę w mniejszej wysokości.

2. Druga część pożyczki stanowi pozostałą kwotę całej pożyczki (do 85% kosztów budowy). Ta druga

część pożyczki jest także nie oprocentowana, ale musi być przez spółdzielców zwracana w wysokości 2% rocznie.

Wraz z udzielaniem kredytów kasy oszczędnościowe przeprowadzają kontrolę działalności spółdzielni mieszkaniowych. W tym celu prowadzą one rachunek ogólnych kosztów spółdzielni. Kasy oszczędnościowe mają przy tym obowiązek stale pomagać spółdzielniom mieszkaniowym bądź to w drodze służenia radą przy rozwiązywaniu problemów działalności spółdzielczej, czy też wręcz przez sugerowanie swego stanowiska w dziedzinie kosztów budowy, własnych świadczeń itd.

Obok robotniczych spółdzielni budownictwa mieszkaniowego istnieją jeszcze w NRD ogólne spółdzielnie budownictwa mieszkaniowego. Powstały one jeszcze w okresie przedwojennym, a obecnie uległy reorganizacji. Dla nowego budownictwa spółdzielnie te otrzymują nie oprocentowany kredyt do wysokości 75% sumy kosztów budowy. Z tej sumy 5.000 marek jest kredytem bezzwrotnym. Dziesięć procent finansuje spółdzielnia z własnych kosztów (czynsze, opodatkowane itd.). Pozostała część kosztów budowy powinna być pokryta przez wkłady spółdzielców.

Indywidualne robotnicze budownictwo mieszkaniowe finansowane jest także przy pomocy nie oprocentowanego kredytu. Kredyt ten jest udzielany do wysokości 75% kosztów budowy. Pozostała suma, co najmniej w wysokości 25%, powinna być pokryta przez własne środki kredytobiorcy w postaci pieniężnej, w postaci materiałów lub innych świadczeń.

Kredyt na indywidualne budownictwo składa się praktycznie z dwóch różnych pożyczek. Pierwsza w wysokości 30% kosztów budowy jest bezzwrotna. Pozostała część jest zwrotna ratami wynoszącymi rocznie od 2% do 3,5% pożyczki.

W ramach kredytu na to budownictwo kasy oszczędnościowe udzielają, obok kredytów na budowę mieszkań, także kredytów między innymi na:

- a) budowę garaży,
- b) sfinansowanie koniecznych wpłat z tytułu pokrycia udziału w spółdzielni mieszkaniowej,
- c) dofinansowanie nie wykonanych przez spółdzielców innych świadczeń,
- d) sfinansowanie kosztów budowy sklepów w domach spółdzielczych.

Kredyt ten otrzymują jednak nie spółdzielnie mieszkaniowe, ale uspołecznione organizacje handlowe.

Dalsza forma kredytowania budownictwa mieszkaniowego jest związana z tak zwanym oszczędzaniem na mieszkanie. Aby oszczędzający na mieszkanie mógł otrzymać kredyt, musi co najmniej 25% kosztów budowy zaoszczędzić na książeczce oszczędnościowej. W tę sumę mogą być wliczone posiadane przez oszczędzającego materiały oraz inne świadczenia. Kredyt jest udzielany do wysokości 75% kosztów budowy. Kredyt ten jest oprocentowany w wysokości 4,5%. Zwrot jego następuje w wysokości 0,5% rocznie.

Kredyty na budownictwo mieszkaniowe udzielane są także dla właścicieli domów mieszkalnych na odbudowę, rozbudowę oraz nadbudowę ich nieruchomości. Kredyty te mają za zadanie skłonić prywatnych właścicieli do inwestowania w budownictwo mieszkani-

we i dlatego udzielane są na wyjątkowo korzystnych warunkach:

a) kredyty te udzielane są do wysokości 80% kosztów budowy, a nawet powyżej, o ile kredyt ma być zużyty na odbudowę zagrożonego domu,

b) wysokość odsetek wynosi od 0,5% do 1% rocznie,

c) odbudowane mieszkania są zwalniane od podatku w ciągu dziesięciu lat,

d) ma również miejsce zwolnienie od zaległych podatków w wysokości zainwestowanej sumy pieniężnej w odbudowę.

Kasy oszczędnościowe, obok gromadzenia oszczędności ludności oraz finansowania i kontroli budownictwa mieszkaniowego, udzielają kredytów konsumpcyjnych dla ludności. Kredyty konsumpcyjne ze środków kas oszczędnościowych można podzielić na trzy rodzaje:

a) kredyt ratalny przyznawany jest bezpośrednio przez kasy oszczędnościowe. Kredyt ten jest udzielany na zakup określonych towarów, po zaoszczędzeniu przez kredytobiorcę sumy w wysokości 25% wartości zakupywanego towaru. Kredyt konsumpcyjny wynosi więc 75% wartości towaru, na zakup którego jest udzielony, nie może jednak przekraczać 3.000 marek. Spłata jego powinna nastąpić w okresie nie dłuższym niż dwa lata. Wysokość odsetek od tego kredytu wynosi 6%,

b) kredyt na małe wydatki udzielany jest przez kasy oszczędnościowe w wypadku jakichś nie przewidzianych małych potrzeb. Kredyt ten może być użyty na spłatę zaciągniętych uprzednio pożyczek w kasach oszczędnościowych lub w organizacjach handlowych. Wysokość kredytu na małe wydatki nie może przekraczać 2.000 marek, a spłata jego powinna nastąpić w ciągu roku,

c) kredyty konsumpcyjne dla określonych grup ludności, na przykład dla przesiedleńców, dla nowo przybyłych z Niemiec Zachodnich itd.

Oprócz kredytów udzielanych przez kasy oszczędnościowe członkowie związków zawodowych mogą otrzymać kredyt konsumpcyjny z kas zapomogowo-pożyczkowych związków zawodowych.

Kredyt konsumpcyjny w NRD jest uważany za dobry instrument skierowania popytu na te towary, które aktualnie znajdują się w nadmiarze w magazynach oraz jako forma pomocy dla ludności, która umożliwia szybsze zaopatrzenie się w potrzebne jej towary.

Kredytowanie potrzeb ludności w Węgierskiej Republice Ludowej przeprowadza Powszechna Kasa Oszczędności. Udziela ona w szczególności następujących rodzajów kredytów:

a) pożyczki na indywidualne i spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe,

b) pożyczki na zakup mieszkań z państwowego funduszu mieszkaniowego,

c) pożyczki na remont kapitalny mieszkań,

d) pożyczki konsumpcyjne.

Pożyczki na budownictwo mieszkaniowe udzielane są do wysokości 85% wartości budowy, nie mogą przekraczać 120.000 forintów i przyznawane są na okres lat trzydziestu.

Kredyty na zakup mieszkań otrzymują od Powszechnej Kasy Oszczędności jedynie spółdzielnie mieszka-

niowe. Wynoszą one 75% wartości nabywanych mieszkań. Spłata kredytu następuje w ciągu dwudziestu pięciu lat równymi miesięcznymi wpłatami.

Pożyczki na remont kapitalny mieszkań są udzielane do wysokości 45.000 forintów na jedno mieszkanie. Mogą one finansować do 90% wartości remontu. Termin zwrotu tych kredytów wynosi od dziesięciu do szesnastu lat.

Kredyty konsumpcyjne udzielane są na dwojakiemu rodzaju cele: na sfinansowanie sprzedaży ratalnej towarów w sieci handlowej, na pokrycie nagłych potrzeb, związanych przede wszystkim z sytuacją rodzinną (pogrzeb, urodziny, ślub itp.).

Kredyty na zakup towarów na raty udzielane są tylko tym pracownikom gospodarki uspołecznionej, którzy pracowali w danej instytucji nie mniej niż jeden rok. Kredyty te są udzielane na zakup towarów, wartość których przekracza 1 000 forintów, w szczególności samochodów, mebli, motocykli, aparatów telewizyjnych i radiowych itp. Pożyczki pokrywają od 60% do 80% wartości zakupywanych towarów. Spłata kredytu powinna nastąpić w ciągu półtora roku. Oprocentowanie tych kredytów jest zróżnicowane w zależności od długotrwałości pożyczki. Przy pożyczkach na okres do dziewięciu miesięcy oprocentowanie wynosi 6% rocznie, przy pożyczkach udzielanych na okresy dłuższe niż dziewięć miesięcy — 8% rocznie. W przypadku nieterminowej spłaty kredytu Powszechna Kasa Oszczędności ściągą odsetki karne w wysokości od 6% do 14%.

Od pozostałych kredytów konsumpcyjnych Powszechna Kasa Oszczędności ściągą odsetki w wysokości 8% rocznie. Pożyczki udzielone ludności, która poniosła straty w związku z wypadkami losowymi, są w ogóle nie oprocentowane.

Kredytów konsumpcyjnych dla ludności udzielają także kasy wzajemnej pomocy robotników i pracowników oraz spółdzielnie kredytowe na wsi. Stanowią one od roku 1957 agencje Powszechnej Kasy Oszczędności. Mogą one udzielać kredytów krótkoterminowych na okres do czterech miesięcy oraz kredytów długoterminowych na budownictwo mieszkaniowe.

Niezależnie od kredytów dla ludności Powszechna Kasa Oszczędności udziela kredytów dla terenowych rad narodowych na prowadzenie przez nie budownictwa mieszkaniowego lub kulturalnego. Spłata tych kredytów następuje bądź z dotacji państwowych, bądź też z własnych środków rad narodowych. Oprocentowanie tych pożyczek wynosi rocznie 5%, a w przypadku niezwrócenia ich w terminie — 7%. Udzielane są one na okres do lat pięciu.

Kredyty udzielane na potrzeby ludności w Rumunii mają formę kredytów na budownictwo mieszkaniowe oraz kredytów na sprzedaż ratalną.

Kredyty na budownictwo spółdzielcze i indywidualne przyznaje Bank Inwestycyjny. Budownictwo mieszkaniowe kredytowane jest na następujących warunkach: złożenie na rachunku w Banku Inwestycyjnym przez każdego otrzymującego pożyczkę co najmniej sumy równej 10% kosztów budowy. Kredyt udzielany jest na okres od dziesięciu do dwudziestu lat na nowe budownictwo i na okres do lat piętnastu na rozbudowę już stojącego budynku; oprocentowanie wynosi 1% rocznie, natomiast kredyt nie spłacony w terminie

oprocentowany jest w wysokości 4⁰/₀ rocznie, a w przypadku wykorzystania go w sposób niezgodny z przeznaczeniem — 12⁰/₀ rocznie, przy jednoczesnym rozpoczęciu windykacji zadłużenia. Spłata kredytu następuje w drodze comiesięcznych rat po upływie roku od zakończenia budowy.

Wysokość udzielonego kredytu na budownictwo mieszkaniowe zależy od rodzaju tego budownictwa. Tak więc na budownictwo mieszkaniowe w blokach mieszkalnych rodzina może otrzymać 35.000 lei, na budownictwo indywidualne w mieście do wysokości 25.000 lei, na budownictwo mieszkaniowe na wsi — do 18.000 lei oraz na rozbudowę domów mieszkalnych — 20.000 lei.

Zakupów na raty ludność w Rumunii może dokonywać w jednostkach handlowych. Oprocentowanie kredytu ratalnego wynosi 6⁰/₀ rocznie. Ta działalność jednostek handlowych jest refinansowana przez bank, który udziela im pożyczek, oprocentowanych w wysokości 4⁰/₀. Tak więc wynagrodzenie jednostki handlowej za prowadzenie sprzedaży ratalnej wynosi 2⁰/₀ rocznie od udzielonych pożyczek w formie sprzedaży ratalnej.

W Bułgarii kredytów na budownictwo mieszkaniowe udziela Bank Inwestycyjny. Kredyty te są przyznawane zarówno na budownictwo indywidualne, jak i na budownictwo spółdzielcze. Przedmiotem kredytu może być, obok budowy nowych domów, także rozbudowa, przebudowa i remont już istniejących budynków. Warunkiem otrzymania kredytu jest konieczność otrzymania mieszkania przez kredytobiorcę oraz posiadanie wkładu na rachunku w Banku Inwestycyjnym w wysokości 25—30⁰/₀ kosztów budowy. Kredyty konsumpcyjne nie są udzielane w Bułgarii.

*

Kredytowanie ludności w poszczególnych krajach socjalistycznych jest w poważnym stopniu zróżnicowane. Różnice wynikają przede wszystkim z odręb-

ności w organizacji aparatu udzielającego omawianych kredytów. Wspólne są natomiast elementy polityki kredytowej w omawianej dziedzinie.

Organizacja aparatu kredytowego, obsługującego potrzeby ludności w trzech krajach socjalistycznych (NRD, CSRS i Węgry) w ciągu ostatnich paru lat uległa istotnej zmianie, polegającej na koncentracji całej problematyki kredytowania ludności w kasach oszczędnościowych. W ten sposób wkłady oszczędnościowe w tych krajach finansują określone cele, co znacznie zwiększa wychowawczą rolę oszczędności. Ludność jest bardziej zainteresowana w oszczędzaniu wówczas, jeżeli zaoszczędzone przez nią środki są następnie na tym samym terenie wykorzystane na jej potrzeby.

W pozostałych krajach w zasadzie ma miejsce rozdział kredytowania budownictwa mieszkaniowego, którym zajmują się na ogół banki specjalne, kredytujące potrzeby konsumpcyjne ludności. Te ostatnie kredyty przyznają na ogół w tych krajach bądź bezpośrednio jednostki handlowe, bądź też specjalne jednostki sprzedaży ratalnej (Polska).

Polityka kredytowa na omawianym odcinku jest podobna we wszystkich krajach socjalistycznych. Ma miejsce wyraźne uprzywilejowanie (oprocentowanie, terminy spłaty, umarzanie kredytu) tej grupy kredytobiorców, która ze względu na zajmowane stanowisko (lekarze itp.), rodzaj potrzeby (meble itp.) bądź też ze względu na formę inwestycji (spółdzielnie lokatorskie itp.) wymaga poparcia ze strony organów państwowych.

Pewne różnice mają miejsce także na odcinku zabezpieczenia udzielonego kredytu. Otóż w niektórych krajach, na przykład w ZSRR czy CSRS, jak gdyby poręczycielem za kredytobiorcę jest jego zakład pracy, który zobowiązuje się potrącać raty z zarobków pracownika. W pozostałych krajach jest szeroko stosowane zabezpieczenie wekslowe.

WŁADYSŁAW JAWORSKI

Kierunki usprawnień pracy w wydziale operacyjno-rachunkowym*)

Oddział NBP w Sosnowcu obsługuje 33 przedsiębiorstwa na pełnym rozrachunku gospodarczym oraz 123 jednostki budżetowe w ramach obsługi budżetu państwa.

W układzie branżowym oddział obsługuje przedsiębiorstwa podległe: Ministerstwu Górnictwa i Energetyki, Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego, Ministerstwu Przemysłu Chemicznego, Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, Ministerstwu Przemysłu Lekkiego.

Obsługujemy trzy zjednoczenia przemysłowe (węgiel, cement, szkło), prowadzimy obsługę kasową klientów Banku Inwestycyjnego i PKO, obsługujemy jednostki budżetowe (centralne i terenowe).

Na podstawie ewidencji danych statystycznych za grudzień 1961 roku (F-1842) wielkość poszczególnych operacji kształtowała się następująco: wpłaty — 2.033, wypłaty — 1.952, dokumenty memoriałowe — 47.123, awizy — 2.547, załączniki do awizów — 17.653, podaż należności — 7.962, wykup zobowiązań — 8.766.

Pięciu kontrolerów dyspozycji rozliczeń obsługuje przedsiębiorstwa na rozrachunku gospodarczym oraz dwóch — jednostki budżetowe (OBP).

Podział przedsiębiorstw między pięciu kontrolerów dyspozycji rozwiązaliśmy następująco:

Kontroler stanowiska Nr 1 obsługuje sześć przedsiębiorstw na pełnym rozrachunku (kopalnie) oraz prowadzi grupę rachunków w ramach konta bilansowego 7. Umiejscowiony on jest na wprost pracownika prowadzącego rejestr obrotów kasowych z uwagi na to, że ułatwia stosunkowo największą ilość klientów dokonujących wpłat.

Kontroler stanowiska Nr 2 obsługuje siedem przedsiębiorstw na pełnym rozrachunku gospodarczym oraz przydzielonych mu dodatkowo klientów Banku Inwestycyjnego.

Kontroler dyspozycji stanowiska Nr 3 obsługuje siedem przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym oraz rachunki klientów, prowadzone w ramach konta bilansowego 141 i niezależnie od tego wykonuje czynności walutowe, jak również czynności związane z wydawaniem bonów towarowych Banku PKO.

Kontroler dyspozycji stanowiska Nr 4 obsługuje sześć przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym, dwie jednostki „S” oraz grupę rachunków w ramach konta bilansowego 9.

Kontroler dyspozycji stanowiska Nr 5 obsługuje siedem przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym, zajmuje się obsługą klientów PKO oraz prowadzi czynności związane z własną gospodarką oddziału.

Należy zaznaczyć, że oddział nasz jest oddziałem specjalistycznym dla przemysłu węglowego, wchodzącego w skład Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego oraz dla przemysłu hutniczego, podległego Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali.

Dla każdego kontrolera dyspozycji opracowano arkusz informacyjny, w którym wymieniono wszystkie przedsiębiorstwa przydzielone poszczególnym stanowiskom pracy, z podaniem numeru rachunków, grupy kredytowej, z którą kontroler danego stanowiska współpracuje oraz wymieniono szczegółowo wszystkie terminy akceptów, jakie są stosowane przez dane przedsiębiorstwo. (Patrz wzór „Kontroler dyspozycji Nr...”).

*) Dalsze odpowiedzi na ankietę.

Dla wszystkich klientów oddziału opracowano szczegółowy harmonogram przyjęć, który jest w całej rozciągłości przestrzegany przez kontrolerów. Wyjątkowe odchylenia od ustaleń harmonogramu są każdorazowo uzgadniane z głównym księgowym oddziału.

Aby praca w naszym oddziale była na właściwym poziomie, rozsyłamy okresowo do poważniejszych przedsiębiorstw ankietę. Pozwala to nam na zorientowanie się w zakresie właściwej współpracy na odcinku obsługi klientów przez dysponentów oraz inspektorów kredytowych oddziału. Wypowiedzi klientów są dla oddziału bardzo poważnym i cennym materiałem, umożliwiającym dokonanie ewentualnych zmian oraz usprawnień w granicach nie naruszających przepisów obowiązujących oddział. Podsumowując spostrzeżenia poczynione w toku analiz ankiet, dochodzimy niejednokrotnie do przekonania, że odwoływanie się do opinii publicznej i wysłuchanie głosu „zza lady” staje się celowe zarówno dla jednej, jak i dla drugiej strony. Przyczynia się do polepszenia stylu pracy oddziału i zwiększa zaufanie przedsiębiorstw do słuszności i celowości zarządzeń Banku, często interpretowanych bardzo różnie.

Dyspozycje dnia kontrolerzy odnotowują tylko na kartach kontowych; odnosi się to również do wysokości limitu wypłat, akumulacji i innych, które są odnotowywane w nagłówku kart kontowych. Dla potrzeb kredytowych kontrolerzy dyspozycji prowadzą arkusze C-14 i C-15 w wersji opracowanej przez oddział.

Sprawy wątpliwe z zakresu kontroli dokumentów inwestycyjnych, jak również z zakresu obrotu bezgotówkowego (Instrukcja Służbowa A/3) są na bieżąco uzgadniane z komórką kredytową. Odnosi się to tylko do spraw wyjątkowych; w pozostałych wypadkach kontrolerzy dyspozycji decyzję podejmują samodzielnie.

Wszelkie uwagi nasuwające się kontrolerom dyspozycji przy prowadzeniu rachunków notowane są przez nich w zeszytach specjalnie założonych w tym celu; mogą to być uwagi dotyczące terminowości składania w Banku żądań zapłaty, poleceń przelewu z tytułu amortyzacji, zysku, częstotliwości odmów akceptu i powodów tych odmów, akumulacji na płacie — odchylen od planowanych kwot itp. Zeszyty te okresowo są przedkładane do wglądu inspektorom kredytowym w celu ustosunkowania się przez nich do spostrzeżonych nieprawidłowości oraz w celu wskazania kontrolerom dyspozycji pewnych zagadnień, które w danym czasie interesują pion „A”.

Ważniejsze zagadnienia, jak również i publikowane akty prawne są przedmiotem specjalnych narad roboczych aktywu kierowniczego oddziału z udziałem kontrolerów dyspozycji w wypadkach, gdy poruszane są zagadnienia mogące ich zainteresować.

W pewnych okresach kontrolerom dyspozycji — w celu zapoznania się z problematyką innych przedsiębiorstw obsługiwanych przez nasz oddział — powierzone są do obsługi nowe grupy przedsiębiorstw, dzięki czemu większa ilość osób ma możliwość zapoznania się z całokształtem zagadnień przedsiębiorstw kontrolowanych przez oddział.

Na wypadek zastępstwa kontrolerów dyspozycji przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym przygotowano rezerwę pracowników (cztery osoby) z komórki rachunkowości. Pracownicy ci czynnie włączają się do pracy kontrolerów w dniach nasilenia operacji, a zwłaszcza w okresach sprawozdawczości.

Kontrolerzy dyspozycji rozpoczynają pracę o godzinie ósmej, natomiast pracownicy komórki rachunkowości o godzinie 7³⁰. Zróżnicowanie czasu pracy tych dwóch grup pracowników pozwala na uzyskanie stanów księgowych już o godzinie 14, dzięki czemu kontrolerzy dyspozycji mogą w tym samym dniu przygotować wykup na dzień następny. Techniczne opracowanie przygotowanego wykupu ma miejsce zasadniczo w dniu następnym o godzinie 7³⁰.

Niewątpliwy wpływ na usprawnienie pracy kontrolerów dyspozycji, a tym samym i całej rachunkowości, miały ostatnie zmiany przepisów, dotyczące działu B-I, B-II oraz działu B-IV.

KONTROLER DYSPOZYCJI NR...

Kontroler dyspozycji jest odpowiedzialny za wykonanie czynności zawartych w Instrukcji Służbowej B/14 i B/2 o rozliczeniach pieniężnych oraz czynności dodatkowych, wynikających z wewnętrznego regulaminu organizacyjnego oddziału odnośnie niżej podanych jednostek uspołecznionych.

Lp.	Nazwa przedsiębiorstwa	Numer rachunku	Grupa

Numer rachunku	Cykl rozliczeniowy	Rodzaje akceptów konta 6,8 i 300		
		termin	wyraźny	natychmiastowy

Na podstawie zarządzeń wewnętrznych dyrektora oddziału do czynności kontrolera dyspozycji dodatkowo należą:

- prowadzenie arkuszy ewidencyjnych C-14 i C-15 (w układzie własnym) dla celów kredytowania,
- splacanie z urzędu zadłużenia przeterminowanego na koncie 321 w ciężar konta 290 lub konta 6,
- dopilnowanie złożenia przez inwestorów odpowiedniego przelewu refundacyjnego z konta 300 na konto 6 w przypadkach pokrycia dokumentów dotyczących inwestycji lub kapitałnych remontów ze środków obrotowych, na skutek przejściowego braku środków na koncie 300,
- przy wypłatach przedsiębiorstwom środków na fundusz płac porównywanie deklaracji podatku od wynagrodzeń i zbiorowej listy płac oraz deklaracji rozliczeniowej ZUS z odpowiednimi przelewami, opatrywanie deklaracji i zbiorczej listy płac stemplem dziennym i przesłanie ich do właściwych organów.

RADOŚLAW PIWOWARCZYK
Sosnowiec

* * *

Wydział operacyjny w Oddziale NBP w Tarnowie podzielony jest na następujące komórki organizacyjne: stanowisko kontroli dyspozycji, komórka obsługi budżetu państwa, komórka kasowo-skarbcowa i komórka księgowości. W najbliższym czasie zmian organizacyjnych nie przewiduje się.

Warunki lokalowe przedstawiają się dość korzystnie. Ujemną stroną jest południowa wystawa okien, co w okresie letnim jest bardzo męczące.

W razie powiększenia stanowiska obsługi budżetu państwa o dalsze etaty, w związku z projektowanym wprowadzeniem kart klasyfikacji dla budżetów terenowych, lokal obecny będzie niewystarczający.

Dla podniesienia estetyki naszego oddziału należałoby zmienić boksy kasowe a także meble biurowe. Meble biurowe — różnego rodzaju biurka i stoły — pochodzą przeważnie z okresu przedwojennego i w zasadzie nie nadają się do odnawiania.

Park maszynowy wydziału składa się z czterech maszyn księgujących typu „Ascota 171/10”, na których oddział prowadzi eksperymentalnie księgowość maszynową według schematu sterowań Nr 11. Poza tym oddział posiada trzy maszyny liczące z ruchomymi karetkami oraz 13 maszyn liczących. Spośród trzynastu maszyn liczących 11 jest całkowicie zamortyzowanych, a 2 — w 66%. Dla prowadzenia primanoty kasowej posiadamy dwie maszyny rejestrujące „Anker Werke”, typu przestarzałego. Sytuacja w dziedzinie parku maszynowego przedstawia się niekorzystnie. Jeśli chodzi o maszyny do pisania, wydział dysponuje tylko maszynami starego typu. Na maszynach „Ascota” tylko księgujemy.

Podział czynności w naszym oddziale przedstawia się następująco: poszczególne stanowiska kontrolerów dyspozycji mają przydzielone do obsługi przedsiębiorstwa według różnych branż, w ilości około 15 firm. Jedno stanowisko kontroli dyspozycji wydzielono dla obsługi klientów, których rachunki zgrupowane są na kontach bilansowych 7, 9, 12, 71 i 141. Na tym stanowisku przeprowadza się również pełną kontrolę dowodów wpłat przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i organizacji społecznych. Oprócz tego sporządza się tu zestawienia dla planowania kasowego według wzoru 6, 7 i 8, po uprzednim ustaleniu ogólnych sum wpłat i wypłat gotówkowych według symboli planu kasowego na maszynach rejestrujących typu „Anker”.

Poszczególne stanowiska kontrolerów dyspozycji mają przydzielone do obsługi po blisko 33 jednostki budżetu centralnego i terenowego. Tego podziału dokonano pod kątem widzenia ewentualnych zastępstw na czas urlopów i chorób. Jeden z dysponentów przeprowadza kontrolę dowodów wpłat jednostek budżetowych (eksperyment). Inne czynności wykonujemy zgodnie z przepisami.

Harmonogram codziennych czynności sporządzono dla każdego stanowiska pracy. Ujmuje on kolejne czynności na danym stanowisku pracy z powołaniem się na przepisy zawarte w instrukcjach służbowych i zarządzeniach Prezesa Banku, z podaniem paragrafu, punktu instrukcji służbowej oraz numeru zarządzenia. Harmonogram ten zawiera także okresy, w których wyszczególnione czynności mają być wykonane.

Bieżąca kontrola dokumentów przeprowadzana jest w ramach kontroli wewnętrznej i fragmentarycznej. Bardzo dokładnej kontroli bieżącej poddawane są dokumenty kasowe wypłat, a specjalnie czeka powyżej 100.000 złotych, dowody memorialowe z tytułu częściowego pokrycia żądań zapłaty, księgowania podatku obrotowego, zbiorówki sporządzane dla primanot oraz naliczanie liczb procentowych na podstawie zapisów w księdze głównej oraz na kartach kontowych.

Kontroler dyspozycji klientów sprawdzane dokumenty memorialowe odkłada do specjalnych skrzynek. Dokumenty te co pewien czas odbierane są przez pracowników księgowości do przygotowania przekrojów. Po sporządzeniu primanoty i uzgodnieniu jej, dokumenty te przejmuje kierownik sekcji rachunkowości i po sprawdzeniu przechowuje je w specjalnej skrzynce dla zabezpieczenia przed ewentualnym zagubieniem.

Dokumenty wypłat, sprawdzone przez kontrolerów dyspozycji, przekazywane są do kas za pośrednictwem pracownika księgowości prowadzącego primanotę kasową, w celu równomiernego rozdziału czeków na poszczególne kasy.

Dokumenty wpłat podlegają odmiennemu systemowi obiegu dokumentów, z uwagi na przeprowadzany eksperyment w naszym oddziale, który opisujemy poniżej.

Dokumenty wpłat i wypłat podejmowane są sukcesywnie z kas przez pracownika księgowości, który na podstawie nich ustala ogólne obroty poszczególnych kas dziennych i według kont bilansowych, używając do tego celu maszyn rejestrujących typu „Anker”. Dalszy obieg dokumentów odbywa się według zasad ogólnych.

Dla usprawnienia obsługi klientów ustalono w porozumieniu z przedsiębiorstwami czas, w którym klienci obowiązani są składać w oddziale wszystkie dokumenty. Ogólnie mówiąc, klienci się do tego stosują, co daje kontrolerom dyspozycji możliwość terminowego wykonania wszystkich czynności. Informacji klientom udziela się przeważnie bezpośrednio, ewentualnie telefonicznie.

Oddział nasz przeprowadza eksperyment w zakresie obiegu dokumentów kasowych (F-4104 — wpłaty), polegający na tym, iż klient oddaje bezpośrednio do kasy sprawdzony dokument wpłaty, opatrzoney przy pomocy numeratora kolejnym numerem bieżącym. Do przyjmowania dokumentów kasowych wpłat wyznaczono dwa stanowiska — jedno dla wpłat przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i organizacji społecznych, drugie — dla jednostek

budżetowych. Takie rozwiązanie zostało przyjęte przez klientów przychylnie, gdyż dzięki niemu czas ich załatwiania został poważnie skrócony wskutek wyłączenia uprzedniej rejestracji w rejestrach kasowych. Rejestracja dokumentów odbywa się sukcesywnie po odbiorze dokumentów z kas. Pracownicy prowadzący primanotę twierdzą, że dokonując rejestracji dokumentów wpłat w większej ilości, mają mniejsze pole do pomyłek. Pracownik prowadzący primanotę kasową przy takim układzie obiegu dokumentów wpłat wykonuje prace pomocnicze dla komórki księgowości.

Dla dalszego usprawnienia pracy w oddziale zamierzamy zainstalować transporter, który będzie łączył kasy i poszczególne stanowiska kontrolerów dyspozycji, eliminując czynność, którą obecnie wykonuje pracownik księgowości, a mianowicie przekazywanie sprawdzonych dowodów wpłat do kas. Ta innowacja wymaga jednak uprzedniej zmiany bosków kasowych. Z uwagi na trudności finansowe realizacja naszych projektów jest stale odraczana.

STANISŁAW WOJCIECHOWSKI

Tarnów

Współpraca oddziału operacyjnego NBP z władzami terenowymi*)

Współpraca naszego oddziału z radami narodowymi, jak również z Komitetem Miejskim i Powiatowym PZPR istniała już przed VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Jednakże po VIII Plenum postanowiliśmy współpracę tę zacieśnić, gdyż zdawaliśmy sobie sprawę, że dysponujemy odpowiednimi materiałami i że uwagi nasze przekazane radom narodowym mogą być bardzo pomocne w ich codziennej pracy.

Stały kontakt z radami narodowymi i komitetem PZPR utrzymywany jest przez naszych pracowników, którzy są członkami różnych komisji w radach i komitetach. Na przykład dyrektor oddziału jest członkiem Komisji Budżetu i Planu oraz członkiem Komisji Planowania Gospodarczego przy Miejskiej Radzie Narodowej w Elblągu; jest on również członkiem Komisji Ekonomicznej przy Miejskim Komitecie PZPR. Do końca roku 1961 jeden z pracowników naszego oddziału był członkiem Komisji Ekonomicznej przy Powiatowym Komitecie PZPR. Oprócz tego pracownicy wydziału kredytowego biorą udział w różnych komisjach doraźnych. Na posiedzeniach wyżej wspomnianych komisji przedstawiciele oddziału przekazują swoje uwagi odnośnie występujących nieprawidłowości w gospodarce przedsiębiorstw podległych radzie narodowej. Przyczynia się to do porządkowania działalności gospodarczej tych przedsiębiorstw.

Na jednym z posiedzeń Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego zaproponowaliśmy, aby banki na specjalnym posiedzeniu prezydium miejskiej rady narodowej złożyły informacje na temat sytuacji gospodarczej i finansowej przedsiębiorstw podległych radzie. Wniosek został przyjęty i dyrektorzy oddziałów Narodowego Banku Polskiego i Banku Inwestycyjnego na posiedzeniu prezydium MRN w czwartym kwartale ubiegłego roku omówili — każdy na swoim odcinku pracy — nieprawidłowości w gospodarce przedsiębiorstw, występujące w trzech kwartałach ubiegłego roku.

W oparciu o podane informacje prezydium podjęło uchwały mające na celu usunięcie istniejących niedociągnięć. Na posiedzeniu tym stwierdzono, że informacje składane przez banki są bardzo pożyteczne i — na wniosek dyrektora Oddziału NBP w Elblągu — postanowiono, że w przyszłości banki będą składać takie informacje za każdy kwartał. Za

rok 1961 informację taką złożył w pierwszym kwartale br. na sesji miejskiej rady narodowej przewodniczący Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Gdańsku, opierając się w znacznej mierze w naszym oddziale i w oddziale BI. Również w roku bieżącym dyrektorzy oddziałów NBP i BI będą składać kwartalne informacje na posiedzeniach prezydium rady narodowej.

W roku ubiegłym stwierdziliśmy niepokojący wzrost wypłat dla gospodarki nie uspołecznionej. W ciągu ostatnich kilku lat wypłaty te kształtowały się następująco: w roku 1959 — 7.067 tysięcy złotych, w roku 1960 — 11.288 tysięcy złotych, w roku 1961 — 12.970 tysięcy. Po przeanalizowaniu materiałów stwierdziliśmy, że wypłaty te dotyczą przede wszystkim prac malarskich, drobnych remontów itp. Oddział nasz wystąpił do prezydium miejskiej rady narodowej z wnioskiem o utworzenie specjalnego przedsiębiorstwa świadczącego usługi z tego zakresu. Wniosek oddziału został przyjęty i od dnia 1 stycznia 1962 roku utworzone zostało specjalne przedsiębiorstwo, którego zadaniem jest świadczenie usług malarskich i wykonywanie drobnych remontów na rzecz jednostek uspołecznionych, jak również dla ludności. Już pierwsze miesiące działalności tego przedsiębiorstwa pozwalają przypuszczać, że cel został osiągnięty, bo wypłaty na rzecz jednostek gospodarki nie uspołecznionej w tym okresie zmalały i w dalszym ciągu mają tendencję zniżkową.

Również wypłaty dla wozaków były w naszym oddziale poważną pozycją w wypłatach dla gospodarki nie uspołecznionej. W czwartym kwartale ubiegłego roku, z inicjatywy naszego oddziału, problem ten był rozważany przez Komisję Ekonomiczną przy Komitecie Miejskim PZPR. Podjęto pewne kroki w celu ograniczenia korzystania przez jednostki uspołecznione z usług wozaków prywatnych. Również i na tym odcinku daje się zauważyć pewną poprawę, bo wypłaty dla wozaków poważnie się zmniejszyły.

O poważniejszych nieprawidłowościach występujących w gospodarce przedsiębiorstw naszego terenu informujemy na bieżąco komitet PZPR. I znowu dla przykładu można podać, że komitet — w oparciu o dane naszego oddziału — na początku czwartego kwartału ubiegłego roku przeprowadził rozmowy z kierownictwem przedsiębiorstw, w których występowały przekroczenia funduszu płac. W rozmowach tych brał udział dyrektor oddziału NBP. W rezultacie suma przekroczeń funduszu płac, wynosząca

*) Dalsze odpowiedzi na ankietę.

na ultimo trzeciego kwartału 1961 roku 3.910 tysięcy złotych, zmalała na koniec roku 1961 do 2.346 tysięcy złotych.

Miasto Elbląg jest dużym ośrodkiem przemysłowym; dużo jest szczególnie przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego. Obok tych przedsiębiorstw dużą aktywność przejawia spółdzielczość pracy. Ostatnio spółdzielnie pracy, zajmujące się produkcją metalową, usiłują wybudować na terenie miasta nowe zakłady i planują zatrudnić w nich 250—350 osób. Oddział nasz wykazał Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego a także Komisji Ekonomicznej przy Miejskim Komitecie PZPR, że taki rozwój spółdzielni pracy nie jest właściwy. Spółdzielczość na naszym terenie powinna się nastawić przede wszystkim na usługi i uzupełnienie masy towarowej dla miejscowego rynku, a nie na dublowanie produkcji przemysłu ciężkiego. W naszych warunkach spółdzielnie powinny zajmować się taką produkcją, w której mogłyby być zatrudnione kobiety. Biorąc bowiem pod uwagę, że przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego odczuwają dotkliwy brak rąk do pracy, nie jest wskazane tworzenie przedsiębiorstw spółdzielczych o podobnym charakterze produkcji. Już obecnie daje się zauważyć, że wykwalifikowani robotnicy przechodzą do pracy w spółdzielczości. Uwagi oddziału zostały uwzględnione i jedna ze spółdzielni nie otrzymała zezwolenia na budowę takiego zakładu na terenie miasta.

Podobnych przykładów współpracy naszego oddziału z władzami terenowymi można by podać więcej.

Również przedstawiciele rad narodowych biorą udział w pracach zespołu do spraw planu kasowego i kredytowego w naszym oddziale.

Spostrzeżenia nasze dotyczące nieprawidłowości występujących w przedsiębiorstwach i jednostkach budżetowych, a naruszających dyscyplinę finansową kierujemy do Najwyższej Izby Kontroli lub Inspektoratu Kontrolno-Rewizyjnego.

Współpracę z władzami terenowymi w takich formach będziemy kontynuować. W roku bieżącym zamierzamy oprócz tego zorganizować dla aktywów związkowego rad narodowych odczyty i prelekcje na tematy ekonomiczne. Wydaje się, iż w ten sposób zainteresujemy szerszy aktyw związkowy rad narodowych zagadnieniami gospodarczymi, co w konsekwencji powinno się przyczynić do polepszenia ich pracy.

LUCJAN SŁOMCZYŃSKI
Elbląg

* * *

Najczęściej stosowane przez nasz oddział formy współpracy z władzami terenowymi są następujące:

- kontakty bezpośrednie przedstawicieli oddziału z przedstawicielami władz terenowych,
- udział przedstawicieli Banku w naradach (posiedzeniach) organizowanych przez władze terenowe,
- udział w pracach komisji działających przy prezydiach rad narodowych,
- udział przedstawicieli władz terenowych w pracach komisji do spraw planu kasowego,
- informacje pisemne o sytuacji towarowo-pieniężnej okręgu bankowego a także o sytuacji gospodarczo-finansowej przedsiębiorstw podległych radom narodowym.

Kontakty bezpośrednie przedstawicieli oddziału z przedstawicielami władz terenowych to są kontakty dyrektora oddziału z przewodniczącym prezydium rady narodowej lub jego zastępcą oraz sekretarzem komitetu powiatowego PZPR, a także kontakty odpowiedzialnych pracowników oddziału z kierownikami lub pracownikami zainteresowanych wydziałów.

Kontakty na szczeblu dyrektora oddziału i przewodniczącego prezydium rady narodowej oraz sekretarza komitetu powiatowego PZPR organizowane są dla omówienia problemów dużej wagi, o rozwiązaniu których tylko oni osobiście mogą decydować. Częstotliwość tych spotkań nie jest duża. Ta forma współpracy dała na ogół dobre rezultaty.

Dla przykładu podaję, że w roku ubiegłym oddział wykorzystał tę formę kontaktów dla uporządkowania gospodarki dwóch przedsiębiorstw przemysłu terenowego. Przedsiębiorstwa te od szeregu lat nie wykonywały planowych zadań gospodarczych, przy czym ich stan organizacyjny nie gwarantował poprawy na tym odcinku w najbliższym czasie.

W wyniku kontaktów doprowadzono do zmian organizacyjnych w obydwu przedsiębiorstwach; w obydwu przedsiębiorstwach wprowadzono pewne zmiany na stanowiskach kierowniczych; w jednym z przedsiębiorstw zmieniono profil produkcyjny, co umożliwiło przedsiębiorstwu systematyczne wykonywanie zadań gospodarczych, natomiast w drugim przedsiębiorstwie czynione są przygotowania do zmiany profilu produkcyjnego, co stanowi zasadniczy warunek rozwoju działalności tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do tego przedsiębiorstwa oddział przyczynił się — poprzez radę narodową — iż zjednoczenie bardziej zainteresowało się jego działalnością. Stwierdzić jednak należy, że osiągnięcie takich rezultatów nie było łatwe; wymagało od oddziału dużego wysiłku i stanowczości oraz konsekwencji w postępowaniu. Dowodem tego może być fakt, że w ciągu jednego miesiąca z inicjatywy oddziału odbyły się dwa posiedzenia: posiedzenie prezydium powiatowej rady narodowej oraz konferencja na szczeblu sekretarza prezydium powiatowej rady narodowej, w których brali udział m. in. przedstawiciele przedsiębiorstw i zjednoczeń. Odbyło się też wiele innych konferencji i spotkań, w których oddział brał czynny udział.

Kontakty oddziału z poszczególnymi wydziałami prezydium PRN w wielu wypadkach ograniczają się do wzajemnego informowania o niekorzystnych zjawiskach, występujących czy to w podległych radzie narodowej przedsiębiorstwach, czy w ogóle w okręgu bankowym, a znajdujących się w sferze zainteresowania danego wydziału. Zasadniczym ich celem jest większe zainteresowanie wydziałów tymi zjawiskami, w celu wszczęcia działania dla ich likwidacji.

Tego rodzaju kontakty obejmują również wzajemną wymianę spostrzeżeń i wzajemne udostępnianie sobie materiałów, które mogą być wykorzystane w pracy bieżącej dla lepszego wykonania zadań.

W wyniku realizacji tego rodzaju kontaktów w roku ubiegłym spowodowano na przykład przyspieszenie wydania decyzji o podziale amortyzacji na część pozostawioną do dyspozycji przedsiębiorstwa i na część podlegającą odprowadzeniu do budżetu, co umożliwiło przedsiębiorstwu rozpoczęcie realizacji inwestycji; spowodowano uporządkowanie przez wydział handlu odcinka sprzedaży pozarynkowej (dokonano rewizji sieci punktów sprzedaży detalicznej, upoważnionych do tego rodzaju sprzedaży) itp.

Przedstawiciele oddziału biorą udział w posiedzeniach prezydium rady narodowej i naradach (konferencjach) organizowanych przez rady narodowe, przedmiotem których jest omawianie problemów znajdujących się w sferze zainteresowania oddziału. Jakkolwiek efekty tej formy współpracy są mało wymierne, to jednak oddział ocenia ją jak najbardziej pozytywnie, ponieważ:

- oddział bieżąco jest zorientowany w poczynaniach rady narodowej,
- dzielenie się Banku spostrzeżeniami oraz informowanie o swoim stosunku do różnych problemów umożliwiła radzie podejmowanie decyzji jak najbardziej słusznych i eliminuje całkowicie ewentualne rozbieżności w poczynaniach obydwu instytucji,
- przez udział w tego rodzaju posiedzeniach oddział wpływa niejednokrotnie na podejmowanie przez radę pewnych decyzji, co przynosi korzyści gospodarce powiatu.

Przedstawiciel Banku został dokooptowany przez prezydium PRN na członka Komisji Zaopatrzenia Ludności i Przemysłu, jak również wszedł w skład Komitetu Koordynacyjnego do spraw Drobnej Wytwórczości. Udział w pracach tych komisji w szerokim zakresie jest wykorzystywany dla oddziaływania na wykonywanie zadań planu kasowego. Dla przykładu podaję, że na jednym z posiedzeń Komisji Zaopatrzenia Ludności i Przemysłu oddział przedsta-

wił przebieg wykonania zadań planu kasowego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na wpływy z tytułu utargów detalicznych w kontekście z realizacją zadań obrotu detalicznego, ustalonych w planach przedsiębiorstw. Z inicjatywy oddziału przeprowadzono wspólnie (komisja zaopatrzenia, wydział handlu i Bank) badania w zakresie zaopatrzenia w masę towarową. Wyniki tych badań zostały omówione na wspólnym posiedzeniu komisji zaopatrzenia przy prezydium powiatowej i miejskiej rady narodowej z udziałem przedstawicieli przedsiębiorstw. Wnioski z tej narady zostały przedstawione na posiedzeniu prezydium PRN, które podjęło odpowiednie uchwały i przekazało je do realizacji zainteresowanym czynnikom.

W roku bieżącym natomiast na posiedzeniu Komitetu Koordynacyjnego do Spraw Drobnej Wytwórczości przedstawiono sytuację na odcinku realizacji planu usług drobnej wytwórczości oraz zarysowujące się tendencje na tym odcinku, jak również tendencje na odcinku wypłat na rzecz sektora nie uspołecznionego z tytułu świadczonych usług. Wnioski z tego posiedzenia zostały również przedstawione prezydium PRN, które podjęło odpowiednie uchwały zmierzające do poprawy istniejącego stanu.

Informacje pisemne na bieżąco dostarczają wiadomości o sytuacji podporządkowanych radzie przedsiębiorstw, a w szczególności o poważniejszych sta-

nach nieprawidłowych, stwierdzonych w toku badań inspekcyjnych oraz o niekorzystnych zjawiskach gospodarczych w okręgu bankowym, a także okresowo (w zasadzie kwartalnie) informują o sytuacji towarowo-pieniężnej okręgu bankowego, o sytuacji gospodarczej kontrolowanych przez oddział przedsiębiorstw i tendencjach założeń planowych na najbliższy kwartał a także wnioski. Stwierdzić należy, że również i w tej formie przekazywane przez Bank uwagi są wykorzystywane przez władze terenowe. Opracowania oddziału, zawierające konkretne wnioski i postulaty pod adresem władz terenowych (rad narodowych), omawiane są na posiedzeniach prezydium PRN i uwzględniane przy podejmowaniu uchwał.

Opracowania kwartalne w szerokim zakresie wykorzystywane są przez komitet powiatowy PZPR. W wielu wypadkach stanowią one podstawowy materiał do opracowania referatu na plenum KP, zaś wnioski oddziału uwzględniane są w uchwałach Plenum.

Jak więc z powyższego wynika, formy współpracy oddziału z władzami terenowymi są różnorodne, co w dużej mierze decyduje o osiągniętych efektach.

ZOFIA WOJTASIEWICZ
Mielec

Kontrola funduszu płac na podstawie normatywnego rachunku kosztów

Oddział NBP w Tarnowie przeprowadził eksperymenty w zakresie kontroli funduszu płac na podstawie normatywnego rachunku kosztów.

Eksperymentalną kontrolą korygowanego funduszu płac objęto przedsiębiorstwo przemysłu maszynowego Południowe Zakłady Wytwórcze Silników Elektrycznych M-7 w Tarnowie. Przedsiębiorstwo wykonuje produkcję seryjną. Jest dobrze zorganizowane i zdyscyplinowane. W czwartym kwartale 1958 roku w przedsiębiorstwie wprowadzony został normatywny rachunek kosztów. Normatywnym rachunkiem kosztów zostały objęte materiały podstawowe bezpośrednie i robocizna bezpośrednia. W roku bieżącym przedsiębiorstwo czyni próby normowania kosztów ogólnowydziałowych, a w przyszłości podejmie również próby normowania kosztów ogólnozakładowych.

Normowanie kosztów bezpośrednich dzieli się na dwa etapy. Pierwszym etapem jest ustalenie norm technicznych, drugim — ustalenie norm wartościowych. Począwszy od dnia 4 kwietnia 1961 roku w przedsiębiorstwie zostały wprowadzone normy technicznie uzasadnione. Normowaniem objęta jest zasadnicza placą produkcyjną, bez dopłat z tytułu warunków szkodliwych dla zdrowia, akordu progresywnego, dodatków za pracę w nocy itp. Normy ustalone są w oparciu o techniczne normy czasu, potrzebne do wykonania określonej jednostki produkcji przy zastosowaniu odpowiedniej stawki placowej, uwzględniającej warunki, w jakich wykonywana jest produkcja. Koszt normatywny robocizny bezpośrednio ustalany jest na jednostkę produkcji. Robocizna bezpośrednia według normatywnego rachunku kosztów jest równa robociznie bezpośredniej według norm technicznie uzasadnionych.

Podstawowym dokumentem rozliczającym robociznę bezpośrednią oraz pobrany materiał jest „karta obiegowa”. Składa się ona z dwóch części. Część pierwsza obejmuje zapisy dotyczące ilości wykonanych sztuk oraz płacy za wykonane sztuki. Część druga stanowi kwit zdawczy, który służy za podstawę zdania wykonanej roboty. Zarówno część karty obieguwej, służąca do rozliczenia płacy i ilości sztuk, jak również kwit zdawczy podpisywane są przez wystawcę, mistrza, dział kontroli technicznej, zdającego oraz magazyniera.

W wypadku stosowania materiałów zastępczych, wykonywania dodatkowych operacji, stosowania innych maszyn, niż przewiduje norma, wystawiane są dodatkowe karty pracy, które księgowane są przez dział kosztów jako odchylenia od normatywnego rachunku kosztów. Dla wyceny robót w toku przedsiębiorstwo posiada opracowane katalogi na wszystkie produkowane wyroby, w których wycenione są poszczególne detale po każdej operacji. W wypadku zmian, dotyczących materiałów czy robocizny bezpośredniej, taryfikatory aktualizowane są raz na kwartał, a w roku bieżącym będą aktualizowane jeden raz.

Niezależnie od taryfikatorów dział kosztów prowadzi dla każdego wyrobu kartę „kalkulacja normatywna i jej aktualizacja”, na którą nanoszone są bieżąco wszystkie zmiany norm robocizny bezpośredniej czy norm materiałowych na podstawie „kart zmian”. Karty zmian dotyczące materiałów wystawiane są przez głównego konstruktora lub głównego technologa. Karty zmian dotyczące robocizny bezpośredniej wystawiane są przez sekcję normowania istniejącą w ramach działu organizacji pracy i płacy. Dokumentacja placowa oraz jej obieg są tak ustalone, że możliwe jest uchwycenie każdego odchylenia od normatywnego rachunku kosztów i norm technicznie uzasadnionych.

W drugim kwartale 1960 roku rozliczono eksperymentalnie fundusz płac za rok 1959 i za pierwszy kwartał 1960 roku. Ustalono — w porozumieniu z przedsiębiorstwem — że w istniejących warunkach możliwe jest rozliczenie korygowanego funduszu płac w oparciu o produkcję zblizoną do czystej, obejmującą robociznę bezpośrednią oraz amortyzację.

Uzasadnienie przedsiębiorstwa — które wówczas uznano za słuszne — aby do miernika kontroli funduszu płac włączyć również amortyzację, opierało się na tym, że przedsiębiorstwo w omawianym okresie było w stadium mechanizacji procesów produkcyjnych oraz częściowej wymiany maszyn na bardziej wydajne w zakresie nie przewidzianym w planie postępu technicznego. W tych warunkach każda nowa maszyna, zakupiona poza planem, zmniejszała pracochłonność a zwiększała amortyzację. Gdyby więc jako miernik korekty funduszu płac w tych warunkach zastosowano jedynie robociznę bezpośrednią

wykonaną w stosunku do planowanej, korekta funduszu płac nie byłaby prawidłowa.

Rozliczenie funduszu płac według powyższych założeń dało następujące wyniki:

Tabela 1
(w tysiącach złotych)

K w a r t a ł	Procent wykonania planu amortyzacji i płac bezpośrednich	Procent wykonania planu produkcji globalnej	Odchylenia korygowanego funduszu płac	
			Amortyzacja i robocizna bezpośrednia	Produkcja globalna
I. 1959	98,8	104,8	+ 47	+ 317
II. 1959	103,1	101,2	+ 76	+ 42
III. 1959	106,4	101,7	- 38	- 123
IV. 1959	107,4	112,9	- 64	+ 131
I. 1960	101,1	103,8	+ 315	+ 373

Fundusz płac był rozliczany dla każdego kwartału oddzielnie, a nie narastająco od początku roku. Przy wyliczeniu odchyleń od korygowanego funduszu płac, wykazanych powyżej, stosowano jednakowy współczynnik korekty za przekroczenie planu zadań gospodarczych o 1%.

W roku 1959 oszczędność korygowanego funduszu płac według wykonania planu produkcji globalnej wyniosła 1,64% planowanego funduszu płac, a według eksperymentalnego rozliczenia — 0,08% planowanego funduszu płac.

Jak z powyższego zestawienia wynika, zastosowanie eksperymentalnego miernika wykonania zadań do korekty funduszu płac dawało mniejsze odchylenia w wykonaniu planu funduszu płac niż stosowanie jako miernika wykonania zadań produkcji globalnej. Należy z tego wyciągnąć wniosek, że włożony wkład pracy dał pozytywne wyniki.

Materiały z eksperymentalnego rozliczenia funduszu płac zostały przesłane do oddziału wojewódzkiego wraz z wynikiem analizy i oddział czekał na decyzję kontynuowania eksperymentu. Po półrocznej przerwie eksperyment wznowiono. Oddział nasz łącznie z oddziałem wojewódzkim doszedł do wniosku, że łącznie amortyzacji z robocizną bezpośrednią w obecnych warunkach może powodować przy korekcie funduszu płac odchylenia nie uzasadnione i bardziej właściwe byłoby stosowanie jako miernika korekty funduszu płac robocizny bezpośredniej.

Dlatego też w roku 1961 w drodze innego eksperymentu zastosowano jako miernik korekty funduszu płac robocizną bezpośrednią. Kontrola funduszu płac była prowadzona podwójnie. Jako obowiązujący system bankowej kontroli funduszu płac był stosowany system ustalony w Instrukcji Służbowej A-9. Kontrola funduszu płac według nakładu robocizny bezpośredniej na asortyment planowany i wykonany była dokonywana dla celów eksperymentalnych.

Po rocznym stosowaniu eksperymentu można już się pokusić o podsumowanie wyników i wyciągnięcie odpowiednich wniosków.

Stosowanie eksperymentalnej kontroli rozpoczęło się od przeprowadzenia na ten temat rozmów z przedsiębiorstwem, ponieważ wiąże się ono z dodatkowym nakładem pracy. Następnie wspólnie z oddziałem wojewódzkim ustalono założenia eksperymentu oraz wzory planu funduszu płac i sprawozdania z jego wykonania.

Plany korygowanego funduszu płac były sporządzane kwartalnie. Rozliczenie było dokonywane również kwartalnie oraz narastająco od początku roku.

Ponieważ jako miernik korekty funduszu płac przyjęto nakład robocizny bezpośredniej według kosztu normatywnego na asortyment planowany i wykonany, konieczne było dostosowanie planu funduszu płac do wymogów eksperymentu.

Plan funduszu płac służył równocześnie za sprawozdanie, po naniesieniu nań dodatkowych danych i przedstawiał się następująco:

	W tysiącach złotych	
	Plan	Wykonanie
Osobowy fundusz płac pracowników umysłowych	1.644,0	1.625,0
Fundusz premiowy pracowników umysłowych	160,6	160,6
Korygowany fundusz płac	6.049,1	6.212,1
Bezosobowy fundusz płac	15,0	14,0

Tabela 2

Asortyment planowany				Asortyment wykonany		Faktyczne nakłady robocizny bezpośredniej na asortyment wykonany
Nazwa asortymentu	Ilość sztuk	Robocizna bezpośrednia wg kosztu normatywnego	Robocizna bezpośrednia ogółem	Ilość sztuk	Robocizna bezpośrednia wg kosztu normatywnego	
1	2	3	4	5	6	7
Ogółem nakłady robocizny bezpośredniej na produkcję podstawową w tys. zł			2.106,8		2.237,7	2.384,0

procent pracochłonności produkcji podstawowej kol.
(6 : 4) × 100 = 106,2%

Tabela 3
Rozliczenie korygowanego funduszu płac

Wariant 1		Wariant 2			
1. 106,2% pracochłonności produkcji podstawowej przy zastosowaniu wskaźnika korekty 0,5	103,1	Lp.	Treść	Plan	Wykonanie
		1	2	3	4
2. Planowany korygowany fundusz płac — ogółem	6.049,1	1	Normatywne nakłady robocizny bezpośredniej na asortyment wykonany — rubryki 6 i 7	2.237,7	2.384,0
3. Skorygowany fundusz płac pozycja 1 x 2	6.236,6	2	Pozostałe nakłady funduszu płac	3.942,3	3.828,1
4. Wykonany korygowany fundusz płac	6.212,1	3	Razem plan skorygowany	6.180,0	6.212,1
5. Odchylenie ± 24,5		4	Odchylenie od planu skorygowanego pozycja 3 rubryka 4-3	- 32,1	-
		5	Premia zmienna	--	-

Z uwagi na dużą ilość asortymentów produkowanych plan funduszu płac robocizny bezpośredniej według kosztu normatywnego na asortyment planowany oraz wykonanie funduszu płac na asortyment wykonany były sporządzane oddzielnie, a na wzór planu i sprawozdania były nanoszone kwoty zbiorcze. Do tego celu został wykorzystany jeden egzemplarz operatywnego kwartalnego planu produkcji, do którego doklejono wstawkę, na której wpisano nakład robocizny bezpośredniej na ilość sztuk plano-

waną i wykonaną. Sporządzenie planu funduszu płac i sprawozdania z jego wykonania zajmuje około 24 roboczogodzin. W ciągu kwartału następują zmiany robocizny bezpośredniej według kosztu normatywnego, dlatego plan był uaktualniany o dokonane zmiany.

Rozliczenie funduszu płac według eksperymentu mogło być dokonane po sporządzeniu sprawozdania finansowego, ponieważ dział kosztów własnych podawał faktyczne nakłady robocizny bezpośredniej według kosztu normatywnego z arkusza rozliczeniowego kosztów. Rozliczenie w okresach miesięcznych jest bardzo trudne, ponieważ plany operatywne sporządzane są na cały kwartał bez podziału na poszczególne miesiące.

Przy rozliczaniu funduszu płac w poszczególnych kwartałach, przy zastosowaniu jako miernika korekty nakładów robocizny bezpośredniej oraz przy zastosowaniu jako miernika wykonania planu produkcji globalnej, wystąpiły odchylenia w wykonaniu od skorygowanego funduszu płac, podane w poniższym zestawieniu:

Tabela 4
(w tysiącach złotych)

Kwartał	Według wykonania robocizny bezpośredniej		Według wykonania planu produkcji globalnej
	wariant 1	wariant 2	
I	+ 87,8	+ 79,2	+ 125,4
II	+ 222,0	+ 212,0	+ 204,7
III	- 373,0	- 277,0	- 84,0
IV	+ 24,5	- 32,1	+ 88,4
Razem rok	- 38,7	- 17,9	+ 334,5

Rozliczając fundusz płac według wariantu 1, przyjęto jako wskaźnik korekty całego skorygowanego funduszu płac stosunek procentowy robocizny bezpośredniej na asortyment wykonany do robocizny bezpośredniej na asortyment planowany, uwzględniając obowiązujący wskaźnik korekty 0,5% za przekroczenie planu produkcji o 1%.

Zastosowanie wskaźnika korekty funduszu płac w oparciu o pracochłonność wyliczoną na podstawie normatywnego rachunku kosztów daje możliwość wyeliminowania nieprawidłowości w funduszu płac, jakie powstają przy zmianie asortymentu na mniej pracochłonny i droższy oraz odwrotnie. Korygowanie bowiem funduszu płac wskaźnikiem wykonania planu produkcji globalnej w wielu wypadkach nie ma uzasadnienia w pracochłonności tej produkcji i pokrywa inne nieprawidłowości w gospodarce funduszem płac. Zatem stosowanie miernika korekty funduszu płac według nakładu robocizny bezpośredniej na asortyment planowany i wykonany jest w pełni uzasadnione i powinno w przyszłości zostać wprowadzone w tych przedsiębiorstwach, w których jest prowadzony normatywny rachunek kosztów i są wprowadzone normy technicznie uzasadnione.

W wariantie 2 dokonano podziału funduszu płac na robocizną bezpośrednią i robocizną pośrednią, którą w przedsiębiorstwie należy traktować jako względnie stałą, ponieważ robotnicy pośrednio produkcyjni są wynagradzani w zasadzie według stawek godzinowych z premią. Dla każdego wydziału ustalana jest wielkość funduszu płac zasadniczego i premiewego. Poszczególni robotnicy mogą otrzymywać premię w różnej wysokości, lecz globalna suma premii nie może być przekroczona.

Wykonanie funduszu płac według kosztu normatywnego obejmuje nakład robocizny bezpośredniej na produkcję towarową i ewentualny przyrost półfabrykatów. Aby otrzymać nakład robocizny bezpośredniej na produkcję towarową przyjmujemy ją ze wzoru P-23 sprawozdania finansowego. Może ona być w niektórych okresach niższa lub wyższa od faktycznie poniesionych nakładów na robocizną pośrednią, w zależności od spadku czy wzrostu półfabrykatów.

Aby uzyskać wielkość robocizny bezpośredniej na przyrost półfabrykatów wystarczy porównać faktyczne nakłady robocizny bezpośredniej z arkusza rozliczeniowego kosztów z nakładami na produkcję towarową, wykazanymi w P-23.

W wypadku przyrostu półfabrykatów nastąpi przekroczenie funduszu płac, ponieważ nakład robocizny bezpośredniej na przyrost półfabrykatów nie jest objęty planem. Przekroczenie planu robocizny bezpośredniej z tego tytułu powinno być uznane za ekonomicznie uzasadnione. Wszystkie przekroczenia funduszu płac związane z robocizną bezpośrednią, o ile nie zostaną uznane za ekonomicznie uzasadnione lub nie zostaną pokryte oszczędnościami w części funduszu płac przeznaczonej na wynagrodzenie robotników pośrednio produkcyjnych, podlegałyby wygospodarowaniu.

Należałoby założyć, że przekroczenia planu robocizny bezpośredniej z tytułu przyrostu półfabrykatów, stosowania maszyn zastępczych, stosowania materiałów zastępczych itp. zostały uznane za gospodarczo uzasadnione — po udokumentowaniu przez przedsiębiorstwo przyczyn przekroczenia — i nie podlegałyby obowiązkom likwidacji. Opierając się na doświadczeniach eksperymentalnej kontroli funduszu płac oddział doszedł do wniosku, że bardziej słuszne byłoby stosowanie wariantu 2, po pewnym zmodyfikowaniu go. Zmodyfikowanie polegałoby na tym, aby oddzielnie rozliczać część funduszu płac dotyczącą robocizny bezpośredniej i oddzielną część dotyczącą robocizny pośredniej.

Fundusz płac robotników pośrednio produkcyjnych byłby rozliczany oddzielnie i wszystkie przekroczenia podlegałyby obowiązkom likwidacji, a oszczędności nie byłyby zużywane na pokrycie ewentualnego przekroczenia funduszu płac w robociznie bezpośredniej.

W tych warunkach, zdaniem oddziału, limitowaniu podlegałyby jedynie fundusz płac robotników pośrednio produkcyjnych, a fundusz płac na robocizną bezpośrednią byłby ustalany w oparciu o pracochłonność planowanego do wykonania asortymentu, według kosztu normatywnego robocizny bezpośredniej.

Zwiększona pracochłonność rozliczania funduszu płac według zasad stosowanego eksperymentu byłaby częściowo zrekompensowana tym, że eksperyment obejmuje okresy kwartałne, a rozliczenie funduszu płac, zgodnie z Instrukcją Służbową Nr A-9, dokonywane jest co miesiąc. Czas potrzebny do rozliczenia funduszu płac według eksperymentu, w ilości około 24 roboczogodzin w skali kwartalnej przy produkcji około 300 asortymentów, nie powinien stać na przeszkodzie w jego zastosowaniu, ponieważ dzięki temu przedsiębiorstwo rozliczy fundusz płac w sposób prawidłowy, odpowiadający faktycznemu nakładowi pracy.

Przy rozliczaniu funduszu płac według stosowanego eksperymentu musiałoby nastąpić przesunięcie terminu rozliczenia funduszu płac z dnia 15 następnego miesiąca najwcześniej na dzień 25 po zakończeniu kwartału, ponieważ wielkość faktycznego nakładu robocizny bezpośredniej wyliczana jest w końcowej fazie sporządzania sprawozdawczości finansowej, która przeważnie ukończona jest około 17 dnia po zakończeniu kwartału. Aby nie dopuścić do zakończenia prac przy sporządzaniu sprawozdawczości finansowej, prace związane z rozliczeniem funduszu płac byłyby wykonywane po jej sporządzeniu. Rozliczenie za czwarty kwartał i za cały rok musiałoby być przesunięte odpowiednio do terminu sporządzenia rocznego sprawozdania finansowego.

Należałoby również przesunąć termin wypłaty premii pracownikom umysłowym do czasu rozliczenia funduszu płac. Premia pracowników umysłowych jest bowiem wypłacana w oparciu o wyniki wykazane w sprawozdaniu finansowym i sprawozdaniu z wykonania funduszu płac. Faktyczne jej wypłacenie następuje w trzeciej dekadzie pierwszego miesiąca po zakończeniu kwartału. Przy przesunięciu okresu sporządzania sprawozdania z wykonania funduszu płac — aby nie dopuścić do wypłaty premii przy przekroczeniu planu funduszu płac — premia mogłaby

być wypłacona nie wcześniej niż w pierwszej dekadzie drugiego miesiąca po zakończeniu kwartału. Wiązałoby się to również z dostosowaniem sprawozdania GUS (form. P-3) do potrzeb nowego systemu kontroli funduszu płac.

Analizując uzyskane wyniki nasuwa się wniosek, aby stosowanie miernika kontroli funduszu płac w oparciu o robocizną bezpośrednią rozszerzyć na przedsiębiorstwa o produkcji seryjnej, w których prowadzony jest normatywny rachunek kosztów oraz są wprowadzone normy techniczne uzasadnione. W tym celu konieczne byłoby przeprowadzenie roz-

mów z kierownictwem przedsiębiorstw i przedstawienie im korzyści, jakie z tego systemu kontroli funduszu płac wynikają. Niewątpliwie nie obeszłoby się bez dodatkowego nakładu pracy oraz kosztów na wprowadzenie dodatkowych urządzeń w zakresie rozliczenia kosztów własnych czy dokumentacji płacowej. W tej sprawie z pomocą przedsiębiorstwom powinny przyjść zjednoczenia, przeznaczając w razie potrzeby na ten cel odpowiednie kwoty pieniężne oraz udzielając fachowych porad.

JAN BIENIEK
Tarnów

Czy współczynnik bankowej korekty funduszu płac w spółdzielniach mleczarskich jest prawidłowy

W spółdzielniach mleczarskich obserwuje się już od dłuższego czasu poważne odchylenia między planowanym, korygowanym i wykorzystywanym funduszem płac.

Zdarzają się liczne przypadki niewykorzystania nawet planowanej kwoty funduszu płac, przy równoczesnym, znacznym przekroczeniu zadań produkcyjnych.

W związku z istniejącą sytuacją na tym odcinku coraz częściej słyzy się głosy poddające w wątpliwość realność stosowanego w spółdzielniach mleczarskich wskaźnika korygującego fundusz płac.

Artykuł niniejszy jest próbą udzielenia odpowiedzi na pytanie nurtujące pracowników kontrolujących spółdzielnie mleczarskie „czy stosowany wskaźnik korygujący jest rzeczywiście nieprawidłowy”? Jakie inne ewentualnie czynniki wpływają na występowanie wysokich „oszczędności” funduszu płac w spółdzielniach mleczarskich?

W spółdzielniach mleczarskich stosowany jest czasowo-premiowy system płac. Zgodnie z tym systemem wszyscy pracownicy otrzymują wynagrodzenia za przepracowany czas pracy (według stawki godzinowej). Ponadto pracownikowi przysługuje premia w wysokości 40% płac podstawowych. Premia w tej wysokości wypłacana jest niezależnie od stopnia wykonania zadań produkcyjnych (przysługuje pracownikowi nawet w przypadku niewykonania zadań planowych). Natomiast za przekroczenie planowych zadań pracownicy otrzymują dodatkowy fundusz premiowy.

W świetle obowiązującego w spółdzielniach mleczarskich systemu płac można określić zależności poszczególnych składników korygowanego funduszu płac od stopnia wykonania zadań:

1. **Płace podstawowe** — wynagrodzenie za przepracowany okres. Fundusz płac podstawowej grupy pracowników jest zatem wielkością niezależną od stopnia wykonania produkcji, to znaczy że przekroczenie zadań produkcyjnych nie powoduje wzrostu funduszu płac podstawowych w sposób ściśle określony.

2. **Część funduszu premiowego**, określona w procencie od funduszu płac podstawowych, jest również niezmienna, bowiem niezależnie od wykonania zadań pracownikom przysługuje premia w wysokości 40% za pierwszy kwartał, 55% za drugi i trzeci kwartał, 50% za czwarty kwartał od płac podstawowych i w tej części fundusz premiowy zachowuje się w stosunku

do wykonania zadań analogicznie jak fundusz płac podstawowych.

3. **Wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, wynagrodzenia za urlopy i inne wynagrodzenia.** Z uwagi na system czasowy wynagrodzenia za godziny nadliczbowe nie są ściśle związane z wielkością produkcji wykonanej w tym zakresie (godziny nadliczbowe nie zawsze występują w związku z koniecznością wykonania ponadplanowych zadań).

4. **„Dodatkowy” fundusz premiowy za przekroczenie zadań planowych.** Fundusz ten wyliczany jest w procencie od płac podstawowych. Za każdy procent przekroczenia zadań planowych o jeden procent, spółdzielnia przysługuje 0,8% (w pierwszym kwartale), 1,1% (w drugim i trzecim kwartale) oraz 1,0% (w czwartym kwartale) płac podstawowych.

Wyrazem zmian funduszu płac w związku z przekroczeniem zadań planowych jest „dodatkowy” fundusz premiowy. Ponieważ ten fundusz określony jest w procencie od płac podstawowych, wskaźnik korekty funduszu płac ogółem zależny będzie od udziału płac podstawowych w ogólnym funduszu płac, podlegającym korekcie oraz od wielkości współczynnika funduszu premiowego.

Korygowany fundusz płac spółdzielnie planują w kwocie łącznej, bez rozbicia na poszczególne elementy. To samo dotyczy wykazanego w sprawozdawczości wykorzystanego funduszu płac, z tą jednak różnicą, że podaje się łączną kwotę wypłaconego funduszu premiowego.

Dla analizy wskaźnika korygującego fundusz płac nieodzowna jest jednak znajomość struktury funduszu płac. Jeśli znamy łączną kwotę funduszu płac, procent wykonania zadań, kwotę wypłaconego funduszu premiowego oraz procent funduszu premiowego, ustalenie struktury wykorzystanego funduszu płac nie nastręcza poważniejszych trudności.

Wymienione wyżej dane pozwalają także określić kwotę i strukturę funduszu płac potrzebnego do wykonania planu produkcji w stu procentach. Strukturę funduszu płac można zatem wyliczyć w poniższy sposób:

Styczeń 1961 rok

1. Wykonany korygowany fundusz płac	30.400
2. Procent wykonania planu produkcji globalnej	110,5
3. Wypłacony fundusz premiowy	8.016
4. Wypłacony fundusz premiowy w procencie od płac podstawowych	49,0

Wyliczenie

a) place podstawowe	—	$\frac{8016 : 100}{49} = 16.360$
b) fundusz premiowy za sto procent wykonania planu	—	$16.360 \times 40\% = 6.544$
c) fundusz premiowy za przekroczenie planu	—	$16.360 \times 9\% = 1.472$
d) inne place	—	6.024
Razem		<u>30.400</u>

W oparciu o powyższe wywody, wynikające z obowiązującego w spółdzielniach mleczarskich systemu wynagradzania robotników, można dokonać wyliczenia wskaźnika korygującego w następujący sposób: Przykład oparty na danych ze stycznia 1961 roku:

Fundusz plac potrzebny do wykonania planu w stu procentach (fundusz ten nie ulegnie również zmniejszeniu przy niewykonaniu planu).

fundusz plac podstawowych	16.360
fundusz premiowy (40% plac podstawowych)	6.544
inne place	6.024
Razem fundusz plac	<u>28.928</u>

Obowiązujący w tym zakresie współczynnik funduszu premiowego 0,8% (0,8% plac podstawowych za każdy jeden procent przekroczenia zadań planowych),

$$\text{wskaźnik korekty funduszu plac} = \frac{16.360}{28.928} \times 0,8 = 0,4524$$

Dla sprawdzenia prawidłowości wyliczonego wskaźnika korekty funduszu plac przytoczyć można dane dotyczące wykonania funduszu plac i produkcji. Spółdzielnia wykonała w tym okresie zadania gospodarcze w 110,5%.

Przyjmując wyliczony wyżej wskaźnik korekty, skorygowany fundusz plac wynosi: $28.928 \times (100 + 10,5 \times 0,45) = 30.293$.

Przy takim wykonaniu zadań — zgodnie z systemem wynagradzania — spółdzielnia powinna wypłacić:

place podstawowe	16.360
fundusz premiowy 40%	6.544
fundusz premiowy za przekroczenie zadań	
$10,5\% \times 0,8$, to jest 8,4	1.374
pozostałe place	6.024
ogółem fundusz plac	<u>30.302</u>

Odchylenia między funduszem plac, jaki spółdzielnia powinna wypłacić (30.302), a skorygowanym funduszem plac (30.293) wynikają jedynie z zaokrąglenia wskaźnika korygującego.

Spółdzielnia wykorzystwała w tym okresie fundusz plac w wysokości 30.400. Przekroczenie, jakie obserwuje się między wypłaconym funduszem plac i funduszem skorygowanym, jest wynikiem przyznania przez okręgowy związek spółdzielni mleczarskich funduszu premiowego w wysokości 49% (co wynosi 8.016,40 złotych), to jest wyżej o 0,6% od procentu wyliczonego w oparciu o obowiązujący system premiowania — 48,4% (co stanowi 7.918 złotych).

Powyższe wyliczenia wskazują, że ustalony wskaźnik bankowej korekty funduszu plac (0,45%) jest wskaźnikiem mobilizującym (uniemożliwiającym dokonywanie wypłat nieprawidłowych, nie znajdujących odbicia w odchyleniach od korygowanego funduszu plac) i równocześnie umożliwia pełną wypłatę wynagrodzeń wynikających ze stosowanego systemu plac,

pod warunkiem jednakże realnego opracowania planu funduszu plac.

W poszczególnych kwartałach wskaźnik ten kształtuje się różnie, z uwagi na zmianę wielkości części niezmienną funduszu premiowego. (pierwszy kwartał 40%, drugi kwartał 55%, trzeci kwartał 55%, czwarty kwartał 50%) oraz zmianę współczynnika premiowego (pierwszy kwartał 0,8, drugi kwartał 1,1, trzeci kwartał 1,1 i czwarty kwartał 1,0).

W związku z tym, że podane wyżej wielkości, mające wpływ na wielkość wskaźnika korekty funduszu plac, nie wykazują zmian w drugim i trzecim kwartale, wskaźnik korekty również nie ulegnie zmianie, a zatem posłużymy się jednym przykładem dotyczącym tego okresu. Wyliczenie wskaźnika korekty funduszu plac w drugim i trzecim kwartale:

place podstawowe	16.360
fundusz premiowy (55% plac podstawowych)	8.998
inne place	6.024
Razem	<u>31.382</u>

Obowiązujący w tym zakresie współczynnik premiowy 1,1.

$$\text{Wskaźnik korekty funduszu plac} = \frac{16.360}{31.382} \times 1,1 = 0,5734$$

Wyliczenie wskaźnika korekty w warunkach czwartego kwartału:

place podstawowe	16.360
fundusz premiowy (50% plac podstawowych)	8.180
inne place	6.024
Razem	<u>30.564</u>

współczynnik premiowy w czwartym kwartale 1,0.

$$\text{Wskaźnik korekty funduszu plac} = \frac{16.360}{30.564} \times 1 = 0,53527$$

W oparciu o przytoczone przykłady wskaźnik korekty funduszu plac powinien wynosić: w pierwszym kwartale 0,45 w drugim i trzecim kwartale 0,57 i w czwartym kwartale 0,53.

Średnioroczny zatem wskaźnik powinien być ustalony w granicach 0,53.

Powyższe wywody pozwalają stwierdzić, że przyczyny oszczędności funduszu plac, mimo znacznego przekroczenia zadań produkcyjnych, bynajmniej nie są spowodowane stosowaniem niewłaściwego wskaźnika korekty funduszu plac. Potwierdza to fakt, że notuje się przypadki niewykorzystania planowanego funduszu plac nawet przy znacznym przekroczeniu zadań gospodarczych, na przykład:

planowany fundusz plac	33,3 tysiąca złotych
skorygowany fundusz plac	35,0 tysięcy złotych (SP. Mlecz. w Prudniku za 1 stycznia 1961 r.)
wykorzystany fundusz plac	30,4 tysiąca złotych

Z danych tych wynika, że jeżeli wskaźnik korekty wynosiłby „0”, to i tak wystąpiłyby oszczędności, a zatem (biorąc pod uwagę zgodność stosowanego wskaźnika korekty ze wskaźnikiem wyliczonym przez oddział) w konkretnym przypadku nie miał on wpływu na wystąpienie oszczędności.

W oparciu o przeprowadzone badania oddział nasz doszedł do wniosku, że przyczyn odchylenia od planowanego korygowanego funduszu plac (występujących wysokich oszczędności) należy dopatrywać się w:

1. W nieprawidłowym ustaleniu planu korygowanego funduszu płac. Analiza planu funduszu płac i zadań gospodarczych przeprowadzana jest najczęściej w drodze porównania wzrostu zadań gospodarczych i funduszu płac w stosunku do wykonania roku poprzedniego. Tego rodzaju analiza nie daje jednakże właściwego obrazu prawidłowości ustalonego w planie funduszu płac, gdyż wykonany w poprzednim okresie fundusz płac obejmuje fundusz premiowy w części dotyczącej przekroczenia zadań gospodarczych.

W planie na okres następny ta część funduszu premiowego nie występuje, a zatem przy założeniu w planie na następny okres zadań gospodarczych w wysokości wykonanej w poprzednim okresie, fundusz płac potrzebny do wykonania planowanej produkcji będzie niższy od wykonanego w poprzednim okresie o wielkości wypłaconej premii za przekroczenie zadań, bowiem w okresie planowanym ten fundusz premiowy tworzony będzie dopiero z chwilą przekroczenia planowanych zadań. Powyższe można przedstawić na następującym przykładzie abstrakcyjnym:

	Wykonanie w roku 1960	Plan na rok 1961	wykonania Procent
Zadania gospodarcze	10.000	10.000	100
Korygowany fundusz płac	500	490	98
w tym:			
fundusz premiowy, dotyczący przekroczenia zadań planowych	100	—	—

Z powyższego zestawienia wynika, że fundusz płac został prawidłowo ustalony. Tak jednak nie jest, ponieważ dla wykonania planowanej produkcji wystarczy utrzymanie zatrudnienia na poziomie roku 1960. W związku z tym płace zasadnicze robotników również nie ulegną zmianie w stosunku do roku 1960

(wynagrodzenia za czas pracy, a nie za ilość wykonanej pracy). Wobec tego fundusz płac potrzebny do wykonania zadań planowych w warunkach ubiegłego roku wynosi 400 tysięcy złotych, a nie 490 tysięcy złotych. A zatem nasuwa się wniosek (tym razem właściwy), że plan funduszu płac na rok 1961 ustalony został w stopniu wysoce demobilizującym.

Zadania gospodarcze utrzymano na poziomie roku poprzedniego, podczas gdy fundusz płac zwiększono o 90 tysięcy złotych, to jest o 22,5%. Fundusz premiowy za przekroczenie zadań spółdzielnia otrzyma dopiero z chwilą przekroczenia tych zadań. Moment ten uwzględnia wskaźnik korygujący, dlatego nie ma potrzeby obejmowania planem tej części funduszu premiowego.

2. Ustalenie przez okręgowy związek spółdzielni mleczarskich funduszu premiowego na poszczególne okresy w innej wysokości, niż to wynika z rzeczywistego przekroczenia w tym okresie zadań gospodarczych, na przykład:

Treść	Miesiące				
	styczeń	maj	czerwiec	lipiec	sierpień
Wskaźnik procentowy funduszu premiowego, przysługujący spółdzielni za wykonanie zadań gospodarczych	48,4	79,4	56,1	71,8	66,3
Wskaźnik procentowy, zatwierdzony przez okręgowy związek spółdzielni mleczarskich	49,0	80,0	55,0	55,0	50,0

IRENA KAMIŃSKA
Prudnik

Analiza efektywności inwestycji

Podstawowym elementem planowania inwestycji jest przeprowadzanie wszechstronnej analizy ekonomicznej z uwzględnieniem także czynników pozaekonomicznych.

Wszelkiego rodzaju wzory syntetyczne, służące do określenia stopnia efektywności inwestycji, nie mogą być pomijane w pracach planistycznych, ale również konieczne jest oparcie analizy także na wskaźnikach analitycznych. Po wykonaniu tych prac można przystąpić dopiero do określenia stopnia efektywności planowanych rozwiązań inwestycyjnych i wyboru najkorzystniejszego i najwłaściwszego w danych warunkach wariantu inwestycji.

Inwestycje centralne, inwestycje z decyzji rad narodowych i zjednoczeń przechodzą przez cały alembik badań i ocen.

Inwestycje podejmowane z decyzji przedsiębiorstw, finansowane i kontrolowane przez Narodowy Bank Polski, należą do kategorii inwestycji „zdecentralizowanych” i plany tych inwestycji są kształtowane bieżąco z udziałem Banku.

Nic więc dziwnego, że kontrola tych inwestycji polega przede wszystkim na kontroli ekonomicznej, którą przeprowadza się przy ocenie projektu planu rzeczowo-finansowego. Przyjęcie przez Bank planu rzeczowo-finansowego włącza niejako zadanie inwestycyjne do bieżącego planu. Istnieje więc jakiś wpływ Banku na kierunki inwestowania i ich rezultaty.

Oczywiście przede wszystkim inwestor jest obowiązany do opracowania rachunku efektywności inwe-

stycji w uzasadnieniu planu rzeczowo-finansowego, a Bank sprawdza prawidłowość wyliczeń i słuszność ostatecznej oceny.

Niżej podany przykład analizy efektywności inwestycji ma na celu zapoznanie się z wykonaniem analizy w oparciu o wskaźniki analityczne.

Analizę efektywności projektowanej inwestycji oparto na przykładzie tartaku o napędzie elektrycznym, produkującym różnych asortymentów tarcicę z dwóch gatunków drewna, a mianowicie z dębu i buku.

Jakość tarcicy bukowej ulega znacznej poprawie po zastosowaniu procesu parzenia jej parą wodną. Na skutek tego procesu drewno bukowe utwardza się i włókna drewna ulegają zespoleniu. Cena parzonych desek bukowych jest wyższa blisko o 8% od ceny desek zwykłych, nieparzonych, stąd też powstała koncepcja wprowadzenia w tartaku dodatkowego procesu technologicznego, przy zainwestowaniu stosunkowo niewielkiej kwoty 300 tysięcy złotych.

W celu zbadania efektywności projektowanej inwestycji przyjęto porównywalne, a więc niezmiennie czynniki produkcji, nie wyłączając surowca (dłużycy tartacznej) tak w ilości ogólnej, jak i ilości poszczególnych dwóch gatunków (buk, dąb).

Przyjęcie bowiem w rachunku jakiegokolwiek zmiany ilościowej wpłynęłoby na poprawę lub pogorszenie wskaźników ekonomicznych, zacierając wartość rachunku efektywności inwestycji, bowiem cena za-

Ekonomika tartaku przed inwestycją

Tabela 1

Czynniki produkcji	Przeciętny stan	Wskaźnik wykorzystania w godzinach	Rubryka 2 x rubryka 3	Koszt jednostkowy w złotych	Koszty w tysiącach złotych
1	2	3	4	5	6
Srodki trwałe					
budynki	500 m ²	2.300	1.150 tys. m ² —g	0,08	92,0
maszyny (2 traki)	2	2.300	4.600 mg	35	161,0
maszyny pomocnicze	7	2.300	16.100 mg	6,7	107,9
inwentarz	110 tys. zł	—	—	7%	7,7
remonty	106 tys. zł	—	—	3%	3,2
Energia					
prąd elektryczny	120 KVA	2.800	336 tys. KWh	0,30	100,8
opłata od mocy	120 KVA	12 miesięcy	1.440 KVA	30	43,2
Robotnicy					
bezpośrednio produkcyjni	40	2.300	92.000 rg	7,60	699,2
pośrednio produkcyjni	5	2.360	11.800 rg	7,00	82,6
ubezpieczenia społeczne	781,8 tys. zł	—	—	15,5%	121,2
Pracownicy administracyjni					
inżynierijno-techniczni	1	12 miesięcy	12 miesięcy pracowniczych	2.200	26,4
administracyjno-biurowi	5	12 miesięcy	60 miesięcy pracowniczych	1.500	90,0
ubezpieczenia społeczne	116,4 tys. zł	—	—	15,5%	18,0
Materiały		Wskaźnik rotacji			
dłużycza dębowa	3.000 m ³	2,5	7.500 m ³	1.580	11.850
dłużycza bukowa	2.900 m ³	2,6	7.585 m ³	837	6.486
materiały pomocnicze	—	—	—	—	140,0
pozostałe koszty	—	—	—	—	106,0
Koszty wytworzenia		tarcica	11.314 m ³	1.779,6	20.135,2
Koszty sprzedaży		tarcica	11.314 m ³	45,9	520,0
Koszt własny		tarcica	11.314 m ³	1.825,6	20.655,2
Akumulacja		tarcica	11.314 m ³	171,5	1.940,8
Wartość produkcji		tarcica	11.314 m ³	1.997,1	22.596,0

Ekonomika tartaku po inwestycji

Tabela 2

Czynniki produkcji	Przeciętny stan	Wskaźnik wykorzystania w godzinach	Rubryka 2 x rubryka 3	Koszt jednostkowy w złotych	Koszty w tysiącach złotych
1	2	3	4	5	6
Srodki trwałe					
budynki	500 m ²	2.300	1.150 tys. m ² —g	0,08	92,0
maszyny (2 traki)	2	2.300	4.600 mg	35,—	161,0
maszyny pomocnicze	7	2.300	16.100 mg	6,7	107,9
urządzenie parzelni	1	2.300	2.300 mg	26,1	60,0
inwentarz	110 tys. zł	—	2.300	7%	7,7
remonty	106 tys. zł	—	—	3%	3,2
Energia					
prąd elektryczny	120 KVA	2.800	336 tys. KWh	0,30	100,8
opłata od mocy	120 KVA	12 miesięcy	1.440 KVA	30,0	43,2
Robotnicy					
bezpośrednio produkcyjni	43	2.300	98.900 rg	7,60	751,6
pośrednio produkcyjni	5	2.360	11.800 rg	7,00	82,6
ubezpieczenia społeczne	834,2 tys. zł	—	—	15,5%	129,3
Pracownicy administracyjni					
inżynierijno-techniczni	1	12 miesięcy	12 miesięcy pracowniczych	2.200	26,4
administracyjno-biurowi	5	12 miesięcy	60 miesięcy pracowniczych	1.500	90,0
ubezpieczenia społeczne	116,4 tys. zł	—	—	15,5%	18,0
Materiały		Wskaźnik rotacji			
dłużycza dębowa	3.000 m ³	2,5	7.500 m ³	1.580	11.850
dłużycza bukowa	2.900 m ³	2,6	7.585 m ³	837	6.486
materiały pomocnicze	—	—	—	—	145
koks	—	—	100 ton	350	35
pozostałe koszty	—	—	—	—	106
Koszty wytworzenia		tarcica	11.314 m ³	1.793,7	20.295
Koszty sprzedaży		tarcica	11.314 m ³	45,9	520
Koszt własny		tarcica	11.314 m ³	1.839,8	20.815
Akumulacja		tarcica	11.314 m ³	217,6	2.463
Wartość produkcji		tarcica	11.314 m ³	2.057,5	23.278,7

kupu dłużycy dębowej wynosi przeciętnie za 1 metr sześcienny — 1.580 złotych, a dłużycy bukowej — 837 złotych.

W tartaku zainstalowane są dwa traki oraz maszyny pomocnicze, jak piła tarczowa, taśmowa, frezarki itp.

Zamierzona inwestycja polega na wybudowaniu parzelni. Parę dostarczać będzie posiadana przez tartak (nie używana obecnie) stara, zamortyzowana lokomobila.

Okres używalności projektowanej parzelni określono z daleko posuniętą ostrożnością na 5 lat, więc roczna amortyzacja, obciążająca dodatkowo koszty produkcji, wyniesie 60 tysięcy złotych.

Jak wynika z tabeli 1 i 2 ilość produkcji nie ulega żadnej zmianie.

Ulegają natomiast zwiększeniu koszty produkcji, a mianowicie:

- 1) amortyzacja — nowo wybudowanej parzelni — 60 tysięcy złotych,
- 2) koszty robocizny — 60,5 tysiąca złotych z tytułu zwiększenia stanu zatrudnienia o trzech robotników, przewidzianych do obsługi parzelni i lokomobili,
- 3) koszty materiałowe — 40 tysięcy złotych, z czego 35 tysięcy na koks do lokomobili i 5 tysięcy

na materiały pomocnicze. W lokomobili zastoso-
sowano dmuchawę, aby można było opalać
koksem,

- 4) powyższe trzy pozycje zwiększyły koszty wytwarzania i ogólny koszt własny około 160 tysięcy złotych, to jest o blisko 0,78%,
- 5) wartość produkcji zwiększa się o 682,7 tysiąca złotych, to jest o blisko 3%. Uzasadnieniem tego jest wzrost ceny zbytu parzonej tarcicy bukowej, w stosunku do ceny tarcicy nie parzonej, o 120 złotych na jednym metrze sześciennym. Cena tarcicy bukowej nie parzonej wynosi 1.500 złotych, a parzonej 1.620 złotych. Cena zbytu tarcicy dębowej jak i jej gatunek nie ulega zmianie i wynosi w przyjętej kalkulacji 2.500 złotych za jeden metr sześcienny,
- 6) akumulacja w wyniku inwestycji zwiększa się o 522,2 tysiąca złotych i w tym przypadku jest czynnikiem decydującym o opłacalności inwestycji.

Zainwestowane 300 tysięcy złotych dają dodatkową roczną akumulację w kwocie 522,2 tysiąca złotych, czyniąc inwestycję wybitnie rentowną. Na jedną zainwestowaną złotówkę uzyskuje się w okresie jednego roku 1,40 złotej akumulacji.

Tabela 3

Podstawowe wskaźniki ekonomiki tartaku przed inwestycją

	Czynniki produkcji				
Wskaźniki struktury					
Powierzchnia produkcyjna na jednego robotnika	500 m ²	:	45 robotników	= 11,1 m ²	
Zainstalowana moc na jednego robotnika	120 KVA	:	45 robotników	= 2,7 KVA	
Zapasy materiałów na jednego robotnika	5.800 m ³	:	45 robotników	= 131,1 m ³	
Liczba robotników na jednego pracownika	45 robotników	:	6 pracowników	= 7,5 robotnika	
Powierzchnia produkcyjna na 1 trak	500 m ²	:	2	= 250 m ²	
Wskaźnik produktywności					
Produkcja z 1 m ² powierzchni	11.314 m ³	:	500 m ²	= 22,6 m ³	
Produkcja na 1 trak	11.314 m ³	:	2	= 5.657 m ³	
Produkcja na 1 kilowatamper	11.314 m ³	:	120 KVA	= 94,3 m ³	
Produkcja na 1 robotnika	11.314 m ³	:	45 robotników	= 251,4 m ³	
Produkcja na 1 pracownika ogółem	11.314 m ³	:	51 pracowników	= 221,8 m ³	
Wskaźniki rentowności					
Akumulacja z 1 złotego inwestycji	1.940,8 tys. zł	:	3.718 tys. zł	= 0,52 zł	
Akumulacja na 1 robotnika	1.940,8 tys. zł	:	45 robotników	= 43,3 tys. zł	
Akumulacja na 1 pracownika ogółem	1.940,8 tys. zł	:	51 pracowników	= 38,0 tys. zł	
	Nakłady				
Wskaźniki nakładochłonności					
Powierzchniogodziny na 1 m ³ produkcji	1.150.000 pg	:	11.314 m ³	= 101,6 pg	
Kilowatogodziny na 1 m ³ produkcji	336.000 g	:	11.314 m ³	= 29,6 KWh	
Robotnikogodziny na 1 m ³ produkcji	103.800 rg	:	11.314 m ³	= 9,2 rg	
Ilość m ³ dłużycy na 1 m ³ produkcji	15.085 m ³	:	11.314 m ³	= 1,3 m ³	
Maszynogodziny na 1 m ³ produkcji (przyjęto tylko traki)	4.600 mg	:	11.314 m ³	= 0,4 mg	
Wskaźniki wydajności					
Produkcja na 1 powierzchniogodzinę	11.314 m ³	:	1.150.000 pg	= 0,01 m ³	
Produkcja na 1 maszynogodzinę	11.314 m ³	:	4.600 mg	= 2,46 m ³	
Produkcja na 1 kilowatogodzinę	11.314 m ³	:	336.000 g	= 0,033 m ³	
Produkcja na 1 robotnikogodzinę	11.314 m ³	:	103.800 rg	= 0,109 m ³	
Produkcja na 1 m ³ dłużycy tartacznej	11.314 m ³	:	15.085 m ³	= 0,73 m ³	
Wskaźniki poziomu kosztu własnego					
Koszty własne	91,42%	20.655,2 tys. zł	:	11.314 m ³	= 1.825,6 zł
Akumulacja	8,58%	1.940,8 tys. zł	:	11.314 m ³	= 171,5 zł
Wartość produkcji	100,00%	22.596 tys. zł	:	11.314 m ³	= 1.997,1 zł

Wpływ wprowadzonej inwestycji na wyniki działalności tartaku jest jednokierunkowy, gdyż powoduje wyłącznie tylko poprawę wskaźników finansowych oraz częściowo realizuje postulat doskonalenia produkcji.

Zmiany ilościowe polegają na zwiększeniu ilości przepracowanych godzin, a to z powodu zwiększonego stanu zatrudnienia; zwiększa się ilość i wartość zużytych materiałów (koks, smary).

Wyjaśnienia wymaga bardzo mały (2,5) wskaźnik rotacji zapasu dłużycy. Wynika to stąd, że wywóz drewna z lasu odbywa się w okresie zimowym, a więc prawie wyłącznie w pierwszym kwartale i w tym okresie następuje niemal pełne zaopatrzenie tartaków w surowiec. W okresie letnim zaopatrywane są w surowiec tartaczny tartaki położone przy szlakach wodnych, do których drogą wodną odbywa się transport. Tartaki te mają również zorganizowany wodny transport wewnętrzny, który aczkolwiek nie powoduje obniżki kosztów manipulacji drewnem, to jednak korzystnie wpływa na konserwację surowca.

Jak wynika z tabeli 3 i 4, inwestycja spowodowała następujące zmiany podstawowych wskaźników ekonomiki tartaku:

- powierzchnia przypadająca na jednego robotnika uległa zmniejszeniu z 11,1 m² do 10,4 m², na

skutek dodatkowego zatrudnienia trzech robotników,

- zainstalowana moc na jednego robotnika zmniejszyła się z 2,7 KVA do 2,5 KVA — przyczyna jak wyżej,
- zapas materiałów na jednego robotnika uległ również zmniejszeniu,
- liczba robotników na jednego pracownika zwiększyła się — objaw pozytywny,
- wskaźniki produktywności robotników i pracowników ogółem uległy nieznacznemu pogorszeniu. Inwestycja nie zakładała wzrostu produkcji, a jedynie uszlachetnienie części wyrobów, do czego niezbędne było zwiększenie stanu zatrudnienia,
- wszystkie wskaźniki rentowności zwiększyły się, co było podstawowym założeniem inwestycji,
- zwiększył się wskaźnik robotnikogodzin na jeden metr sześcienny tarcicy, skutkiem wprowadzenia technologicznego procesu uszlachetnienia tarcicy bukowej,
- wskaźnik wydajności na jedną robotnikogodzinę zmniejszył się — przyczyny jak wyżej,
- koszt własny produkcji jednego metra sześciennego tarcicy zwiększył się o 14,1 złotego, znajdując pełną rekompensatę w zwiększonej aku-

Tabela 4

Podstawowe wskaźniki ekonomiki tartaku po inwestycji

		Czynniki produkcji			
Wskaźniki struktury					
Powierzchnia produkcyjna na jednego robotnika	500 m ²	:	48 robotników	=	10,4 m ²
Zainstalowana moc na jednego robotnika	120 KVA	:	48 robotników	=	2,5 KVA
Zapasy materiałów na jednego robotnika	5.900 m ³	:	48 robotników	=	102 m ³
Liczba robotników na jednego pracownika	48 robotników	:	6 pracowników	=	8 robotników
Powierzchnia produkcyjna na 1 trak	500 m ²	:	2	=	250 m ²
Wskaźnik produktywności					
Produkcja z 1 m ² powierzchni	11.314 m ³	:	500 m ²	=	22,6 m ³
Produkcja na 1 trak	11.314 m ³	:	2	=	5.657 m ³
Produkcja na 1 kilowatomper	11.314 m ³	:	120 KVA	=	94,3 m ³
Produkcja na 1 robotnika	11.314 m ³	:	48 robotników	=	235,7 m ³
Produkcja na 1 pracownika ogółem	11.314 m ³	:	54 pracowników	=	209,5 m ³
Wskaźniki rentowności					
Akumulacja z 1 złotego inwestycji	2.463 tys. zł	:	4.318 tys. zł	=	0,57 zł
Akumulacja na 1 robotnika	2.463 tys. zł	:	48 robotników	=	51,3 tys. zł
Akumulacja na 1 pracownika ogółem	2.463 tys. zł	:	54 pracowników	=	45,6 tys. zł
		Nakłady			
Wskaźniki nakładochłonności					
Powierzchniogodziny na 1 m ³ produkcji	1.150.000 pg	:	11.314 m ³	=	101,6 pg
Kilowatogodziny na 1 m ³ produkcji	336.000 g	:	11.314 m ³	=	29,6 KWh
Robotnikogodziny na 1 m ³ produkcji	110.700 rg	:	11.314 m ³	=	9,8 rg
Ilość m ³ dłużycy na 1 m ³ produkcji	15.085 m ³	:	11.314 m ³	=	1,3 m ³
Maszynogodziny na 1 m ³ produkcji	4.600 mg	:	11.314 m ³	=	0,4 mg
Wskaźniki wydajności					
Produkcja na 1 powierzchniogodzinę	11.314 m ³	:	1.150.000 pg	=	0,01 m ³
Produkcja na 1 maszynogodzinę	11.314 m ³	:	4.600 mg	=	2,46 m ³
Produkcja na 1 kilowatogodzinę	11.314 m ³	:	336.000 g	=	0,033 m ³
Produkcja na 1 robotnikogodzinę	11.314 m ³	:	110.700 rg	=	0,102 m ³
Produkcja na 1 m ³ dłużycy tartacznej	11.314 m ³	:	15.085 m ³	=	0,73 m ³
Wskaźniki poziomu kosztu własnego					
Koszty własne	89,5%	20.815 tys. zł	:	11.314 m ³	= 1.839,7 zł
Akumulacja	10,5%	2.463 tys. zł	:	11.314 m ³	= 217,7 zł
Wartość produkcji	100,0%	23.278,7 tys. zł	:	11.314 m ³	= 2.057,5 zł

mulacji z jednego metra sześciennego tarcicy o kwotę 46,2 złotego.

W celu uzupełnienia analizy efektywności wprowadzonej w tartaku inwestycji należy jeszcze omówić sprawę niskiego stosunkowo wykorzystania godzin pracy robotników bezpośrednio produkcyjnych. Przyczyną tego stanu jest to, że robotnicy pochodzą wyłącznie z bliskich osiedli wiejskich i poza pracą

w tartaku pracują w swoich mniejszych lub większych gospodarstwach rolnych, więc w okresach nasilenia prac rolnych (siewy, żniwa itp.) nie przychodzą do pracy w tartaku. Nie można więc na tym odcinku doraźnie uzyskać lepszych efektów.

TADEUSZ ŻŁOTNICKI
Olsztyn

Zagadnienie wykorzystania środków transportu w spółdzielniach CRS „Samopomoc Chłopska”

Zwiększenie uprawnień rad narodowych i zarządów PZGS w dziedzinie gospodarki transportowej stworzyło możliwości posiadania przez spółdzielnie taboru mechanicznego.

Zarządy spółdzielni rozpoczęły starania o posiadanie własnych samochodów. Samochody zakupywano z własnych środków lub kredytu bankowego, traktując te inwestycje jako inwestycje przynoszące szybkie efekty. Do częstych stosunkowo przypadków należały — i w dalszym ciągu należą — starania właśnie o tego rodzaju kredyty, poparte rachunkami ekonomicznej efektywności. Obecnie prawie każda gminna spółdzielnia w naszym województwie posiada co najmniej jedną jednostkę taboru samochodowego.

Szybki wzrost taboru samochodowego skłonił Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie do przeprowadzenia analizy gospodarki taborem samochodowym oraz efektów gospodarczych zarówno w PZGS, jak i w gminnych spółdzielniach.

Analiza została przeprowadzona w czterech powiatowych związkach gminnych spółdzielni, położonych w geograficznie i gospodarczo różnych rejonach województwa rzeszowskiego, o różnych stopniach organizacji i wyposażenia transportowego.

Badania zostały przeprowadzone w następujących PZGS:

1. PZGS w Przemyśle — dobrze zorganizowany zakład transportu i stacja obsługi samochodów, w której mogą być wykonywane nawet główne naprawy pojazdów mechanicznych,

2. PZGS w Sanoku — dział transportu zorganizowany jest zadowalająco, ale nieco gorzej niż w PZGS w Przemyśle, również praca stacji obsługi samochodów jest na niższym poziomie, jednak wykonywanie napraw głównych niektórych pojazdów jest możliwe,

3. PZGS w Rzeszowie — słabo pracują dział transportu i stacja obsługi samochodów, która wykonuje jedynie obsługi techniczne OT-1, OT-2 oraz sezonowe i drobne naprawy pojazdów,

4. PZGS w Nisku — zakład transportu zorganizowany na poziomie miernym, warunki stacji obsługi samochodów są wyjątkowo złe, ze względu na brak odpowiedniego pomieszczenia dla tego typu warsztatu.

Przy badaniach dotyczących gminnych spółdzielni, dla zachowania warunków porównywalnych, analizę przeprowadzono w gminnych spółdzielniach posiadających podobne warunki pracy.

Z danych dotyczących PZGS oraz gminnych spółdzielni w powiecie przemyskim wynika, że gminne spółdzielnie posiadają łącznie 17 pojazdów mechanicznych, zaś zakład transportu PZGS — 14, co stanowi 82,4% taboru gminnych spółdzielni.

Transport PZGS pracował w ciągu 1961 roku 27.046 godzin, to jest 94,9% ilości godzin pracy pojazdów gminnych spółdzielni; o 64,1% miał większy przebieg kilometrów, o 42,1% więcej przewiezionych ton towarów, o 69,9% więcej tona-kilometrów niż cały tabor gminnych spółdzielni. Koszt jednej godziny pracy był wyższy o 11,3%, zaś koszt przebiegu jednego kilometra — wynosił 64,4% w stosunku do kosztu 1 kilometra w gminnych spółdzielniach. Koszt przewozu jednej tony przez transport PZGS wy-

nosił 41,98 złotego, wobec przeciętnego kosztu łącznego transportu w gminnych spółdzielniach — 56,54 złotego. Trzeba tu podkreślić, że koszty w poszczególnych spółdzielniach są bardzo różne i tak np. koszt przewozu jednej tony w gminnej spółdzielni w Birczy wynosi 103,09 zł, podczas gdy w Krzywiozie — 30,87 zł. Koszt pracy jednego tona-kilometra transportu w PZGS wynosił 2,97 zł, a przeciętny koszt w gminnych spółdzielniach — 4,78 zł.

Wydajność w tonach na jedną godzinę pracy transportu PZGS wynosiła 1,41, zaś przeciętna transportu w gminnych spółdzielniach wynosiła 0,94.

Oceniając prace transportu samochodowego PZGS i gminnych spółdzielni w powiecie przemyskim, należy stwierdzić, że najlepsze wyniki osiągnął transport PZGS.

Zakład transportu PZGS w Sanoku posiada ogółem 10 samochodów ciężarowych, gminne spółdzielnie posiadają 18 analogicznych typów pojazdów mechanicznych.

Tabor PZGS w Sanoku stanowi 55,6% ilości pojazdów gminnych spółdzielni. Samochody PZGS przebiegły 67,9% ilości kilometrów i przewiozły 93,2% ilości ton towarów gminnych spółdzielni. Wydajność pracy na jedną godzinę samochodów PZGS wynosiła 1.479 kilogramów, zaś samochodów gminnych spółdzielni — 891 kilogramów. Wydajność taboru PZGS była o 66,1% wyższa. Koszt przewozu 1 tony towarów przez tabor PZGS wynosił 35,80 złotego, zaś gminnych spółdzielni 45,35 złotego. Powyższe liczby wskazują, że wykorzystanie taboru PZGS w Sanoku jest znacznie wyższe niż taboru gminnych spółdzielni w powiecie sanockim.

Warto jeszcze dla przykładu podać, że ogólne koszty eksploatacji samochodu gminnej spółdzielni w Rymanowie (należącej do najlepiej zorganizowanych spółdzielni w powiecie sanockim) w 1961 roku wyniosły 172.026,70 złotego, zaś samochodu PZGS, w analogicznym okresie — 158.185,26 złotego, w tym płace w PZGS tylko 37.429,67 złotego, zaś w gminnej spółdzielni — 67.237,30 złotego.

PZGS na remonty i konserwację samochodu wydatkował 31.585,91 złotego, zaś gminna spółdzielnia w Rymanowie tylko 23.927,60 złotego. „Star” gminnej spółdzielni wykonał prace w ilości 56.128 tona-kilometrów, zaś PZGS — 68.667 tona-kilometrów.

Koszt przewozu jednej tony „Starem” gminnej spółdzielni wynosił 64,39 złotego, zaś w PZGS w Sanoku 30,42 złotego. Wydajność w kilogramach na jedną godzinę pracy samochodu gminnej spółdzielni wyniosła 901, a w PZGS — 1.557.

Przy tym trzeba zaznaczyć, że gminna spółdzielnia w Rymanowie posiada magazyny rozdzielcze położone obok stacji kolejowej, jednakże do rozładunku wagonów wyłącznie angażuje transport PZGS. Własny transport mechaniczny GS pracował przy rozwożeniu towarów do sklepów oraz przy dostawach z hurtu.

W powiecie rzeszowskim gminne spółdzielnie łącznie posiadały 25 samochodów, zaś zakład transportu PZGS w Rzeszowie tylko 6. Samochody PZGS pracowały 41,7% czasu pracy taboru gminnych spółdzielni. Ilość przewiezionych ton przez tabor PZGS wyniosła 75,8% ilości przewiezionej przez samochody gminnych spółdzielni. Koszt przewiezienia jednej

tony towarów transportem gminnych spółdzielni wynosił 38,19 złotego, natomiast taborom PZGS — 22,83 złotego, to znaczy 59,8% kosztu gminnych spółdzielni. Wydajność pracy taboru gminnych spółdzielni na jedną godzinę wynosiła 932 kilogramy, a taboru PZGS — 1.700 kilogramów, to znaczy 182,6%. Z powyższych danych wynika, że i w tym powiecie scentralizowany tabor PZGS, mimo słabej wewnętrznej organizacji oraz słabego zaplecza technicznego, osiągnął znacznie korzystniejsze wyniki niż tabor gminnych spółdzielni.

Badania dotyczące pracy samochodów „Star” we wszystkich gminnych spółdzielniach i w PZGS w powiecie rzeszowskim prowadzą do generalnego wniosku, że samochód „Star” pracował w PZGS taniej i efektywniej niż poszczególne „Stary” w gminnych spółdzielniach. I tak na przykład koszt przewozu jednej tony „Starem” PZGS wyniósł 20,34 złotego, zaś „Starami” gminnych spółdzielni od 27,62 złotego (GS w Tyczynie) do 49,28 złotego (GS w Hyżnym). Samochód „Star” PZGS w Rzeszowie przewiózł w 1961 roku 4.379 ton w ciągu 2.253 godzin, natomiast poszczególne „Stary” w gminnych spółdzielniach przewiozły od 1.749 ton (GS w Hyżnym) do 2.635 ton (GS w Tyczynie).

Także dane dotyczące eksploatacji taboru samochodowego w powiecie niżańskim potwierdzają tezę, że tabor skoncentrowany przy PZGS przynosi lepsze efekty ekonomiczne, pracuje znacznie sprawniej, wydajniej i taniej. Z tej tezy wynikają wnioski, dotyczące problemu optymalnej opłacalności taboru samochodowego, a w związku z tym — jako już element organizacyjny tego problemu — optymalnego zlokalizowania taboru w PZGS.

Transport samochodowy w małych spółdzielniach jest wybitnie „nierentowny” z powodu minimalnego wykorzystania technicznych możliwości jednostek, zaś koszt przewozu jednej tony towaru jest rażąco wysoki w stosunku do kosztu jednej tony przewiezioną taborom PZGS. Z tego wynika wniosek, że pełną mechanizację taboru należy wprowadzać i rozwijać przez stosowanie w gminnych spółdzielniach tak zwanych samochodów dostawczych, typu furgon: „Piek.” pn. „Warszawa”, „Żuk” i „Nysa”. Motywem tego rodzaju inwestowania jest to, że eksploatacja tych typów pojazdów, w warunkach i potrzebach gminnych spółdzielni, jest znacznie tańsza i przy odpowiedniej gospodarce zarządów GS niewątpliwie znacznie korzystniejsza od taboru konnego, kosztownego w utrzymaniu, a mało wydajnego.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że dostawy towarów do sklepów gminnych spółdzielni, dokonywane przez środki transportowe o ładowności ponad dwie tony, powodują niepełne wykorzystanie taboru, ponieważ żaden sklep wiejski nie może przyjąć większej ilości towarów, ze względu na brak zaplecza, albo ze względu na to, że zbyt wysokie zaopatrzenie doprowadziłoby do nadmiernych remanentów w poszczególnych punktach sprzedaży detalicznej.

Poza tym środki transportowe eksploatowane przez gminne spółdzielnie, w wyniku złej organizacji pracy, nie są właściwie wykorzystywane (duża ilość przejazdów bez ładunku, długie postoje w czasie załadunku i wyładunku towarów itd.).

Dyspozycyjność środków transportowych w gminnych spółdzielniach nie znajduje się w „jednych rękach”, co powoduje chaos organizacyjny, a w konsekwencji przyczynia się również do niepełnego wykorzystania taboru. Ponadto personel gminnych spółdzielni kierujący transportem jest niewykwalifikowany i nie gwarantuje należytej i właściwej kontroli jego pracy.

Niskie kwalifikacje kierowców samochodowych powodują niewłaściwą eksploatację pojazdów mechanicznych, przyczyniają się do znacznie wyższych kosztów napraw.

W obecnej sytuacji, jakkolwiek gminne spółdzielnie posiadają już dostateczne ilości środków transportowych, PZGS muszą świadczyć im usługi, które występują najczęściej w czasie bezpośrednich dostaw wagonowych.

Prawie wszystkie przewozy towarów z wagonów dokonywane są przez tabor PZGS, a gminne spół-

dzielnie ograniczają się jedynie do zaopatrywania swoich sklepów, a niekiedy i magazynów rozdzielczych.

Ważnym elementem, wpływającym na żywotność pojazdów, jest utrzymywanie ich w ciągłej gotowości technicznej przez przeprowadzanie bieżących kontroli, przeglądów technicznych, należytą obsługę techniczną oraz odpowiednie urządzenia i maszyny.

Omawiane gminne spółdzielnie nie posiadają tych warunków, w wyniku czego samochody nie są na przykład poddawane okresowym przeglądom technicznym, jak to jest przewidziane w zarządzeniach wydanych przez kierownictwo działu transportu.

W tej sytuacji gminne spółdzielnie eksploatują pojazdy do momentu całkowitego ich zużycia. Do powszechnego zjawiska należy nieprzestrzeganie podstawowych przepisów ramowej instrukcji o planowo-zapobiegawczej obsłudze technicznej i naprawie pojazdów samochodowych.

W wyniku takiej gospodarki ekipy załadunkowe i wyładunkowe nie są w pełni wykorzystywane. Dla przykładu podajemy, że ustalony limit przerobowy wynoszący 8,5 tony na pracownika ekip załadunkowych i wyładunkowych w gminnych spółdzielniach nie przekracza 5 ton, podczas gdy w PZGS osiąga 9,5 tony.

Przy takim układzie liczb i stosunków w transporcie powstaje konieczność wzmocnienia technicznego i organizacyjnego komórki transportu PZGS.

Transport PZGS przyjąłby w pełni bezpośrednie dostawy towarów z hurtu do detalu, a niejednokrotnie, dla ekonomicznego wzmocnienia słabych i małych gminnych spółdzielni, także zaliczenie kosztów dostaw do marży hurtowej PZGS.

Przy takiej organizacji dostawy bezpośrednie z magazynów PZGS do sieci detalicznej powinny się odbywać:

- w układzie branżowym — polegającym na specjalizacji kierowców i konwojentów oraz odpowiednim podziale pracy przy przewożeniu określonych asortymentów towarowych,
- w układzie terytorialnym — polegającym między innymi na tym, że samochody PZGS dostarczałyby określony asortyment towarów kolejno do sklepów położonych w poszczególnych rejonach. Przy stosowaniu tego systemu niezbędny jest podział pracy kierowców i konwojentów, polegający na tym, że każdy samochód dostarczałby towary stale do tych samych sklepów, dzięki czemu byłoby możliwości zacieśnienia współpracy pomiędzy personelem sklepów i personelem PZGS.

Przy dostawach towarów z PZGS do sklepów najbardziej odpowiednie są samochody średnionowe, a więc „Lublin”, „Star”, „Star” z przyczepą o łącznej ładowności 7 ton. Za takim rozwiązaniem przemawiają następujące względy:

- duże odległości od magazynu PZGS do sklepów,
- duża waga dostaw,
- stosowanie przewozów z częściowym wyładunkiem.

Dla osiągnięcia optymalnej opłacalności średnionowych samochodów, niezbędne jest spełnienie następujących warunków:

- samochody powinny obsługiwać od trzech do czterech sklepów,
- dostawy powinny odbywać się w większych partiach, w odstępach co najmniej dziesięciodniowych,
- stosować należy system pracy przewozowej:
 - a) system docelowy,
 - b) system łańcuchowy,
 - c) system okrężny,
 - d) system pętlicowy.

Następny warunek sprawnego przeprowadzenia prac przewozowych zależy od właściwego zorganizowania pracy transportu. Na przykład kierownictwo transportu powinno być na jeden dzień przed zamierzonymi dostawami powiadomione przez otrzymanie faktur o tym, jakie towary i w jakich ilościach będą dostarczone do poszczególnych sklepów. Dane te są potrzebne dla ustalenia wielkości pracy przewozowej i wytypowania odpowiednich pojazdów. W przeddzień dostaw powinny być również

przygotowane karty drogowe i potrzebne dokumenty kierowców i ładowaczy oraz — w oparciu o zasady ekonomiki i rachunek ekonomiczny transportu — ustalone dzienne plany pracy dla pojazdów.

Optymalnym wskaźnikiem ekonomicznym powinien być przede wszystkim współczynnik wykorzystania przebiegu, który powinien wynosić 1,0 lub oscylować w granicach 0,91—0,99.

Końcowymi wnioskami przeprowadzonej analizy są następujące postulaty polityki inwestycyjnej i kredytowej Banku, dotyczące transportu:

1. Uznanie za niecelowe starania zarządów gminnych spółdzielni o środki własne na zakup jednostek transportowych o ładowności powyżej 2,5 tony.

2. Polityka inwestycyjna powinna zmierzać do zwiększenia taboru samochodowego średnionozowego i ciężkiego oraz rozwoju warsztatów remontowo-naprawczych w PZGS,

3. Ze względu na to, że w miastach powiatowych istnieją wyłącznie warsztaty remontowo-naprawcze PZGS, wydaje się celowe zorganizowanie tych warsztatów na takim poziomie potencjalnym i technicznym, aby mogły one świadczyć usługi naprawcze dla taboru samochodowego wszystkich pionów handlu spożywczego oraz dla ludności.

4. Polityka kredytowa NBP powinna sprzyjać odpowiedniemu wyposażeniu warsztatów remontowo-naprawczych PZGS, które z reguły przynoszą wysokie efekty ekonomiczne i gospodarcze.

5. Transport pionu handlu miejskiego jest wyjątkowo słabo zorganizowany i mało sprawny, w tej sytuacji wydaje się słuszne, aby usługi transportowe na rzecz tego pionu świadczone były przez PZGS.

MARCIN DROZD
Prezidium WRN Rzeszów

Główny księgowy — organizator pracy pionu operacyjno-rachunkowego w małym oddziale Banku Inwestycyjnego

Podstawowymi narzędziami prawidłowej organizacji wewnętrznej pionu operacyjno-rachunkowego są:

- 1) schemat organizacyjny,
- 2) regulamin czynności,
- 3) karty pracy.

Schemat organizacyjny nie jest celem sam w sobie, a tylko środkiem do właściwego podziału kompetencji. W małym oddziale powinien on przedstawiać się następująco:

- I. Główny księgowy,
- II. Księgowość syntetyczna,
- III. Rozliczenia obrotowe,
 - a) rachunki bankowe,
 - b) kontrola dyspozycji,
- IV. Rozliczenia inwestycyjne,
 - a) rachunki inwestycyjne,
 - b) administracja kredytów.

Regulamin czynności powinien być stale dostosowywany do aktualnych potrzeb wynikających z systemu finansowania inwestycji oraz zmian w wielkościach i strukturze agend oddziału. Powinien on być opracowany imiennie i tym samym lokalizować zadania i odpowiedzialność pracowników. Regulamin czynności zatwierdzany jest przez dyrektora oddziału i podpisywany przez pracowników na dowód przyjęcia do wiadomości i realizowania.

Komórka operacyjno-rachunkowa powinna być zorganizowana na szczeblu wydziału.

Organizacja wydziału w małym oddziale powinna być dwuszczeblowa, to znaczy główny księgowy oraz pracownicy-wykonawcy. Nadmierna „szczeblowość” nie sprzyja sprawności i sprężystości organizacyjnej.

* * *

O dobrej pracy pionu operacyjno-rachunkowego w oddziale decyduje przede wszystkim główny księgowy. Obowiązki głównego księgowego w oddziale banku specjalnego polegają na:

- kierowaniu komórką operacyjno-rachunkową,
- kierowaniu rachunkowością oddziału,
- wykonywaniu kontroli wewnętrznej,
- sprawowaniu nadzoru nad dyscypliną w zakresie gospodarki własnej,
- sporządzaniu sprawozdań finansowych, opartych na urządzeniach księgowych i uzgadnianiu z księgowością oddziału sprawozdań sporządzonych przez inne jednostki organizacyjne,
- opracowywaniu lub współdziałaniu przy opracowywaniu analiz bilansu i innych sprawozdań finansowych oddziału,

— nadzorze i koordynacji działalności wyodrębnionych stanowisk księgowości w innych komórkach organizacyjnych w zakresie działalności podstawowej lub gospodarki własnej oddziału.

Pracy pionu operacyjno-rachunkowego nie można organizować z zewnątrz, bez współudziału jego kierownictwa. Organizacja pracy w tym pionie oddziału powinna należeć do uprawnień i obowiązków głównego księgowego.

Od głównego księgowego wymagana jest dokładna znajomość przepisów, a zwłaszcza przepisów dotyczących pionu operacyjno-rachunkowego i gospodarki własnej. Jeżeli chodzi o inne przepisy, to powinien on posiadać dobrą znajomość zagadnień kredytowych i finansowania inwestycji oraz praktyczną umiejętność posługiwania się przepisami ogólnymi.

Praktyczne potrzeby współpracy oddziałowej, ciągłość procesów gospodarczych, w których aparat zarówno branżowy, jak i operacyjny banku biorą żywy udział, wymagają, aby główny księgowy był właściwym, na odpowiednim poziomie partnerem dla naczelników komórek branżowych. Płaszczyznę taką może stworzyć dobra znajomość przepisów ogólnych i wewnętrznych.

Główny księgowy powinien posiadać potrzebną wiedzę fachową, umiejętność podjęcia trafnej decyzji, osobisty autorytet, takt, umiejętność współżycia i inne walory. Główny księgowy nie może utrzymywać stanu, w którym jest osobą niezastąpioną. Powinien działać w tym kierunku, aby obok niego wyrastali inni pracownicy o podobnych kwalifikacjach i walorach.

Na co dzień należy dążyć do stałego podnoszenia wydajności pracy. Chodzi o to, aby pracę wykonać jak najlepiej i w jak najkrótszym czasie. Z zagadnieniami ekonomii czasu pracy w pionie operacyjno-rachunkowym spotykamy się stale. Szczególne pole działania ma tu główny księgowy — organizator pracy.

W pionie operacyjno-rachunkowym można znaleźć czynności zbędne lub wykonywane nieekonomicznie; należy je wyszukiwać, likwidować i korygować. Krytyczny umysł i zmysł praktyczny organizatora wskażą drogi łatwiejszych i lepszych rozwiązań. Główny księgowy musi umieć ocenić przydatność wykonywanych czynności, musi umieć wyważyć społecznie niezbędny czas pracy, potrzebny do ich wykonania. Na pewno przez ujawnienie przerostów manipulacyjnych można wyzwolić rezerwy robocze.

Organizując czas pracy innych, główny księgowy nie powinien zapominać o zorganizowaniu najpierw swojej pracy. Przede wszystkim powinien on uwolnić się od drobiazgów oraz decyzji małej wagi, które

mogą podejmować pracownicy pionu. Nie powinien również obciążać się nadmierną ilością czasochłonnych funkcji kontrolnych, które mogą być wykonywane przez kontrolerów czy starszych księgowych (np. kontrola awizów i wyciągów). Główny księgowy powinien tak ustawić własny regulamin czynności, aby pozbawiając się drobnych czynności a pozostawiając sobie jedynie funkcje właściwe, miał czas na nadzór, obserwację i organizowanie pracy, głównie w kierunku podnoszenia jakości wykonania i eliminowania zbędnych czynności utrzymujących się w każdym, jak wykazuje praktyka, oddziale.

Główny księgowy nie będzie dobrym organizatorem, nie będzie również dobrym wykonawcą własnych obowiązków, jeżeli nie będzie posiadał umiejętności przewidywania potrzeb przyszłości. Umiejętność ta powinna towarzyszyć na każdym szczeblu kierowniczym.

Życie oddziałowe następczo codziennie potrzeby doraźnego decydowania. Najlepszy fachowiec będzie miał trudności na stanowisku kierowniczym, jeżeli nie będzie posiadał samodzielności w podejmowaniu decyzji. Praktycznym instrumentem ułatwiającym wydawanie trafnej decyzji jest m. in. bieżąco aktualizowany skorowidz obowiązujących przepisów oraz trzeźwy rozsądek.

W małych oddziałach są okresy, w których absencje sięgają 50% obsady osobowej; główny księgowy musi więc doraźnie organizować pracę.

Dezorganizacja normalnego toku pracy następuje również w dniach śpiętnych pracy. Występuje wówczas dobitnie konieczność „zhierarchizowania potrzeb”. Są czynności, które muszą być wykonane natychmiast, są czynności pilne, ale które mogą być wykonane w późniejszym okresie dnia, są czynności, które można odłożyć na następne dni. Te potrzeby należy jasno widzieć, właściwie i zdecydowanie wyważyć ich pilność i znaczenie. Główny księgowy powinien doraźnie zlecać prace, regulować ich przebieg, przewidywać zatory i zapobiegać ich powstawaniu.

Główny księgowy powinien sobie zapewnić warunki bieżącej i dokładnej znajomości tego, co dzieje się w wydziale oraz środki panowania nad przebiegiem prac przez:

- przyjmowanie, przeglądanie i rozdział wszelkiej korespondencji przychodzącej,
- czynienie na pismach treściowych adnotacji co do sposobu załatwienia lub obowiązku udzielenia mu wyjaśnień (imiennie),
- podpisywanie wszelkich pism wychodzących z wydziału,
- podpisywanie wszystkich dowodów memoriałowych oraz czeków, poczynawszy od ustalonej dolnej granicy,
- rozstrzyganie spraw wątpliwych i niejasnych,
- kontrolę w dniu następnym dowodów księgowych (doraźnie),
- doraźne omawianie na koniec dnia roboczego stanu prac w komórkach,
- stawianie zadań do wykonania na dzień lub dni następne,
- bieżące informowanie pracowników o nowych przepisach i zadaniach,
- prowadzenie ewidencji oraz badanie reklamacji.

Niezwyczajnie istotne dla sprawności pracy w wydziale jest operatywne załatwianie spraw przez głównego księgowego. Nie może on przetrzymywać spraw w ciągu dnia, a szczególnie nie może zwlekać z podpisywaniem różnych dowodów księgowych. Sprawne przyjmowanie i przekazywanie dowodów jest zasadniczym warunkiem prawidłowego funkcjonowania wszystkich kół maszyny operacyjno-rachunkowej.

W pionie operacyjno-rachunkowym zadania są stałe, waha się natomiast ich zakres; pomijając doraźne prace zlecane, cykle i ich regularność są znane. W pionie tym istnieje dyscyplina rozliczeniowo-księgowa, wyrabiająca obowiązkowość. Plan pracy w formie stosowanej poprzednio nie stanowi decydującej

dyrektywy, gdyż dla pionu operacyjno-rachunkowego dyrektywą są stale znane czynności i otrzymywane doraźne prace. Operatywne, niewątpliwie potrzebne na pewnych odcinkach, plany pracy powinny być ustalane na okresowych naradach pracy oraz dla potrzeb szkoleniowych.

Podczas gdy pion branżowy posiada w większości oddziałów wydzieloną komórkę ekonomiczną, pełniącą między innymi obowiązki koordynatora pracy, w pionie operacyjno-rachunkowym funkcje te należą do głównego księgowego. Jest to ważny odcinek na liniach: pion operacyjno-rachunkowy-komórki branżowej, wydział operacyjno-rachunkowy-oddziały NBP oraz pełnomocnik, oddział terenowy-oddział wojewódzki i Centrala.

Od obowiązków koordynacji pracy w pionie operacyjno-rachunkowym oddziału główny księgowy uwolnić się nie może. Bogactwo form, potrzeby i możliwości w zakresie organizacji pracy są ogromne. Nie sposób w ramach jednego artykułu wyczerpać problematykę, ograniczę się więc do niektórych ważniejszych zagadnień, prawidłowe rozwiązanie których powinno — moim zdaniem — zapewnić stworzenie co najmniej podstaw dla dobrej organizacji pracy w małym oddziale banku.

Harmonogram obiegu dokumentów posiada podstawowe znaczenie dla organizacji pracy omawianego pionu. Zmian corocznych nie wymaga. Musi natomiast zabezpieczać pełną terminowość wykonywanych w cyklu dziennym prac i posiadać cechy mobilizujące. U podstaw mobilizującego harmonogramu powinny znajdować się następujące założenia:

- a) otrzymanie wyciągów z rachunków bieżących oddziału w NBP i PKO o godzinie 8,
- b) przekazanie zbiorówek poleceń przelewów do NBP i PKO do godziny 11,
- c) spływ dowodów rozliczeniowych z komórek analitycznych do godziny 12³⁰—13,
- d) rozpoczęcie uzgadniania obrotów („szafki”) o godzinie 12³⁰—13,
- e) potwierdzenie stanów kont analitycznych do godziny 14³⁰,
- f) przekazanie środków w dniu poprzedzającym wykup zobowiązań do godziny 14³⁰.

W pionie operacyjno-rachunkowym dominują nie czynności „odosobnione”, lecz czynności złożone, powiązane z długofalowymi procesami gospodarczymi. Do nich należą na przykład: operacje związane z budżetem państwa, roczne rozliczenia inwestycji, obsługa wieloletniej inwestycji, wieloletnia windykacja należności banku z tytułu pożyczek. Łatwiej kończy pracę ten oddział, który ją dobrze rozpocznie. Szczególnie uruchomienie planu kont oraz prawidłowe założenie urządzeń analityczno-księgowych z każdym nowym rokiem posiada kapitalne znaczenie dla przebiegu pracy w następnych miesiącach roku. Pracownicy naszego pionu wiedzą doskonale jak kosztowne są czynności naprawiania tego, co na skutek nie przemyślanego lub opóźnionego działania zostało niewłaściwie wykonane.

Mówiąc o układzie urządzeń analitycznych i akt przestrzec należy przed zakładaniem nadmiernej ilości segregatorów, skoroszytów i teczek. Nadmierne ich ilości zwiększa pole szukania i czas, tak jak duża ilość zapisów księgowych zwiększa pole błędów. Wewnętrzna przejrzystość zbiorów powinna być zapewniona wyraźnie i logicznie opisanymi zakładkami.

Stosowanie nowoczesnych osiągnięć techniki to sprawa znana i uznana. Ręczna księgowość stanowi przestarzały element organizacji pracy i nie odpowiada współczesnym wymaganiom. O ile jeszcze gdzieś utrzymuje się ręczna księgowość, to powinno się ją zastąpić księgowością zmechanizowaną.

Każdy punkt pracy powinien prowadzić teczkę spraw do załatwienia. Do obowiązków głównego księgowego powinno należeć przeglądanie teczek i bieżąca kontrola terminowości załatwiania. Przy pracach nowych a gatunkowo poważniejszych główny księgowy powinien bezpośrednio włączyć się w tok wprowadzania czynności do pracy wydziału, a po pewnym czasie do niego powinna należeć już tylko kontrola.

Zakończeniem procesów techniczno-operacyjnych jest sprawozdawczość. Jest to odcinek bardzo wrażliwy i wymagający szczególnej opieki. Należy zwrócić uwagę na konieczność analizy bilansu i sprawozdawczości od strony potrzeb naszego pionu. Układ planu kont w szyku rozwartym, jaki obowiązuje w Banku Inwestycyjnym, daje szerokie możliwości dla analizy bilansu. Zadaniem głównego księgowego powinno być w mniejszym zakresie badanie bilansu od strony formalno-rachunkowej, bo to może być wykonywane przez kontrolerów rachunkowych, a przede wszystkim badanie od strony merytorycznej. Należałoby przez to rozumieć, że metoda ta powinna doprowadzić do ujawnienia błędów, których nie wykryje kontrola formalno-rachunkowa.

Instytucja zastępczego finansowania wymaga jak najsprawniejszej techniki obejmowania danych z oddziałów NBP zbiorczą sprawozdawczością oddziału Banku Inwestycyjnego.

Oddział Banku Inwestycyjnego w Krośnie nie domaga się od oddziałów NBP sporządzania sprawozdań na zasadach i w trybie obowiązujących w oddziałach BI. Oddziały NBP przysyłają uproszczoną i bardzo łatwą sprawozdawczość w formie inwentarzy na koniec każdego miesiąca, obejmujących nazwę inwestora-posiadacza rachunku w NBP i dotyczące go salda. Obowiązek zakwalifikowania inwestorów do właściwych szczebli sprawozdawczych spoczywa na naszym oddziale. Oddział nasz wykorzystuje ponadto inwentarze do badania prawidłowości prowadzenia zastępczych rachunków inwestycyjnych w oddziałach NBP, kontroli prawidłowości pokrycia wydatków oraz zapotrzebowań środków budżetowych na cele inwestycyjne. Oddziały NBP są więc zwolnione od uciążliwej dla nich problematyki sprawozdawczej, obowiązującej w BI i dzięki temu mają możliwości terminowego wysłania inwentarzy, co umożliwia z kolei naszemu oddziałowi przedterminowe opracowanie zbiorczej sprawozdawczości.

Okresowe narady zawodowe w wydziałach, organizowane w czasie poprzedzającym rozpoczęcie ważnych prac, powinny być wykorzystywane jako prawidłowy instrument kierowania. Główny księgowy, przygotowany starannie, powinien na naradzie dokonywać oceny pracy w minionym okresie i omawiać plan zadań na następny okres. Narada powinna być zakończona przyjęciem planu prac z terminami ich rozpoczęcia i zakończenia. Sprawozdania z narad powinny mieć charakter syntetyczny.

O powodzeniu w pracy decyduje również bieżące i prawidłowe szkolenie oraz odpowiednia atmosfera w pracy. Atmosferę taką można zapewnić przez:

- unikanie konfliktów i spór między pracownikami,
- spokojne oddziaływanie na tok pracy nawet w okresach największych jej spiętrzeń,
- imienne pochwały za osiągnięcia w pracy,
- budzenie poczucia odpowiedzialności i przekonania pracowników o ważności wykonywanej pracy,
- interesowanie się sprawami prywatnymi, takimi jak: choroby, kłopoty itp.

* *

Nawet najlepsza organizacja pracy w pionie operacyjno-rachunkowym zawiedzie, jeżeli nie będzie zagwarantowana prawidłowa kontrola wykonania.

W Oddziale BI w Krośnie nie ma etatowej kontroli wewnętrznej od czterech lat. Funkcje kontroli wewnętrznej należą do obowiązków głównego księgowego. Złożyły się na to następujące przyczyny:

- dążenie do koncentracji funkcji kontrolnych,
- zniesienie szczebla pośredniego między głównym księgowym a wykonawcami,
- konieczność wzmocnienia aparatu wykonawczego na skutek niedoboru potencjału roboczego.

Czy to jest słuszne? W zasadzie tak, ponieważ daje głównemu księgowemu warunki bezpośredniego nadzoru nad wszystkimi punktami pracy i na każdym etapie dziennego cyklu roboczego; ponieważ kierownikowi rachunkowości stwarza szerszą płaszczyznę wykrywania błędów na bieżąco; ponieważ główny

księgowy otrzymuje bardzo dobre materiały dla celów organizacji pracy i operatywnego kierowania. Mobilizuje to pracowników do podnoszenia jakości pracy.

Zdaniem autora istnieje jednak równocześnie niebezpieczeństwo zmonopolizowania kontroli wewnętrznej, choć może jest to niebezpieczeństwo tylko pozorne. Skoro główny księgowy ma obowiązek zorganizowania własnego czasu pracy, to nie może przytłoczyć się nadmiernym zakresem funkcji kontrolnych. Są odcinki kontroli, gdzie czas głównego księgowego nie powinien być na stałe angażowany. Do nich dla przykładu należą:

- kontrola awizów,
- kontrola wyciągów dziennych z rachunków klientów,
- kontrola odsetek na rachunkach analitycznych.

Trzeba pamiętać, że poza tym istnieje i działa kontrola zewnętrzna: kontrole główne, kontrole wyliczeniowe, komisje bilansowe; trzeba się też liczyć z kontrolami organów spoza Banku.

Główny księgowy wykonuje kontrolę wewnętrzną, obejmującą kontrolę wstępną, bieżącą i następną. Jakie proporcje powinny być zachowane między tymi rodzajami kontroli, aby zapewnić jej efektywność i skuteczność? Autor wypowiada się na korzyść kontroli wstępnej i bieżącej. Kontrola wtedy spełni całkowicie swe zadania, jeżeli błąd wykryje w miejscu i czasie jego powstawania. Połowiczny będzie efekt wykrycia błędu po jego popełnieniu, gdy wyszedł on już na zewnątrz i gdy trzeba już poprawiać to, co raz zrobiono źle.

Zapewnienie prawidłowego funkcjonowania kontroli wstępnej i bieżącej powinno być dokonane przez:

- kontrolę i zatwierdzanie wszystkich dowodów memoriałowych,
- przyjmowanie i uważny przegląd wszystkich dowodów rozliczeniowych oraz korespondencji od klientów,
- podpisywanie wszystkich pism wychodzących na zewnątrz.

Nie wyczerpuje to oczywiście wszystkich metod kontrolnych. Krytyczny umysł kontrolera wskaże każdorazowo potrzebne metody w warunkach danego oddziału.

Nie należy również lekceważyć potrzeb kontroli następnej. Powinna ona być realizowana przede wszystkim przez:

- okresowe kontrole komórek operacyjno-rachunkowej i administracyjno-gospodarczej, obejmujące całą problematykę stanowiska czy punktu pracy,
- doraźną, lecz dosyć częstą, kontrolę dowodów księgowych w dniu następnym.

W toku kontroli dowodów księgowych należy unikać schematyzmu i szablonowości. Główny księgowy powinien wybierać kierunki kontroli zależnie od potrzeb, jak na przykład: terminowość rozliczania zobowiązań, prawidłowość wykonywanych czynności przy realizacji należności osób prywatnych, legalność wystawionych dowodów memoriałowych, prawidłowość rozliczeń gotówkowych, stemple „dysponenta”, wyraźne odciski stempli dziennych itd.

W wielu oddziałach można znaleźć przykłady kontroli nieekonomicznej. I tak na przykład: nie ma potrzeby rachunkowej kontroli wyciągów, jeżeli syntetyka potwierdzi zgodność konta analitycznego; nie ma potrzeby kontroli rachunkowej awizów, jeżeli zgadza się „szafka”; nie ma potrzeby rachunkowej kontroli liczb procentowych „na drugą rękę”, jeżeli ewidencja analityczna jest zgodna z ewidencją syntetyczną.

Jest rzeczą znaną, że w małych oddziałach główny księgowy pełni nieraz funkcje wykonawcze. Źródłem takich sytuacji bywają najczęściej absencje. Są takie oddziały, gdzie urlop jednego pracownika i równoczesna choroba drugiego stanowią ubytek 30—40% potencjału roboczego. W oddziale małym nie jest to problem zastąpienia jednego pracownika, na przykład pracownika rachunków bankowych, przez dru-

giego pracownika tej samej komórki, ale jest to sprawa trudniejsza. Bo ileż w małych oddziałach jest jednoosobowych komórek pracy? Praktyka dowodzi, że zbyt często główny księgowy siada za biurkiem, wystawia dowody, księguje, uzgadnia konta. Takie zastępstwo stoi w kolizji z zasadą, która głosi, że główny księgowy nie może pełnić funkcji

wykonawczych. Główny księgowy z konieczności musi wprawdzie w warunkach małych oddziałów przejąć pewne czynności na siebie, powinny to jednak być czynności o charakterze kontrolnym, a nie wykonawczym.

WŁADYSŁAW WARECKI
Krosno

O możliwościach usprawnień obsługi zastępczej operacji Banku Rolnego

Na wniosek Oddziału Wojewódzkiego Banku Rolnego w Krakowie, za zezwoleniem Wydziału Techniki Bankowej w Centrali NBP, przeprowadzony został w marcu i kwietniu bieżącego roku na terenie województwa krakowskiego (w 14 oddziałach NBP obsługujących placówki pełnomocników Banku Rolnego) eksperyment w zakresie przyjmowania przez oddziały NBP wpłat indywidualnych rolników za pomocą wysyłanych przez Bank Rolny wezwań płatniczych zamiast wyłącznie stosowanych dotychczas formularzy 4104 nakładu NBP.

Pomysł projektu racjonalizatorskiego a jednocześnie i chęć przeprowadzenia eksperymentu zrodziła się na tle dotychczasowej praktyki spłat rat pożyczek Banku Rolnego przez indywidualnych rolników. Jak wiadomo, terminy płatności rat pożyczek przez rolników w Banku Rolnym ustalone zostały na dzień 1 kwietnia i 1 października każdego roku, z tym że dłużnicy w odpowiednim czasie przed terminem płatności raty otrzymują z placówek Banku Rolnego zawiadomienie o płatności raty na tak zwany „wezwanie płatniczym”, przystosowanym zasadniczo do wpłaty, po jego wypełnieniu, w placówkach PKO lub w urzędach pocztowych.

Część rolników dokonuje zapłaty należności bankowych w urzędach pocztowych, jednak stosunkowo duża ilość zgłasza się z wpłatami do oddziałów NBP, przy czym maksymalne nasilenie takich wpłat notowane jest w okresach od dnia 15 marca do 15 kwietnia oraz od dnia 15 września do 15 października każdego roku. Zdarzają się przypadki, że przy większej ilości administrowanych przez placówkę BR pożyczek dzienna podaż klientów z wpłatami sięga 100 a nawet 150.

Dotychczasowa praktyka przyjmowania wpłat w oddziałach NBP polegała na tym, że rolnik zgłaszający się w placówce BR z wezwaniem płatniczym — wypełnionym czy nie wypełnionym — otrzymywał do wypełnienia formularz 4104 (nakładu NBP) z kompletem kalek, a raczej formularz ten wypełniał rolnikowi pracownicy Banku Rolnego, a nierzadko i pracownicy Narodowego Banku Polskiego. Trudno bowiem wymagać od rolnika znajomości techniki prawidłowego wypełniania F-4104 albo jeszcze trudniejsze jest pouczanie rolnika, jak należy prawidłowo ten formularz wypełnić. Tak więc przedłożony przez rolnika, wypełniony albo nie wypełniony, formularz wezwania płatniczego — składający się z trzech egzemplarzy (odcinek dla PKO, odcinek dla posiadacza rachunku i odcinek dla wpłacającego z odpowiednim przedłużeniem na adres dłużnika) — jako nie wykorzystany zwracany był rolnikowi albo w większości wypadków wyrzucany był w placówce BR do kosza.

Sytuacja taka wydawała mi się paradoksalna. Rolnik może bowiem dokonać zapłaty należności bankowej na rzecz placówki BR w każdym urzędzie pocztowym na terenie całej Polski przy pomocy wezwania płatniczego. Jeżeli jednak rolnik chce wpłacić ratę w oddziale NBP (a ma do tego prawo), w którym zaciągnął pożyczkę i który tą pożyczką administruje poprzez placówkę BR, to musi wypełnić nowy dowód wpłaty (form. 4104) albo czekać aż za niego to zrobią pracownicy BR, a następnie ten dowód własnoręcznie podpisać we właściwym miejscu. Pociąga to za sobą ogromną stratę czasu. Chcąc usprawnić do-

tychczasowy system wpłat, zwróciłem się do Oddziału Wojewódzkiego NBP w Krakowie z propozycją wprowadzenia do obsługi kasowej wpłat indywidualnych rolników formularzy wezwań płatniczych na równi z formularzem NBP 4104.

Techniczne rozwiązanie tego problemu przy naszym eksperymentcie ujęte zostało tak, że rolnik zgłaszający się w placówce BR z wypełnionym wezwaniem płatniczym jest kierowany do oddziału NBP w celu dokonania wpłaty, po skonfrontowaniu oczywiście dowodu wpłaty z kartą pożyczkową dłużnika i po sprawdzeniu dowodu pod względem formalnym. W stanowisku „kontrola dyspozycji” w NBP wpłaty te odnotowywane są w osobnej rubryce rejestru; rolnik po dokonaniu wpłaty otrzymuje z kasy potwierdzony trzeci odcinek wezwania płatniczego, a pozostałe dwa odcinki wezwania płatniczego (pierwszy i drugi) po zakończeniu dnia operacyjnego i po uzgodnieniu kasy placówki BR wymienia w oddziale NBP na jeden dowód wpłaty (form. 4104), wystawiony przez placówkę BR na ogólną sumę dziennych wpłat.

W wypadkach zaś, gdy rolnik zgłasza się w placówce BR z wezwaniem płatniczym nie wypełnionym, placówka BR wypełnia wezwanie płatnicze za dłużnika tylko w dwóch odcinkach (pierwszy i trzeci) przez kalkę. Takie zastępcze, skrócone wypełnienie wezwania płatniczego, przez jedną tylko kalkę, skraca czas załatwiania jednego klienta, w stosunku do poprzedniego systemu, prawie o 200%.

Jak wynika ze sprawozdań złożonych przez oddziały NBP Oddziałowi Wojewódzkiemu NBP w Krakowie nowa forma wpłat zdała całkowicie egzamin już po jednym miesiącu próby.

Do osiągnięć pozytywnych zaliczyć należy:

a) przyspieszenie obsługi rolników i oszczędność czasu w stanowisku „kontrola dyspozycji” w NBP, gdzie przy dotychczasowym systemie zachodziła nie raz konieczność udzielania wpłacającym bardzo szczegółowych wyjaśnień w sprawie wypełniania form. 4104, przyspieszenie uzgadniania obrotów z kasą przyjmującą omawiane wpłaty dzięki wydzieleniu ich w książce kasowej i w rejestrze,

b) oszczędność formularzy 4104; przyjmując, że około 200 placówek BR obsługuje średnio po 2.000 kont (rocznie 800.000 wpłat) i że połowa wpłat dokonywana jest w NBP, efektywna oszczędność formularzy 4104 w skali krajowej może wynosić około 400.000 egzemplarzy. Zaoszczędza się jednocześnie połowę zużywanej dotychczas kalki ołówkowej,

c) uproszczenie pracy w placówce BR nawet w tych wypadkach, gdy klient zgłasza się do wpłaty z wezwaniem płatniczym nie wypełnionym, ponieważ wówczas pracownik BR musi wypełnić wezwanie płatnicze tylko w dwóch odcinkach przez kalkę, co jest mniej pracochłonne niż wypełnianie formularza 4104.

Oddziały NBP na terenie naszego województwa zgodziły się jednomyślnie na przyjęcie na stałe nowej formy wpłat; niektóre zaproponowały zastosowanie jej także do wpłat na rzecz Banku Inwestycyjnego z tytułu spłat pożyczek na budownictwo indywidualne.

ZENON ZINKIEWICZ
Kraków

M. Szpak, pracownik Fabryki Części Zamiennych Maszyn Górniczych w Oświęcimiu nadesłał do redakcji kilka uwag na temat gospodarki materiałowej, które w całości przytaczamy:

„Sprawa nie uzasadnionego narastania zapasów ponadnormatywnych jest zjawiskiem społecznie szkodliwym, które powoduje nie tylko zamrożenie środków obrotowych, ale w dalszej konsekwencji — w odniesieniu do materiałów nietypowych — prowadzi przeważnie do przekazania tych materiałów na złom.

Przyczyny narastania zapasów zbędnych są dość różnorodne. W 90% sprowadzają się do „nieogłędnego, bez dokładnej analizy zamawiania materiałów”, co przy braku operatywności czynników odpowiedzialnych w przedsiębiorstwie za ten stan rzeczy i pewnych niedociągnięciach organizacyjnych urasta do poważnego problemu.

W takich wypadkach spisywanie na straty materiałów zbędnych, nie mających zapotrzebowania staje się złem koniecznym, które przez samo przedsiębiorstwo ze względów zasadniczych odsuwane jest na dalszy plan.

Sądzę, że należałoby na tym odcinku przeprowadzić radykalne cięcie w tym kierunku, aby aktywa przedsiębiorstwa w pozycji „zapasy” były w pełni realne.

Proponuję, aby w wypadku powstania w przedsiębiorstwie zapasów zbędnych tworzona była rezerwa, ponieważ to zmusi przedsiębiorstwo do bardziej energicznego postępowania zmierzającego do upłynnienia tych zapasów.

Jeżeli na należności nie zapłacone w okresie 60 dni od daty wymagalności tworzymy obecnie rezerwy, aby urealnić w pełni aktywa, to tym bardziej po-

dobnie powinno się postąpić w odniesieniu do zapasów.

Ustalona wartość materiałów zbędnych w okresach kwartalnych, w każdym razie przed naliczeniem funduszu zakładowego, byłaby podstawą do przeprowadzenia następującego księgowania:

Winien — konto strat (rezerwy),

Ma — fundusz na pokrycie strat z tytułu materiałów zbędnych.

Rozwiązanie rezerwy może nastąpić:

a) w razie konieczności przekazania materiałów na złom,

b) w wypadku upłynnienia materiałów lub zużycia ich na własne potrzeby.

Oczywiście, w interesie przedsiębiorstwa leżeć będzie uczynienie wszystkiego, aby zapobiec przeznaczaniu materiałów na złom ze względu na następstwa, jakie towarzyszą tego rodzaju akcji a z drugiej strony przedsiębiorstwo będzie dążyć do upłynnienia lub wykorzystania materiałów w inny sposób, aby zlikwidować stratę, jaka powstała przez dokonanie odpisu.

Jest rzeczą oczywistą, że w akcji ustalania materiałów zbędnych nieodzowny będzie udział przedstawiciela NBP, jako czynnika kontrolnego. Dane te służyłyby również NBP do celów właściwego kredytowania zapasów.

Zdaniem moim wprowadzenie zasady tworzenia rezerw urealni wybitnie środki obrotowe i przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia zainteresowania załogi sprawą uporządkowania gospodarki materiałowej.

Miałoby to w końcowym efekcie duży wpływ na wysokość funduszu zakładowego i byłoby mobilizującym czynnikiem w pracy przedsiębiorstwa na odcinku prawidłowego kształtowania się zapasów środków normowanych”.

NOTY BIBLIOGRAFICZNE

TADEUSZ KIERCZYŃSKI: *Przedsiębiorstwa deficytowe w gospodarce socjalistycznej.* W-wa 1962, s. 255, bibliografia

Przez „deficytowość” autor rozumie zjawisko finansowe o mniej lub więcej trwałym charakterze: nadwyżkę sumy kosztów własnych nad sumą utargów ze sprzedaży. Nie bierze więc pod uwagę deficytów powstających z przyczyn przypadkowych i krótkotrwałych w działalności gospodarczej z założenia planowo-rentownej. Autor daje wyjaśnienie na czym zjawisko polega: wskazuje czynniki określające poziom wyników finansowych przedsiębiorstw w skali gospodarki narodowej, omawia zależność pomiędzy poziomem wyników finansowych a wartością, kosztami produkcji i kosztami własnymi, różnicą deficytowości rzeczywistą i pozorną. Autor określa następnie genezę zjawiska: bada przyczyny istnienia cen deficytowych, wynikające z założeń poszczególnych systemów cen, przyczyny istnienia cen deficytowych, wynikające z wymogów polityki gospodarczej, przyczyny i zakres występowania deficytowości wyrobów w polskim przemyśle państwowym w roku 1960, rozpiętość kosztów wytwarzania jako przyczynę deficytowości. Opis form pokrywania deficytów, stosowanych w socjalistycznym systemie finansowym, uzupełnia materiał książki. Jak i poprzednia publikacja autora („Istota akumulacji pieniężnej przedsiębiorstw socjalistycznych”) z roku 1960, praca powyższa stanowi wyraz zainteresowania dla wyników finansowych pracy przedsiębiorstwa i próbę wypracowania teorii finansów socjalistycznych tej dziedziny.

STEFAN JĘDRYCHOWSKI: *O działaniu bodźców ekonomicznych w naszej gospodarce.* W-wa (IV) 1962, s. 14

Praca rozważa niektóre zagadnienia poruszone w dyskusji publikowanej na stronicach „Nowych Drog” — zainicjowanej przez Redakcję — na temat działania bodźców materialnego zainteresowania w naszych warunkach społeczno-ustrojowych. Autor zestawia różne stanowiska i daje własną opinię, sformułowaną na pewnym etapie dyskusji, w takich sprawach, jak stabilność i zmienność bodźców ekonomicznych, zysk jako podstawa systemu bodźców ekonomicznych, prostota i złożoność bodźców, bodźce pozapłacowe i in.

WIESŁAW KRENCIK: *Badania polityki zatrudnienia i płac w gospodarce socjalistycznej.* W-wa 1962, s. 319, bibliografia

Rozprawa — której celem było rozwinięcie teorii zatrudnienia i płac w gospodarce socjalistycznej dla zapewnienia skuteczności polityki państwa w tej dziedzinie, jest wynikiem kilkuletnich badań autora i stanowi ciąg dalszy pracy „Płaca jako bodziec wzrostu wydajności pracy”, wydanej w roku 1958. Autor postawił wówczas tezę, że droga do oceny prawidłowości i nieprawidłowości polityki płac oraz wpływu polityki płac na wydajność pracy wiedzie przez badania proporcji i dysproporcji płac. Zweryfikowanie tej tezy przez badania innych teoretyków i przez regulację płac zastosowaną przez państwo (1957—1960) zachęciło autora do prowadzenia dalszych badań w tej dziedzinie. Pierwsza część rozprawy poświęcona jest opisowi wyników tych badań. Autor próbuje w niej uzasadnić tezę, że zapewnienie określonej struktury płac powinno być głównym celem i zadaniem polityki płac, oraz odpowiedzieć na pytanie, jak należy badać strukturę płac, aby można było stwierdzić proporcje i dysproporcje płac, wykazać rozmiary dysproporcji płac i ich skut-

ki, a wreszcie wykazać źródła dysproporcji płac występujących w naszej gospodarce". Na część drugą rozprawy składają się rozważania dotyczące wybranych zagadnień z dziedziny zatrudnienia i płac, mianowicie w jaki sposób można usprawnić metody planowania funduszu płac, jak polepszyć obliczanie ruchu płac realnych w Polsce, jakie zaszły zmiany, które należy uwzględnić przy decyzjach dotyczących skracania czasu pracy. W osobnym rozdziale zostały przedstawione wyniki badań nad organizacją płac w Jugosławii, jako eksperymentu całkowicie odmiennego w stosunku do Polski i wszystkich innych krajów socjalistycznych.

Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. Zeszyt XXXV. W-wa 1961, s. 152

Zeszyt zawiera następujące opracowania Katedry Obiegu Pieniężnego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki: Mieczysław Kucharski — Zagadnienie inflacji i deflacji w gospodarce socjalistycznej; Władysław Jaworski — Metody oddziaływania banku na przedsiębiorstwo w gospodarce socjalistycznej; Wojciech Pruss — O metodach realizacji planu kredytowego; Lech Szyszko — Kilka uwag na temat dyskusji w sprawie reformy polskiego systemu kredytowego; Eugeniusz Drabowski — Porównanie różnicowanych kursów walutowych z alternatywnymi środkami polityki gospodarczej.

USOSKIN M. M.: Organizacja i planowanie kriedita. Moskwa 1961, s. 414

Podręcznik prof. Usoskina do przedmiotu „system kredytowy i planowanie kredytowe”, przeznaczony dla studentów wyższych uczelni finansowych i ekonomicznych, ukazuje się w trzecim, przerobionym i uzupełnionym wydaniu. Poprzednie, drugie z kolei, pochodzi z roku 1956. Obecne — ma za zadanie ująć w wykładzie wszystkie istotne zmiany, jakie zaszły od wspomnianego okresu w pracy kredytowo-rozliczeniowej Banku Państwa ZSRR. Zmiany te były wynikiem z jednej strony akcji podjętej dla udoskonalania form kredytowania, jakiego wymagał silny wzrost gospodarki narodowej Związku Radzieckiego, z drugiej zaś strony, reorganizacji systemu banków kredytu długoterminowego oraz przekazania Bankowi Państwa ZSRR funkcji Banku Rolnego i banków komunalnych. Bank Państwa ZSRR stał się w tym okresie ośrodkiem kredytowania krótko- i długoterminowego. System tak wypracowany ma kształt przejściowy. Przed Bankiem Państwa ZSRR stoją zadania dalszego udoskonalania systemu kredytowego i systemu rozliczeń, nakreślone przez nowy program Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Materiał wydania z r. 1956 został w związku z powyższym przepracowany i uzupełniony. Do podręcznika włączono nowe rozdziały, jak „Kredytowanie środków trwałych”, „Kredytowanie kołchozów”, „Udzielanie ludności kredytów długoterminowych”. Uzupełniono ponadto rozdziały „Kredytowanie przemysłu i transportu”, „Kredytowanie i finansowanie sowchozów” i „System planowania kredytowego”. Zmieniono poza tym — odpowiednio do wymagań programowych — tytuł podręcznika, który w wydaniu z 1956 brzmiał: „System i planowanie kredytu krótkoterminowego”.

Przedmiotem wykładu jest system radziecki. Autor włączył jednakże do materiału opis niektórych cech systemów kredytowania w innych krajach socjalistycznych. Sam układ jest tak pomyślany, że po nakreśleniu ogólnych zadań systemu kredytowego i systemu rozliczeń przedstawiono system kredytowy wg rodzajów kredytu, kredytowanie podstawowych gałęzi gospodarki narodowej ZSRR oraz planowanie kredytowe w Banku Państwa ZSRR.

MONEY AND CREDIT. Their Influence on Jobs, Prices and Growth. Englewood Cliffs 1961, s. 285

Publikacja jest sprawozdaniem Komisji dla Spraw Pieniądza i Kredytu, powołanej w r. 1958 przez Komitet Rozwoju Gospodarczego, opublikowanym w czerwcu 1961 r. Komisja miała charakter „prywatny”, bez powiązania z rządem, i w tym względzie różni się zarówno od Krajowej Komisji Pieniężnej Stanów Zjednoczonych, która wypracowała memorandum dla rządu w r. 1912, jak i od powołanej w Anglii Komisji Radcliffe'a, która wydała swe memorandum w 1959 r. Szerokie poparcie, jakiego udzielił Prezydent St. Zjedn. w swoim przemówieniu o budżecie i sprawozdaniu ekonomicznym ze stycznia 1962 r. dla tej komisji — nadaje im nowe znaczenie. Sprawozdanie komisji zasługuje na uwagę jako wyraz opinii wybitnej grupy obywateli o problemach dotyczących stabilizacji dolara, walki z bezrobociem, szybkiego wzrostu gospodarczego kraju i koniecznych do przeprowadzenia reform systemu finansowego. Komisja miała przestudiować strukturę finansową i pieniężną St. Zjedn. w celu stwierdzenia czy odpowiada ona głównym założeniom gospodarczym. Zasadnicze założenia (cele) gospodarcze, które sformułowała komisja są trzy: racjonalna stabilizacja cen, niski poziom bezrobocia, właściwy wzrost gospodarczy. Niewymienienie równowagi bilansu płatniczego, jako jednego z założeń gospodarczych, co znalazłoby się najpewniej w analogicznym sprawozdaniu europejskim, zwraca uwagę. Dokument jednakże daje wyraz wzrastającemu przekonaniu w opinii amerykańskiej o granicach, jakie nakłada dla polityki gospodarczej St. Zjedn. bilans płatniczy. Jest to ewolucja pojęć, jaka nastąpiła. Dla przykładu, w ustawie amerykańskiej o zatrudnieniu z 1946 roku wśród nakreślonych zasadniczych założeń polityki gospodarczej St. Zjedn. nie wymieniono explicite założenia stabilizacji cen. Komisja przestudiowała funkcjonowanie i politykę Systemu Federalnej Rezerwy, politykę skarbu państwa w dziedzinie podatków i długu publicznego, funkcjonowanie prywatnych i federalnych instytucji kredytowych oraz główne problemy związane ze skoordynowaniem akcji pieniężnej, kredytowej i fiskalnej. Zalecenia komisji doczekały się szeregu analiz. O ile podnoszą one fakt, że tezy komisji nie zawierają rzeczy nowych, należałoby zwrócić uwagę, że zadanie komisji polegało raczej na selekcji postulatów istniejących i przestudiowaniu możliwości ich realizacji. Ponadto, niepodanie prostych rozwiązań dla trudnych problemów bilansu płatniczego, inflacji, bezrobocia i wzrostu może być wytłumaczone faktem, że tego rodzaju rozwiązania nie istnieją. Rozwiązania Komisji poszły — jak się ocenia — w dobrym kierunku, a niektóre zostały objęte programem rządowym.

A.Z.

